

RAZEM ALE OSOBNO

**Poradnik dla osób doświadczających problemów
spowodowanych migracją zarobkową**

pod redakcją
ks. Dariusza Kroka
ks. Pawła Landwójtowicza
Beaty Balickiej-Błagitka



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
w Opolu



DIECEZJALNA FUNDACJA
OCHRONY ŻYCIA



Publikacja została sfinansowana ze środków Programu Operacyjnego
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



RAZEM ALE OSOBNO

Poradnik dla osób doświadczających problemów
spowodowanych migracją zarobkową

pod redakcją
ks. Dariusza Kroka
ks. Pawła Landwójtowicza
Beaty Balickiej-Błagitka



DIECEZJALNA FUNDACJA
OCHRONY ŻYCIA



Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
w Opolu

Opole 2011

© Copyright by Diecezjalna Fundacja Ochrony Życia
i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu

ISBN 978-83-916650-5-3

Recenzent naukowy: prof. UAM dr hab. Ewa Ryś
Projekt okładki: Beata Balicka-Błagitka
Korekta: Józef Chudalla

Adres redakcji:

Diecezjalna Fundacja Ochrony Życia
ul. Książąt Opolskich 19, 45-005 Opole
tel./fax 77 44 10 260, e-mail: biuro@dfoz.pl
www.dfoz.pl

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej
ul. Głogowska 25C, 45-315 Opole
tel. 77 44 15 250, e-mail: rops@rops-opole.pl
www.rops-opole.pl

Skład komputerowy i druk:

Agencja Managerska VIP for You
www.vip4u.pl, e-mail: wydawnictwo@vip4u.pl

Spis treści

Wstęp	7
ks. Paweł Landwójtowicz Problemy rodzin doświadczających konsekwencji wynikających z zagranicznej migracji zarobkowej – raport z badań	9
Joanna Dzierżanowska-Peszko Migracja zarobkowa małżonków a problemy małżeńskie – z punktu widzenia psychologa	23
Małgorzata Łoskot Migracja zarobkowa rodziców a szkolne sprawy ich dzieci	33
Bartłomiej Mazurkiewicz Migracja zarobkowa w kontekście prawnym	45
ks. Dariusz Krok Migracja zarobkowa w aspekcie duszpasterskim	55
Barbara Leszczyńska Migracja i eurosieroctwo w aspekcie pomocy społecznej	67

Wstęp

Osoby zajmujące się pomocą dziecku i rodzinie coraz częściej stają w obliczu problemu, jakim są negatywne konsekwencje migracji zarobkowych. Problem ten jest szczególnie mocno i dotkliwie zauważalny na Opolszczyźnie, która posiada najwyższy w Polsce wskaźnik zagranicznych wyjazdów zarobkowych. Każda rozłąka niesie ze sobą poważne zagrożenia dla małżeństwa i rodziny – zarówno generacyjnej, jak i prokreacyjnej. Na Śląsku Opolskim istnieje wieloletnia tradycja wyjazdów zarobkowych i można mówić już wręcz o trzech pokoleniach: dziadków, rodziców i dzieci, które czasowo opuszczają swój dom, aby zarobkować za granicą. Problemy wynikające z rozłąki są tutaj szczególnie nasilone. Jeśli pozostają niezidentyfikowane i nierozwiązane, zagrażają nie tylko funkcjonowaniu rodziny, ale również jej trwałości. Konieczne staje się więc podejmowanie kompleksowych działań mających na celu z jednej strony uświadamianie społeczeństwa w kwestii zagrożeń wynikających z rozłąki spowodowanej migracją zarobkową, a z drugiej – świadczenie profesjonalnego i interdyscyplinarnego wsparcia rodzinom rozdzielonym zagranicznymi wyjazdami zarobkowymi. Celom tym miał służyć projekt „Razem ale osobno...” Program kompleksowej pomocy profilaktyczno-terapeutycznej dla rodzin doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową, będący swoistym novum w dziedzinie wspomagania członków rodzin migracyjnych, a realizowany przez Diecezjalną Fundację Ochrony Życia – Diecezjalną Poradnię Rodzinną w Opolu we współpracy z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej.

Niniejsza książka składa się z sześciu artykułów, koncentrujących się wokół problematyki migracji zarobkowej. Pierwszy z nich, napisany przez ks. P. Landwójtowicza, dotyczy problemów rodzin przeżywających konsekwencje zagranicznej migracji zarobkowej. Autor, na podstawie przeprowadzonych badań sondażowych, w trafny i interesujący sposób przedstawia systemowe działania mające na celu uświadamianie społeczeństwa w kwestii zagrożeń wynikających z migracji zarobkowej oraz wskazuje na potrzebę świadczenia profesjonalnego wsparcia rodzinom rozdzielonym tego typu wyjazdami. W kolejnym artykule J. Dzierżanowska-Peszko omawia zagadnienia psychologicznych problemów małżeńskich związanych z migracją zarobkową. Pokazane zostały tutaj złożone mechanizmy izjawiska, które wpływają na życie rodzinne i szczęście małżeńskie u osób przebywających poza swoim domem. Artykuł M. Łoskot jest spojrzeniem pedagoga na konsekwencje migracji zarobkowej rodziców na powstawaniu problemów szkolnych dzieci. Autorka wyraźnie podkreśla, że wyjazdy zarobkowe rodziców najsilniej oddziałują na psychikę dzieci, co odzwierciedla się w ich trudnościach szkolnych, np. nieusprawiedliwionych nieobecnościach, spóźnieniach na zajęcia, obniżonej motywacji do nauki czy gorszych ocenach.

W następnym artykule B. Mazurkiewicz prezentuje prawne aspekty migracji zarobkowej i ich konsekwencje dla wszystkich członków rodziny. Zagadnienie to jest ważne, a zarazem skomplikowane, gdyż prawna sytuacja rodzin doświadczających trudności wpływających z migracji nie doczekała się w Polsce oddzielnych regulacji. W artykule podane zostały najważniejsze akty prawne odnoszące się do różnego rodzaju sytuacji, z którymi mogą spotkać się rodziny, w których członek/członkowie pracują zarobkowo za granicą. Perspektywę duszpasterską migracji zarobkowej omawia artykuł ks. D. Kroka, w którym ukazane zostały religijne aspekty migracji zarobkowej wraz z konkretnymi i praktycznymi formami duszpasterskiej troski o osoby wyjeżdżające. Opieka duszpasterska nad migrantami i ich rodzinami jest bardzo istotnym zagadnieniem, ponieważ wyjazdy zarobkowe z jednej strony wpływają na wiarę i praktyki religijne migrantów, a z drugiej – odbijają się na kondycji społecznej i psychologicznej ich rodzin. Z tego względu Kościół winien otoczyć szczególną troską duszpasterską osoby wyjeżdżające oraz członków ich rodzin. Książkę zamyka artykuł B. Leszczyńskiej, która – będąc pracownikiem socjalnym – analizuje zjawisko eurosieroctwa, stanowiące w obecnych czasach jeden z głównych problemów społecznych. Na podstawie danych socjologicznych i regulacji prawnych wskazuje na najważniejsze działania państwa, mające na celu minimalizowanie skutków eurosieroctwa i wspieranie rodzin dotkniętym tym problemem.

Zagadnienie migracji zarobkowych stanowi aktualnie jedno z najważniejszych zjawisk życia społecznego w Polsce. Duża liczba osób na stałe przebywających i pracujących za granicą znajduje swój oddźwięk w funkcjonowaniu państwa w wymiarze prawnym, społecznym i kulturowym. Istnieje zatem duża potrzeba badania konsekwencji wyjazdów migracyjnych dla funkcjonowania poszczególnych osób, ich rodzin oraz struktur państwowych. Oddawana do rąk czytelników książka jest próbą wyjścia naprzeciw potrzebie zajęcia się problemem migracji i analizy wszelkich konsekwencji z tym związanych. Wskazując na konkretne sfery życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego, poszczególne artykuły opisują złożoną sytuację migrantów i ich rodzin, a także, co najważniejsze, podają konkretne formy i możliwości pomocy tym osobom. Autorzy mają nadzieję, że zaprezentowane w książce treści będą wsparciem w rozwiązywaniu różnorodnych problemów zarówno dla osób na stałe pracujących za granicą, jak i członków ich rodzin.

ks. Dariusz Krok
ks. Paweł Landwójtowicz
Beata Balicka-Błagitka



*Problemy rodzin doświadczających
konsekwencji wynikających
z zagranicznej migracji zarobkowej
– raport z badań*

Raport z badań przeprowadzonych przez Diecezjalną Fundację Ochrony Życia i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu w ramach projektu „Razem ale osobno...” Program kompleksowej pomocy profilaktyczno-terapeutycznej dla rodzin doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową”.

1. Sytuacja rodzin doświadczających problemów spowodowanych migracją zarobkową – opracowanie teoretyczne

Opolszczyzna zajmuje czołowe miejsce w Polsce pod względem natężenia procesów migracyjnych. Na Śląsku Opolskim migracje zagraniczne (stałe, zarobkowe) uwarunkowane są specyficznie, inaczej niż w innych regionach kraju. Korzenie ich tkwią w historycznych tradycjach wyjazdów do pracy sezonowej w Niemczech, migracjach powojennych związanych z wysiedleniem ludności niemieckiej oraz migracji stałych i sezonowych.

Czynnikami sprzyjającym podejmowaniu pracy w Niemczech są silne powiązania rodzinne, podwójne obywatelstwo – uprawniające do podejmowania pracy zarobkowej w całej Unii Europejskiej (bez żadnych ograniczeń, którym podlegają jeszcze polscy obywatele). Nie bez znaczenia jest tożsamość etniczna mieszkańców Śląska Opolskiego i znajomość języka niemieckiego. Prócz tego, lata transformacji ustrojowej i gospodarczej (1989–2004) przyniosły wysokie bezrobocie, które stanowi istotny czynnik emigracji zarobkowej¹.

Na specyficzny obraz migracji zagranicznych stałych i zarobkowych na Śląsku Opolskim mają wpływ następujące czynniki:

- znaczna liczba mieszkańców (105,2 tys.) przebywających czasowo za granicą, co stanowi 10% wszystkich mieszkańców Opolszczyzny;
- znaczna liczba mieszkańców posiadających podwójne obywatelstwo (157,8 tys.); znaczna liczba ludności narodowości niemieckiej (106,9 tys.);
- powiązania rodzinne wynikające z masowej emigracji stałych z lat 1950-2002, obejmujących ponad 205 tys. osób, co stanowi ok. 50% ludności śląskiej z 1950 r.;
- wysokie bezrobocie (18%) i znaczne korzyści materialne z sezonowej pracy zarobkowej².

W województwie opolskim mieszka 1 mln 52 tys. osób co stanowi niespełna 3% ogólnej liczby mieszkańców Polski. Porównanie dwóch ostatnich spisów powszechnych wskazuje, że liczba ludności w 2002 r. zmniejszyła się o 15,7 tys. w porównaniu do 1988 r. W 2003 r. liczba ludności regionu spadła o kolejne 5,3 tys. osób.



A według prognozy długoterminowej w 2030 r. Opolszczyznę będzie zamieszkiwało 866,5 tys. osób³, czyli liczba ludności będzie mniejsza o 189,2 tys., w porównaniu do stanu z 2003 r. Głównymi tego przyczynami będą: wysoka migracja zarobkowa i niski przyrost naturalny⁴. Migracja zarobkowa była na Opolszczyźnie największa w Polsce, tj. na 1000 mieszkańców regionu 99,8 przebywało za granicą⁵.

Istotna z punktu widzenia oddziaływania na relacje w małżeństwie rozłąki z przyczyn ekonomicznych jest kwestia kraju docelowego wyjazdów zarobkowych. O ile poza Opolszczyzną wyraźnie zaznacza się kierunek migracji północno-amerykański, który można nazwać długodystansowym, o tyle na Opolszczyźnie docelowym krajem migracji zarobkowych są przede wszystkim Niemcy⁶. Ta różnica posiada swój wyraz w modelu rozłąki małżonków z przyczyn ekonomicznych. W wypadku wyjazdów długodystansowych można mówić o modelu bezwzględnej rozłąki, powodowanej odległością i czynnikami oszczędnościowymi. Rozłąkę spowodowaną wyjazdami zarobkowymi do Niemiec można określić jako model pulsacyjny, ze względu na rzadsze lub częstsze spotkania małżonków⁷.

Migracja zarobkowa stała się na Opolszczyźnie od 1988 r. zjawiskiem masowym. Posiada ona w dużym stopniu charakter rodzinny i sąsiedzki. Jest to migracja trwała, a okres pobytu za granicą, szczególnie w Niemczech, jest często kilkuletni. Osłabia to poważnie ten region, zmniejszając szansę w zakresie kreowania twórczych postaw i inicjatyw gospodarczych. Tym samym utrzymywanie się migracji łagodzi problem bezrobocia⁸. Powoduje to także powstawanie wśród

wyjeżdżających i ich rodzin głęboko zakorzenionej motywacji i przekonania o słuszności i potrzebie wyjazdów zarobkowych, a wręcz o ich konieczności.

W kontekście województwa opolskiego można mówić o ujemnym ruchu migracyjnym, który zakłóca odbudowę biologiczną ludności śląskiej. Prawie cały przyrost naturalny rodzimych mieszkańców Śląska Opolskiego został pochłonięty przez ujemne saldo emigracji zagranicznej. Znacznie spadła dynamika przyrostu liczby ludności miejscowej i jej zasobów pracy, co z kolei deformuje strukturę wieku i poziom kwalifikacji ogółu ludności regionu. Powstają natomiast nowe więzi rodzinne między członkami rodzin przebywających w Polsce i w Niemczech⁹.

Ważnym czynnikiem wpływającym pośrednio na jakość relacji w małżeństwie osób rozłączonych przez wyjazdy zarobkowe są osobiste doświadczenia wyjeżdżających za pracę. Ogólne wnioski wskazują, że podczas pracy za granicą ludzie wchodzą w obce im środowisko. Dopasowując się do niego, przyjmują tzw. tożsamość zastępczą i zasady funkcjonowania nowej grupy, a porzucają dość szybko dotychczasowo spełniające rolę, przyjmując nowe.

Społeczeństwo niemieckie jest tzw. społeczeństwem otwartym, w którym funkcjonuje proces usamodzielniania się różnych sfer życia, a jednostka poddawana jest wpływom różnych grup społecznych, oczekujących od niej niejednokrotnie sprzecznych zachowań. Kolizja wartości i norm, reprezentowanych przez różne grupy społeczne, do których jednostka należy, stwarza możliwość wybierania pomiędzy różnymi, czasami sprzecznymi, systemami znaczeń i wartości¹⁰. Wraz z upływem czasu pewne mechanizmy postrzegania rzeczywistości, kształtowania hierarchii wartości i dokonywania wyborów – tych istotnych egzystencjalnie, i tych związanych z codziennym funkcjonowaniem – ulegają zasadniczej zmianie. Ma to znaczący wpływ na zmianę sposobu funkcjonowania małżonków, ich sposób rozmawiania, ustalania celów życiowych i sposobów ich realizacji. Najczęściej jednak prowadzi do powstania bolesnego rozdziewięku między małżonkami i stanowi podstawę dla nieporozumień oraz poczucia wyobcowania, stawiania się coraz bardziej odległym, innym. Migracje zarobkowe przyczyniają się zatem do przewartościowań w dotychczasowym etosie Ślązaka, budowanego wokół domu, rodziny i pracy. Wyjazdy zarobkowe wzmacniają rodziny ekonomicznie, ale, niestety, osłabiają moralnie: zanikają głębsze więzi rodzinne, wielu myśli już tylko o sobie (kult indywidualizmu i narcyzmu), rodzi się zazdrość („oni posiadają, a my nie”), wśród niektórych można zauważyć całkowite uzależnienie od wyjazdów („narkotyk wyjazdów”), czekają z niecierpliwością dnia, kiedy będą mogli uwolnić się od rodzinnych obowiązków¹¹.

z społecznych, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 61–63.

⁹ Tamże, s. 53.

¹⁰ Por. E. NYCZ, *Problematyka pracy i migracji w opiniach mieszkańców pogranicza etniczno-kulturowego*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 102–103.

ków¹¹ albo mają poczucie, że przeszkadzają w domu i są niepotrzebni.

Rodziny, w których ktoś (a szczególnie jeden z małżonków) pracuje za granicą i w związku z tym rzadko bywa w domu, coraz częściej można zaliczyć więc do rodzin niepełnych. Małżonkowie żyjący z dala od siebie nie zdają sobie sprawy, że ich zatroskanie i przepracowanie związane ze staraniami o urządzenie wspólnego życia przez każdego z małżonków osobno może prowadzić do osłabienia wzajemnej atrakcyjności, a także odzwyczajania się od przebywania ze sobą, od znajdowania wartości w sobie nawzajem. Rozwody, które na śląskiej wsi do niedawna były czymś obcym, zdarzają się coraz częściej¹².

Oczywiście w wyjazdach zarobkowych odnaleźć można także i wiele pozytywnych następstw. Niezaprzeczalną dobrą stroną tych wyjazdów, oprócz poprawy warunków bytowo-socjalnych, staje się mobilność zawodowa, której towarzyszy większa dyspozycyjność, gotowość na zmiany, akceptacja wielokrotnego „zaczynania na nowa”¹³. Te uwarunkowania stwarzają potrzebę dalszego kształcenia się i rozwoju osobowego. Z jednej strony generują stres życiowy, a z drugiej strony pozwalają dostrzegać nowe horyzonty i możliwości rozwojowe, które mogą pozwolić małżonkom zafunkcjonować na innym, wyższym poziomie kulturowym. Kolejnymi pozytywnymi aspektami wyjazdów zarobkowych są: poznanie nowego języka, kultury, obyczajów i innych systemów społecznych¹⁴.

Według prognoz demograficznych – społecznych do 2020 r., sytuacja na Śląsku Opolskim będzie charakteryzowana następującymi cechami:

- spadek płodności kobiet;
- spadek zawieranych małżeństw;
- wzrost wieku zawierania małżeństw;
- wzrost średniego wieku urodzenia dziecka;
- zwiększenie liczby rozwodów;
- spadek udziału kobiet rodzących dzieci i wychodzących za mąż;
- przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń;
- utrzymywanie się dzietności poniżej prostej zastępowalności pokoleń¹⁵.

Bez wątpienia wymienione następstwa wyjazdów ekonomicznych stają się zarzewiem problemów w relacjach małżeńskich i rodzinnych, które wymagają wsparcia. Rzutują one na jakość poczucia bliskości i satysfak-

¹¹ Tamże, s. 106.

¹² Por. A. KALTBACH, *Wyjazdy zarobkowe jako pośredni skutek bezrobocia – wyzwaniem dla Kościoła na Śląsku Opolskim*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 139.

¹³ Por. A. DYŁUS, *Mobilność i (albo?) zakorzenienie. Uwagi na marginesie migracji zarobkowej Ślązaków*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 126.

¹⁴ J. GOCKO, *Aspekty etyczne wyjazdów zarobkowych*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 190.

¹⁵ R. RAUZIŃSKI, *Społeczeństwo Śląska Opolskiego w latach 1989–2020 (aspekty demograficzne i społeczne)*, Opole 2002, s. 39.

¹ R. RAUZIŃSKI, *Wyjazdy zarobkowe w śląskim krajobrazie społecznym*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), *Wyjazdy zarobkowe szansa czy zagrożenie?*, Opole 2005, s. 51.

² Tamże, s. 52.

³ URZĄD STATYSTYCZNY W OPOLU, *Województwo Opolskie – 2004. Podregiony, powiaty, gminy*, Opole 2004, s. 104.

⁴ K. LOTKO, *Wybrane zagadnienia sytuacji w Województwie Opolskim w zakresie ruchu i dochodów ludności oraz rynku pracy*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 34.

⁵ Zob. NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ. POWSZECHNY SPIS ROLNY 2002, URZĄD STATYSTYCZNY W OPOLU, *Migracje ludności. Województwo Opolskie*, Opole 2004, s. 29.

⁶ K. SZCZYGIELSKI, *Etniczne konteksty migracji zewnętrznych z województwa opolskiego*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), dz. cyt., s. 102–103.

⁷ K. WOJACZEK, *Więź małżeńska w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych*, Opole 2007, s. 62.

⁸ Por. R. RAUZIŃSKI, *Wyjazdy zarobkowe w śląskim krajo-*

cji w relacjach małżeńskich. W zależności od poziomu dojrzałości osobowej i wypracowanych mechanizmów rozwiązywania konfliktów wiele małżeństw potrzebuje i będzie potrzebować profesjonalnego wsparcia poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego.

Tradycją na Śląsku są wyjazdy mężczyzn, natomiast kobiety zajmują się domem i dziećmi, rzadko pracując zawodowo, stąd też jedynym źródłem utrzymania rodziny jest dochód uzyskiwany przez mężczyzn z pracy za granicą. W 1988 r. odsetek mężczyzn przebywających za granicą wynosił 53,5%, w 1995 r. – 52,3%. Negatywnym skutkiem migracji dla rodziny staje się przede wszystkim osłabienie więzi rodzinnych. Liczne związki małżeńskie popadają w kryzys, a wiele z nich, szczególnie młodych, nie przetrwało długotrwałej rozłąki. Pozostawione w kraju żony i matki, pozbawione wsparcia najbliższej osoby, same borykają się z wieloma problemami, co nierzadko przyczynia się do załamania i frustracji zgłuszanych w skrajnych przypadkach alkoholem. Bardzo niekorzystna jest sytuacja dzieci, gdyż mimo iż pochodzą z rodzin biologicznie pełnych, to wychowują się w rodzinach niepełnych. Dzieci wychowywane w takich warunkach z pewnością nie będą tak dobrze przygotowane do dorosłości, jak ich rówieśnicy z rodzin pełnych. Istnieje zagrożenie, że rodziny, które w przyszłości założą, również będą podobnie funkcjonowały, gdyż taki model rodziny jest im znany. Wyjazdy zarobkowe ojców ograniczają kontakty z dziećmi, co nie sprzyja budowaniu ojcowskiego autorytetu. Rodzic będący w domu „gościem” (przez 2–3 dni w miesiącu) nie uczestniczy w procesie wychowywania i kształtowania postaw swego potomstwa, pozbawiając je tym samym wartości, jakie mógłby przekazać jako głowa rodziny. Rola ojca sprowadza się najczęściej do obdarowywania dzieci prezentami. Dlatego dzieci wyczekują kolejnej wizyty ojca w domu, bo wiąże się ona dla nich z kolejnymi podarkami, a on sam, widząc ich radość, zgłusza w sobie wyrzuty sumienia.

W ostatnich latach zauważyć można wzrost odsetka migrujących kobiet: w 2002 r. stanowiły one połowę czasowo nieobecnych. Coraz częściej pracę za granicą podejmują także oboje małżonkowie, a wychowaniem dzieci zajmuje się najbliższa rodzina bądź też, w skrajnych przypadkach, znajomi. Problem, nazywany eurosieroctwem coraz bardziej narasta i skutkuje przede wszystkim zaniedbywaniem obowiązków szkolnych, obniżeniem ocen, trudnościami wychowawczymi i demoralizacją. Obecnie w województwie opolskim ok. 9,7 tys. dzieci pozbawionych jest opieki ze strony obojga rodziców w związku z ich pobytem za granicą¹⁶.

Wyjazdy zarobkowe przynoszą korzyści pod względem ekonomicznym zarówno dla pracujących poza granicami kraju osób, jak też dla ich rodzin. Stanowią jednak zagrożenie dla trwałości małżeństw i całych

rodzin, których członkowie przez długi okres czasu pozostają w rozdzielaniu. Zwyczajowo wymienia się szereg negatywnych konsekwencji, które stają się udziałem rozdzielonej przez pracę rodziny. Należą do nich przede wszystkim: trudności w prawidłowym realizowaniu przynależnych rodzinie funkcji, rozkład życia małżeńskiego (małżeństwo trwa z formalnego punktu widzenia, jednak małżonków przestaje łączyć jakakolwiek więź emocjonalna), separacja i rozwód, obciążenie wszystkimi obowiązkami domowymi i rodzinnymi osoby pozostającej w Polsce, trudności natury psychologicznej pojawiające się u obojga małżonków oraz problemy wychowawcze z dziećmi.

Dzieci są osobami, które najboleśniej doświadczają konsekwencji wyjazdu rodzica, i które najgorzej znoszą zaistniałą sytuację. W 2008 r. do powszechnego użycia weszło pojęcie eurosieroctwa, mające w skrócie określać sytuację dzieci, których rodzice wyjechali do pracy za granicę. Zgodnie z opublikowanym 6 listopada 2008 r. na łamach „Gazety Wyborczej” oświadczeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej, eurosieroctwo jest „sytuacją, w której emigracja zarobkowa rodziców/rodzica powoduje burzenie podstawowych funkcji rodziny, takich jak zapewnienie ciągłości procesu socjalizacji, wsparcia emocjonalnego dziecka i transmisji kulturowej”. Do 2004 r. najczęściej dzieci pozostawały pod opieką przynajmniej jednego z rodziców, gdy drugi wyjeżdżał. Po otwarciu granic swoistym dramatem staje się sytuacja, gdy obydwój rodzice wyjeżdżają, pozostawiając dzieci bez ustanowionego opiekuna prawnego. Sytuację taką na Opolszczyźnie ma prawie 8,6% dzieci spośród wszystkich przypadków rodzin z doświadczeniem migracji zarobkowej. Najczęściej też mamy do czynienia z formą ustną powierzenia opieki nad dzieckiem innym osobom, co znacznie utrudnia pracę wychowawczą i edukacyjną nauczycielom tychże dzieci (np. w przypadku pozwolenia na pełne uczestnictwo w formach zajęć pozaszkolnych: wycieczki szkolne, dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, czy chociażby złożenie wniosku o konsultację diagnostyczną do poradni psychologiczno-pedagogicznej).

Szczegółowe dane na temat liczby osób i rodzin z terenu województwa opolskiego dotkniętych problemem emigracji zarobkowej pochodzą z raportu z badań przeprowadzonych w 2008 r. przez partnera projektu – Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu: „Zjawisko eurosieroctwa w województwie opolskim”. Badaniami objęto dzieci z 62% ogółu wszystkich przedszkół na terenie Opolszczyzny, z 58% ogółu szkół podstawowych, 51% ogółu gimnazjów oraz 17% ogółu szkół ponadgimnazjalnych w województwie opolskim. Na podstawie informacji uzyskanych z placówek oświatowych liczbę dzieci, których jedno lub oboje rodzice wyjeżdżają zarobkowo za granicę Polski, określono na 9 666. Ponieważ badania przeprowadzono w ok. połowie szkół znajdujących się na terenie województwa opolskiego, liczbę dzieci pozbawionych z powodu wyjazdów zarobkowych pełnej opieki rodzicielskiej oszacować można na ok. 20 tys. Nauczyciele w objętych badaniami

szkołach jako główne, będące skutkiem rozłąki z rodzinami, negatywne zachowania uczniów wskazali: obniżenie wyników w nauce, opuszczanie zajęć, zachowania agresywne, zachowania przestępcze, chęć zwrócenia na siebie uwagi, roztargnienie, niską samoocenę, sięganie po używki¹⁷.

2. Metodologia przeprowadzonych badań

Badanie zostało przeprowadzone na terenie Opolszczyzny na przełomie czerwca i lipca 2011 r. Składało się ono z dwóch etapów. Pierwszy był badaniem pilotażowym, którego celem miało być doprecyzowanie narzędzia badawczego. Wraz z grupą studentów kierunku Nauki o Rodzinie zostały wyselekcjonowane pytania, które miały zostać postawione respondentom dla rozpoznania ich sytuacji. Ankieta pilotażowa zawierała metryczkę oraz 5 pytań otwartych, których celem było rozpoznanie zagadnień związanych z pomocą: pedagoga szkolnego, duszpasterza, pracownika Ośrodka Pomocy Społecznej i innych bliżej nieokreślonych instytucji pomocowych wobec osób doświadczających następstw rozłąki związanej z pracą zagraniczną. Poprzez studentów zostało rozdanych 30 ankiet pilotażowych, z których powróciło 25. Na podstawie analizy odpowiedzi udzielanych w badaniu pilotażowym wypracowano zasadnicze narzędzie badawcze. Kwestionariusz ankiety składał się z wprowadzenia skierowanego do osób wypełniających ankietę, metryczki oraz 6 pytań. We wprowadzeniu znalazły się informacje o celu badań, zapewnienie o ich anonimowości oraz prośba o szczerą odpowiedź. W skład metryczki wchodziły pytania o płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, liczbę dzieci, staż małżeński, okres pracy za granicą, częstotliwość przyjazdów do domu. W trzeciej części ankietowani proszeni byli o odpowiedź na 6 dwuczłoniowych pytań. Pierwsza część każdego pytania zawierała prośbę o określenie stopnia (w skali od 0 do 5) potrzeby wsparcia ze strony: pedagoga szkolnego, pracownika Ośrodka Pomocy Społecznej, psychologa lub terapeuty, prawnika, kogoś ze swej rodziny lub duszpasterza. Natomiast druga część każdego pytania posiadała formę pytania otwartego w postaci sformułowania: W czym dany typ wsparcia miałby się wyrazić? Poprzez studentów, którzy dotarli do różnych środowisk, zostało rozprawdanych 100 ankiet, z których powróciło 64.

3. Charakterystyka badanej grupy

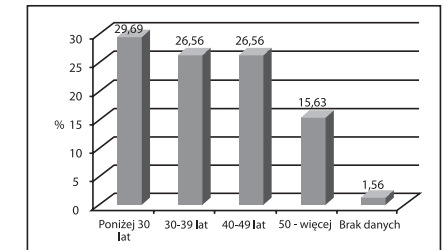
Na podstawie metryczki zawartej w kwestionariuszu ankiety można stwierdzić, że w badaniach wzięło udział 37 kobiet i 27 mężczyzn. Za większą ilość ankiet wypełnionych przez kobiety przemawia fakt, iż to one

częściej pozostają w domu, a zatem są bardziej dostępne w przeprowadzeniu badań niż osoby przebywające w pracy za granicą.

Istotną zmienną jest wiek respondentów, który w skondensowanej formie prezentuje tabela i wykres 1.

Tabela i wykres 1. Wiek respondentów poddanych badaniom.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Poniżej 30 lat	10	37,04	9	24,32	19	29,69
30-39 lat	4	14,81	13	35,14	17	26,56
40-49 lat	7	25,93	10	27,03	17	26,56
50 - więcej	6	22,22	4	10,81	10	15,63
Brak danych	0	0	1	2,70	1	1,56
Suma	20	100	37	100	64	100

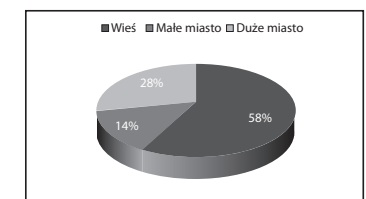


Wiek badanych wskazuje na to, iż we wszystkich przedziałach wiekowych osoby podejmują aktywność zawodową za granicą. Istotne wydaje się, że istotny odsetek (56,25%) respondentów stanowią osoby młode, które są na etapie zawierania małżeństwa, tworzenia rodziny i zaangażowania na rzecz zapewnienia godnego standardu życia swoim najbliższym, choć istotny odsetek stanowią również osoby starsze (15,63%), co sugerować może, iż wyjazdy zagraniczne stały się zwyczajną formą funkcjonowania poszczególnych osób i ich rodzin.

Miejsce pochodzenia stanowi cenne źródło informacji. Dane na ten temat przedstawia tabela i wykres 2.

Tabela i wykres 2. Miejsce pochodzenia respondentów.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Wieś	15	55,55	22	59,46	37	57,81
Małe miasto	8	29,63	10	27,03	18	28,13
Duże miasto	4	14,81	5	13,51	9	14,06
Suma	27	100	37	100	64	100



Ponad połowa badanych osób pochodzi ze wsi (57,81%). Stanowić to może przesłankę, iż duża część osób pracujących za granicą pochodzi z małych miejscowości, w których trudno jest o pracę, występuje większe ubóstwo, a zatem podwyższona motywacja do podjęcia pracy za granicą. W rzeczywistości województwa opolskiego istnieje jeszcze inne wytłumaczenie zwiększonej liczby osób pracujących za granicą, a pochodzących

¹⁶ M. ROSTROPOWICZ-MIŚKO, *Wpływ migracji zarobkowych na sytuację rodzin śląska opolskiego w świetle własnych badań ankietowych*, w: S.L. STADNICZEŃKO, M. GOŁOWKIN-HUDALA, A. WILK (red.), *Prawnorodzinne i społeczne konsekwencje migracji zarobkowej – wybrane zagadnienia*, Opole 2009, s. 108–109.

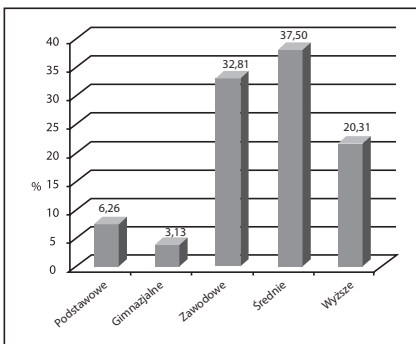
¹⁷ REGIONALNY OŚRODEK POLITYKI SPOŁECZNEJ, *Zjawisko eurosieroctwa w województwie opolskim*, <http://www.rops-opole.pl/pobierz/Eurosieroctwo/Eurosieroctwo.pdf>, (13.06.2011).

z wsi. Wynika to faktu, iż na wsiach w większym stopniu niż w miastach mieszka ludność autochtoniczna, która posiada obywatelstwo niemieckie, liczne kontakty rodzinne, umożliwiające sprawniejsze pozyskanie miejsc pracy oraz większą znajomość języka niemieckiego.

Następną zmienną jest struktura wykształcenia respondentów, którą podaje tabela i wykres 3.

Tabela i wykres 3. Struktura wykształcenia respondentów.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Podstawowe	2	7,41	2	5,41	4	6,26
Gimnazjalne	1	3,70	1	2,70	2	3,13
Zawodowe	10	37,04	11	29,73	21	32,81
Średnie	8	29,63	16	43,24	24	37,50
Wyższe	6	22,22	7	18,92	13	20,31
Suma	27	100	37	100	64	100

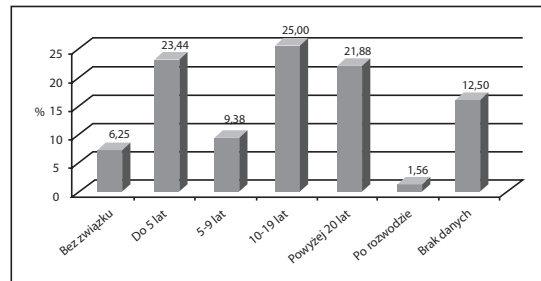


Dominującą grupę wśród pracujących za granicą stanowią osoby z wykształceniem zawodowym (32,81%) i średnim (37,50%). Z jednej strony może to sugerować, że na zachodzie Europy istnieje zapotrzebowanie na osoby o takich kwalifikacjach, ale z drugiej strony istnieje też głęboko zakorzenione przekonanie wśród ludności autochtonicznej, że rodzinie trzeba przede wszystkim zapewnić byt, a temu służy w sposób dostateczny wykształcenie zawodowe lub średnie. Stosunkowo mały odsetek osób pracujących na Zachodzie stanowili wśród badanych osoby o wykształceniu wyższym (20,31%).

Bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na jakość życia małżeńskiego i rodzinnego jest staż małżeński respondentów, który obrazuje tabela i wykres 4.

Tabela i wykres 4. Staż małżeński respondentów.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Bez związku	4	14,81	0	0	4	6,25
Do 5 lat	8	29,63	7	18,92	15	23,44
5-9 lat	3	11,11	3	8,11	6	9,38
10-19 lat	5	18,52	11	29,73	16	25,00
Powyżej 20 lat	5	18,52	9	24,32	14	21,88
Po rozwodzie	0	0	1	2,70	1	1,56
Brak danych	2	7,41	6	16,22	8	12,50
Suma	27	100	37	100	64	100

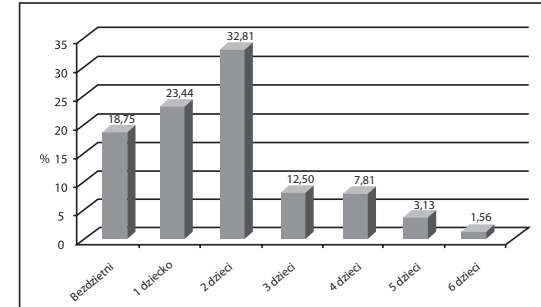


Dość częstym zachowaniem jest podejmowanie pracy zarobkowej za granicą jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Można zauważyć tendencję do tego, że to przede wszystkim mężczyźni podejmowali pracę w stanie kawalerskim. Największe grupy małżonków pracujących za granicą stanowiły osoby w przedziale 0-5 i 10-19 lat stażu małżeńskiego. Wynikać to może z faktu, iż młode małżeństwa, o stażu 0-5 lat (23,44%), podejmują wysiłek pracy na zachodzie Europy, by pozyskać odpowiednie środki na budowę domu, wykup mieszkania, czyli pozyskania pewnej stabilizacji życiowej i rodzinnej. Z jednej strony podejmowanie takich strategicznych decyzji życiowych wydaje się zrozumiałe, lecz z drugiej strony początki trwania małżeństwa są niezwykle istotnym czasem budowania więzi małżeńskiej i wypracowywania stylu wspólnego życia. Staje się to bardzo utrudnione poprzez rozłąkę z przyczyn ekonomicznych. Zauważalny staje się spadek aktywności wyjazdowej w przedziale 5-9 lat stażu małżeńskiego (9,38%). Można założyć, iż jest to czas rodzenia i początków wychowywania dzieci. Czynniki ten może powodować obniżenie intensywności wyjazdów zarobkowych. Jednak w przedziale stażu małżeńskiego 10-19 lat (25%) następuje ponowny przyrost odsetka osób pracujących na Zachodzie. Wydaje się, że następuje wówczas istotny wzrost zapotrzebowania środków na wychowanie, wykształcenie oraz zabezpieczenie dzieci.

Ze stażem małżeńskim wiąże się liczba posiadanych dzieci. Dane na ten temat podaje tabela i wykres 5.

Tabela i wykres 5. Liczba dzieci posiadanych przez respondentów.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Bezdzietni	8	29,63	4	10,81	12	18,75
1 dziecko	6	22,22	9	24,32	15	23,44
2 dzieci	7	25,93	14	37,84	21	32,81
3 dzieci	2	7,41	6	16,22	8	12,50
4 dzieci	2	7,41	3	8,11	5	7,81
5 dzieci	2	7,41	0	0	2	3,13
6 dzieci	0	0	1	2,70	1	1,56
Suma	27	100	37	100	64	100

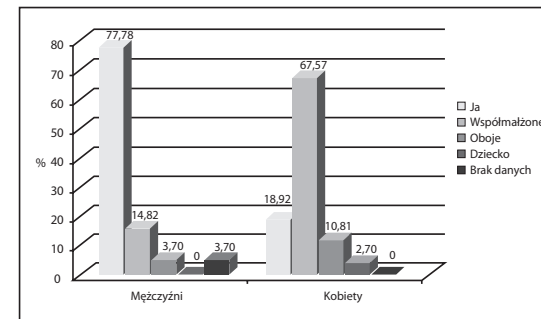


Ciekawe informacje zawiera tabela na temat dzieciności respondentów. Proporcjonalnie dość duży ich odsetek (18,75%) stanowią osoby bezdzietne. Dostrzec w tym można potwierdzenie tendencji do odraczania poczęcia dziecka, a może nawet, pod wpływem poglądów dość żywo obecnych na zachodzie Europy, o rezygnacji z potomstwa w ogóle w swoim życiu. Przekłada się to również na istotną tendencję obecną dziś w naszym społeczeństwie: o jego starzeniu się. Stosunkowo dość liczny odsetek respondentów posiada 1 dziecko (23,44%) oraz 2 dzieci (32,81%). Wpisuje się to dość mocno we współczesny model rodziny nuklearnej.

Odpowiedź na pytanie, kto z rodziny pracuje za granicą, zawiera tabela i wykres 6.

Tabela i wykres 6. Wskazanie osoby pracującej za granicą.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Ja	21	77,78	7	18,92	28	43,76
Współmałżonek	4	14,82	25	67,57	29	45,31
Oboje	1	3,70	4	10,81	5	7,81
Dziecko	0	0	1	2,70	1	1,56
Brak danych	1	3,70	0	0	1	1,56
Suma	27	100	37	100	64	100

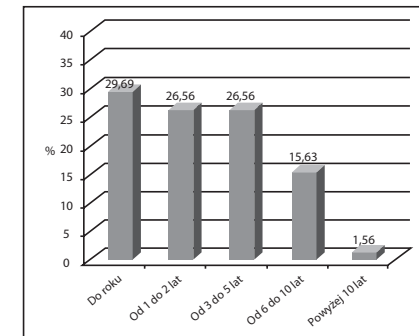


Na podstawie danych zawartych w powyższej tabeli można stwierdzić, że zasadniczym modelem wyjazdów zagranicznych obecnym na naszym terenie są wyjazdy jednego z małżonków: „ja” – 43,76% i współmałżonek – 45,31%. Tylko 7,81% respondentów wspólnie pracuje za granicą. Jednoznacznie też widać, że najczęściej pracują za granicą mężczyźni, co wskazuje na tradycyjny model utrzymywania rodziny.

Kolejnym elementem opisu badanej grupy jest czas pracy zagranicznej kogoś z rodziny. Dane na ten temat przedstawia tabela i wykres 7.

Tabela i wykres 7. Staż pracy osoby zatrudnionej za granicą.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Do roku	1	3,70	1	2,70	2	3,13
Od 1 do 2 lat	6	22,22	6	16,22	12	18,76
Od 3 do 5 lat	9	33,33	14	37,84	23	35,94
Od 6 do 10 lat	5	18,53	6	16,22	11	17,19
Powyżej 10 lat	6	22,22	10	27,03	16	25,00
Suma	27	100	37	100	64	100

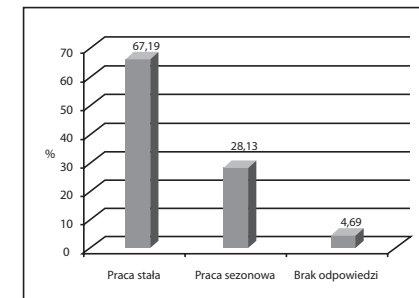


Okres czasu, w jakim członkowie rodziny pracują za granicą, wskazuje, że najliczniejsza grupa pracuje od 3 do 5 lat (35,94 %), co oznacza, że osoby te traktują ten typ pracy jako stałą i stabilną formę ich aktywności zawodowej. Tendencje te zdają się potwierdzać informacje dotyczące grupy osób pracujących za granicą już ponad 10 lat (25%). Oznaczać to może, że praca za granicą staje się jedyną alternatywą dla wielu osób i ich rodzin w realizacji celów osobistych i rodzinnych, którą wybiera się świadomie i kontynuuje pomimo pojawiających się różnych sygnałów ostrzegawczych.

Typ pracy zagranicznej przedstawia tabela i wykres 8.

Tabela i wykres 8. Typ pracy zagranicznej.

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Praca stała	22	81,49	21	56,76	43	67,19
Praca sezonowa	4	14,81	14	37,84	18	28,13
Brak odpowiedzi	1	3,70	2	5,41	3	4,69
Suma	27	100	37	100	64	100



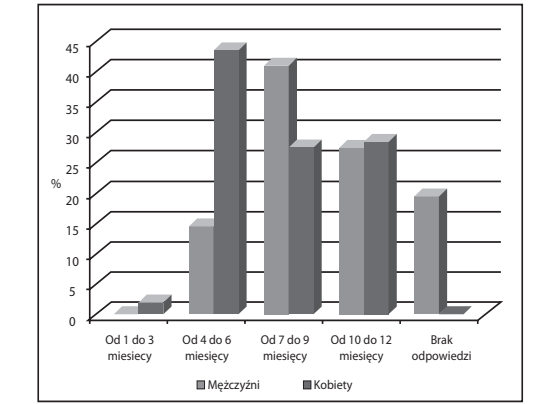
Wcześniejsze rozważania zdają się potwierdzać dane zawarte w kolejnej tabeli. Okazuje się bowiem, że aż dla 67,19% respondentów zagraniczne zarobkowa-

nie stało się już stałą formą utrzymywania gospodarstw domowych. Zatem praca taka nie jest okazyjną, sezonową próbą reperowania budżetu domowego, lecz jest podstawowym źródłem utrzymania. Tendencji takiej sprzyja również poziom zarobków w Polsce i za granicą, które są średnio ponad 4-krotnie wyższe właśnie poza granicami Polski.

Oprócz czasu pracy za granicą istotna jest także liczba dni przepracowanych za granicą w ciągu jednego roku. Od tego bowiem w dużej mierze zależy częstotliwość przyjazdów do domu osób pracujących za granicą oraz długość pozostawania w kraju, a tym samym możliwość bycia ze współmałżonkiem i rodziną w czasie tego pobytu. Ilość miesięcy spędzanych w pracy za granicą przez kogoś z rodziny przedstawia tabela i wykres 9.

Tabela i wykres 9. Ilość czasu spędzanego za granicą w ciągu roku

	Mężczyźni		Kobiety		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Od 1 do 3 miesięcy	0	0	1	2,70	1	1,56
Od 4 do 6 miesięcy	4	14,81	16	43,24	20	31,25
Od 7 do 9 miesięcy	11	40,74	10	27,03	21	32,81
Od 10 do 12 miesięcy	7	25,93	10	27,03	17	26,56
Brak odpowiedzi	5	18,52	0	0	5	7,82
Suma	27	100	37	100	64	100

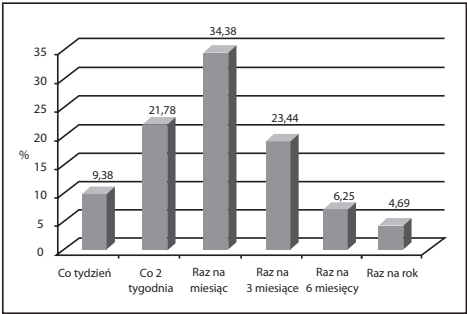


Znacznie większy odsetek mężczyzn pracuje za granicą kilka miesięcy w ciągu roku niż kobiet. Widać na tej podstawie, że ciężar wyjazdów i zarobkowania za granicą przypada głównie na mężczyzn. Ogółem 32,81% średnio spędza za granicą od 7 do 9 miesięcy w ciągu roku i aż 26,56% od 10 do 12 miesięcy. Oznaczać to może praktyczną nieobecność rodzica w życiu rodzinnym i brak poczucia możliwości oddziaływania oraz współprzeżywania tego, co dzieje się domu.

Częstotliwość przyjazdów w ciągu roku osób pracujących za granicą przedstawia tabela i wykres 10.

Tabela i wykres 10. Częstotliwość przyjazdów do rodziny osoby pracującej za granicą.

	N	%
Co tydzień	6	9,38
Co 2 tygodnia	14	21,78
Raz na miesiąc	22	34,38
Raz na 3 miesiące	15	23,44
Raz na 6 miesięcy	4	6,25
Raz na rok	3	4,69
Suma	64	100



Dane mówiące o częstotliwości przyjazdów rodzica do domu zdają się potwierdzać wcześniejsze wnioski. Ponad 50% respondentów przyjeżdża do domu raz na miesiąc lub raz na 3 miesiące. Sprzyja to wyobcowaniu z życia rodzinnego oraz przynosi dużo utrudnień w procesie uwspólniania przeżyć emocjonalnych, tworzenia poczucia współodpowiedzialności i wypracowania wspólnych rozwiązań wobec pojawiających się trudności.

4. Analiza odpowiedzi udzielonych przez osoby z rodzin doświadczających następstw zagranicznej migracji zarobkowej

Skonstruowanie pytań zawierających możliwość określenia stopnia potrzeby udzielenia wsparcia oraz dopisania otwartych wypowiedzi zaowocowało ciekawymi informacjami i wskazaniem, które mają szansę stać się istotną inspiracją dla zainicjowania działań pomocowych.

Pierwsze zagadnienie związane było z zapotrzebowaniem na wsparcie pedagoga szkolnego lub wychowawcy klasy w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę. Przedstawia to tabela 11.

Tabela 11. Skala stopnia zapotrzebowania wsparcia pedagoga szkolnego lub wychowawcy w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę.

	Skala stopnia							Suma
	0	1	2	3	4	5	Brak danych	
Kobiety	25	1	4	3	2	1	1	37
Mężczyźni	17	2	5	2	1	0	0	27
Suma	42	3	9	5	3	1	1	64

Stopień zapotrzebowania wsparcia pedagoga szkolnego lub wychowawcy wydaje się dość niski, gdyż 65,62% osób zadeklarowało brak jakiegokolwiek potrzeby wsparcia, a tylko jedna osoba zadeklarowała najwyższy poziom potrzeby wsparcia. Możliwe, że taka istotna różnica może być wynikiem znikomego kontaktu rodziców z nauczycielami oraz świadomości tego, czego można oczekiwać od pedagoga i wychowawcy w szkole.

Wśród swobodnych wypowiedzi na temat wsparcia pedagoga szkolnego lub wychowawcy warto odnotować potrzebę:

- większego motywowania dziecka do relacji z rówieśnikami;
- większej kontroli nad zachowaniem dziecka i informowanie na bieżąco o tym rodziców;
- otoczenia dziecka pomocą psychologiczną;
- opieki nad dzieckiem w czasie nagłej nieobecności;
- zachęcania dzieci do zajęć pozalekcyjnych;
- pomocy w rozwiązywaniu problemów szkolnych dziecka;
- pomocy w wychowaniu;
- pomocy w nauce;
- pracy nad dobrym zachowaniem dziecka;
- rozmowy z dzieckiem o tym, dlaczego praca za granicą jest ważna dla rodziny.

Jeszcze mniejszą skalę potrzeb przedstawia tabela 12, zawierająca informacje o wsparciu ze strony pracowników ośrodka pomocy społecznej.

Tabela 12. Skala stopnia zapotrzebowania wsparcia pracownika ośrodka pomocy społecznej w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę.

	Skala stopnia						Suma
	0	1	2	3	4	5	
Kobiety	30	2	1	2	2	0	37
Mężczyźni	22	0	1	2	2	0	27
Suma	52	2	2	4	4	0	64

Wśród respondentów ankiety aż 81,25% osób nie oczekiwało żadnego wsparcia od pracownika ośrodka pomocy społecznej. Jedynie 18,75% osób wykazuje pewien poziom zainteresowania działaniami pracowników ośrodków pomocy społecznej. Sygnalizuje to potrzebę zwiększenia świadomości oferty pomocowej ze strony pomocy społecznej na danym terenie oraz przeorganizowania sposobu docierania, monitorowania i rozpoznawania trudności przeżywanych przez rodziny doświadczających następstw rozłąki w wyniku pracy zarobkowej za granicą. Z drugiej strony można założyć, iż rodziny utrzymujące się z finansowania zagranicznego odznaczają się mniejszym stopniem ubóstwa materialnego.

Ci, którzy oczekiwali wsparcia od pracowników pomocy społecznej, wskazali na potrzebę:

- pomocy finansowej rodzinie;
- zapewnienia posiłków i ubrań dla dzieci;
- informacji na temat świadczeń rodzinnych;
- zapoznania rodziców z przepisami prawa oraz zasadami związanymi z leczeniem dziecka i opieką nad nim;
- doglądu rodziny w jej codziennym funkcjonowaniu.

Zupełnie inną przestrzeń zagadnień wysuwali respondenci wobec psychologa lub terapeuty. Informacje na ten temat zawiera tabela 13.

Tabela 13. Skala stopnia zapotrzebowania wsparcia przez psychologa lub terapeutę w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę.

	Skala stopnia							Suma
	0	1	2	3	4	5	Brak danych	
Kobiety	21	2	7	5	2	0	0	37
Mężczyźni	16	4	2	1	3	0	1	27
Suma	37	6	9	6	5	0	1	64

Wyniki oczekiwań wsparcia ze strony psychologa lub terapeuty wskazują na zdecydowanie ich wyższy poziom, gdyż 39,06% deklaroowało potrzebę podjęcia współpracy. Wskazywać to może na wzrastanie świadomości, iż w wielu sytuacjach nie można samodzielnie wypracować adekwatnego rozwiązania zaistniałych w rodzinie problemów. Wydaje się również, że podjęcie współpracy z psychologiem lub terapeutą staje się powoli standardem, który już nie stygmatyzuje i nie tworzy poczucia wstydu u osoby oczekującej wsparcia.

Wobec psychologów i terapeutów zostały wysunięte następujące oczekiwania:

- pomoc w przezwyciężaniu stresów w związku z pozostawieniem rodziny;
- wsparcie emocjonalne w codziennych problemach z dziećmi;
- wsparcie dla żony w radzeniu sobie z dziećmi;
- udzielanie pomocy w zakresie rozwiązywania konfliktów małżeńskich oraz problemów wynikających z codziennego dystansu;
- pomoc w przetrwaniu rozłąki;
- pomoc w poprawieniu relacji małżeńskich i porozumiewaniu się z żoną;
- nauki panowania nad emocjami;
- pomoc w wyrażaniu uczuć oraz emocji;
- pomoc dzieciom w zrozumieniu, dlaczego rodzic musi pracować za granicą;
- pomoc związana z zachowaniem dzieci;
- pomoc w radzeniu sobie z tęsknotą, a także wsparcie w radzeniu sobie z problemami dnia codziennego;
- wyjaśnienie pojawiających się stanów emocjonalnych, związanych z wyjazdami za granicę.

Kolejnym badanym obszarem było wsparcie, jakiego może udzielić prawnik. Zagadnienie to przedstawia tabela 14.

Tabela 14. Skala stopnia zapotrzebowania wsparcia prawnego w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę.

	Skala stopnia						Suma
	0	1	2	3	4	5	
Kobiety	29	3	2	1	2	0	37
Mężczyźni	14	3	4	2	3	1	27
Suma	43	6	6	3	5	1	64

Informacje płynące z kolejnej tabeli wskazują, że świadomość zapotrzebowania ze strony opieki prawnej wśród respondentów jest dużo niższa, gdyż aż 67,18% osób nie miało żadnych oczekiwań wobec prawnika. Przypuszczalnie wskazuje to na brak świadomości

potrzeby regulacji prawnej wobec osób, które pozostają w kraju, zwłaszcza jeśli są niepełnoletnie.

Wśród wypowiedzi respondentów znalazły się następujące oczekiwania wysuwane pod kątem pomocy prawnej:

- pomoc w rozliczaniu finansowym;
- zapoznanie z przepisami podatkowymi danego kraju;
- zapoznanie z przepisami odnośnie zasiłków dla dzieci;
- pomoc w problemach z ubezpieczeniem oraz przy problemach, gdy są niewypłacane wynagrodzenia;
- przetłumaczenie na język polski umów;
- uregulowanie bieżących sporów majątkowych w rodzinie;
- udzielenie informacji, czy dzieci mogą wyjechać za granicę.

Prócz wsparcia formalnego, jakie mają nieść różnego rodzaju podmioty i instytucje, zapytano również respondentów o oczekiwaną pomoc ze strony najbliższej rodziny. Informacje na ten temat zawiera tabela 15.

Tabela 15. Skala stopnia zapotrzebowania wsparcia przez kogoś z bliższej lub dalszej rodziny w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę.

	Skala stopnia							Suma
	0	1	2	3	4	5	Brak danych	
Kobiety	12	1	3	9	1	10	1	37
Mężczyźni	9	1	4	7	2	3	1	27
Suma	21	2	7	16	3	13	2	64

Wydaje się, że skala oczekiwań wsparcia ze strony rodziny i najbliższych jest największa. Tylko 32,81% osób nie miało żadnych oczekiwań, a 67,18% osób wykazywało mniejsze lub większe oczekiwania wobec swej rodziny.

Od osób pochodzących z najbliższej rodziny respondenci oczekiwali:

- częstszych odwiedzin rodziny;
- pomocy w gospodarstwie i na roli;
- możliwości porozmawiania o różnych problemach;
- opieki nad mieszkaniem lub domem podczas nieobecności;
- załatwienia niezbędnych spraw urzędowych;
- większego wsparcia i zrozumienia;
- świadomości, że ma się na kogo liczyć;
- odciążenia w codziennych obowiązkach;
- doglądania dzieci;
- rozmów z osobami pozostającymi w domu, by nie doskwierała im samotność;
- pomocy w porządkach domowych;
- większego zainteresowania się dziećmi i opieki nad nimi;
- opieki w przypadku wizyt lekarskich;
- zaangażowania dziadków w opiece nad dziećmi.

Kolejne pytanie odnosiło się oczekiwanej pomocy duszpasterskiej. Wyniki na ten temat zawiera tabela 16.

Tabela 16. Skala stopnia zapotrzebowania wsparcia przez duszpasterza w sytuacji wyjazdu do pracy za granicę.

	Skala stopnia							Suma
	0	1	2	3	4	5	Brak danych	
Kobiety	24	4	4	3	1	0	1	37
Mężczyźni	23	1	2	0	0	0	1	27
Suma	47	5	6	3	1	0	2	64

Deklarowana skala oczekiwań wsparcia ze strony duszpasterza przynosi również zaskakujące informacje. Okazuje się, że aż 73,43% osób nie ma żadnych oczekiwań, a tylko 23,43% osób sygnalizuje potrzebę jakiegokolwiek aktywności swego duszpasterza w tej przestrzeni ich życia. Może to oznaczać dwie kwestie. Pierwsza kwestia powiązana może być z niską świadomością tego, jakiego rodzaju wsparcie zaoferować może duszpasterz i wspólnota religijna, natomiast druga kwestia wskazuje najprawdopodobniej na dość niski stopień zaufania wobec swoich duszpasterzy, którzy mogą być odbierani jedynie w perspektywie moralnego rozliczania, a nie duchowej pomocy.

Wobec duszpasterzy respondenci wnosili następujące oczekiwania wsparcia, które mogłyby się wyrażać poprzez:

- dobre słowo, pocieszenie i wsparcie duchowe;
- modlitwę;
- przypominanie o tym, że współmałżonek ślubował wierność i miłość;
- wsparcie rodziny;
- tłumaczenie, że złość na współmałżonka wynika głównie z tęsknoty;
- uczenie pokory i cierpliwości;
- wspólne rozmowy w trudnych chwilach;
- dobre kazania na temat emigracji;
- podanie motywacji co do czystości małżeńskiej;
- uświadomienie rodzinie, że rozłąka jest częścią dzisiejszego funkcjonowania.

Wnioski

Przedstawione badania wskazują, iż dość powszechnym problemem w aktualnej sytuacji społeczeństwa w Polsce stają się zagraniczne wyjazdy zarobkowe, które powodują długotrwałe zawieszenie kontaktów bezpośrednich między małżonkami i dziećmi. Z powodu narastających problemów w codziennych relacjach, część rodzin potrzebuje różnorodnej pomocy i wsparcia, choć badania wykazują, że wiele osób nie wiąże powstających trudności z wyjazdami zarobkowymi kogoś z członków rodziny. Fundamentalnym założeniem jest przyjęcie, iż każda rozłąka w małżeństwie i rodzinie, a szczególnie trwająca przez dłuższy okres czasu, przynosi ze sobą obciążenia we wzajemnych relacjach. Niemniej nie oznacza to potrzeby wsparcia każdej pary i rodziny, bowiem

wydolność przystosowawcza konkretnych małżeństw i rodzin jest ich zmienną indywidualną. Czasami trudna sytuacja jest przyczyną pogłębienia związku i zafunkcjonowania ich relacji na wyższym poziomie dojrzałości.

Wartą zaznaczenia jest również wątpliwość, czy przeżywanie trudności przez małżonków, rodziców i dzieci w trakcie rozłąki są zainicjowane przez rozstanie, czy może fakt rozłąki z większą ostrością ujawnia już istniejącą sytuację kryzysową. Wyjazd staje się wówczas jedynie pretekstem do ucieczki przed pojawiającymi się trudnościami w relacjach międzyosobowych. Dlatego każde małżeństwo i rodzina wymaga indywidualnego rozpatrzenia z punktu widzenia zaistnienia, rozwoju i następstw kryzysu we wspólnym życiu¹⁸.

Istotnym kryterium podziału podejmowanych działań wspierających jest moment ich udzielania: 1) poprzez działy, czyli działania zabezpieczające (profilaktyka) przed powstaniem negatywnych skutków planowanych wyjazdów zarobkowych; 2) w trakcie, gdy zaistnieją poważne napięcia utrudniające istotnie lub uniemożliwiające kontynuowanie relacji małżeńsko-rodzinnych, czyli działania leczące (terapeutyczne = uzdrawiające); 3) po zakończeniu rozstania wynikającego z wyjazdów zarobkowych, czyli działania odnawiające (rehabilitacyjne) relacje międzyosobowe w małżeństwie i rodzinie.

Ad. 1. Działania profilaktyczne

Decyzja o wyjeździe za granicę jednego z małżonków najczęściej jest motywowana czynnikami ekonomicznymi. Nikomu nie można zabronić podjęcia takiej decyzji¹⁹. Ale w wielu wypadkach warto i należy wskazywać na istotne niebezpieczeństwa związane z podejmowaniem pracy z dala od współmałżonka i dzieci. W jakiejś mierze niezamieszkiwanie ze sobą małżonków i dzieci jest podważaniem przysięgi małżeńskiej, w której zobowiązywało się do tego, że będą razem aż do śmierci. Treść tych słów można rozumieć nie tylko jako opuszczanie egzystencjalno-psychiczne, ale także jako fizyczne przebywanie ze sobą. Pierwszym zatem profilaktycznym działaniem stać się może inspiracja rozmowy o ewentualnych możliwościach wspólnego – małżeńskiego – wyjazdu do pracy zagranicznej. Naznaczone bywa to wieloma trudnościami, lecz korzyści płynące ze wspólnego przeżywania pobytu na obczyźnie i zmagania się z zastaną rzeczywistością mogą znacznie przewyższyć wszelkie organizacyjne trudy, utrwalając wzajemną bliskość i wsparcie okazywane sobie przez współmałżonków i dzieci.

Niezwykle ważne staje się rozpoznanie dogłębnych motywów chęci podjęcia pracy z dala od najbliższych. Dokonać się to winno w dialogu opartym na wzajem-

nym zaufaniu, tak by można było rozpoznać, czy jest to motywacja pozytywna (poświęcenie dla...), czy jest to motywowane negatywnie (ucieczka od...; bo inni tak robią...; bo trzeba podnieść swój status materialny...) – swoisty egoizm. Negatywna motywacja w swej istocie jest czynnikiem rozrywającym wspólnotę małżeńsko-rodzinną i wymaga przepracowania. Istotną pomocną rolę w tym zakresie mogą pełnić działania duszpasterskie, psychologiczno-terapeutyczne i poradniane.

W działaniach profilaktycznych odnośnie małżeństw podejmujących decyzję o podjęciu pracy za granicą nie można zapomnieć o zdiagnozowaniu (określenie i nazwanie) wszelkich wcześniejszych sytuacji rozrywających jedność małżeńską i rodzinną. Jakakolwiek bowiem niepewność odnośnie wierności współmałżonka zwiłokrotnia się przez rozstanie i brak codziennych kontaktów. Nasilać to może w pewnej perspektywie czasowej uczucia zazdrości i poczucie utraty bezpieczeństwa.

Ważkim zagadnieniem jest również ustalenie poprzez rozmowę poradnianą stopnia rozwinięcia dojrzałości więzi małżeńskiej, która to wyraża się m.in. dogłębną wzajemnego poznania, umiejętnością wyrażania i rozwijania emocjonalnego zaangażowania, satysfakcją z pożycia seksualnego. Zagadnienia te stanowią swoisty konglomerat tematów, które w stabilnym związku stanowią fundament otwartości, zaufania i wzajemnej akceptacji.

Doświadczenie podpowiada, aby wśród działań profilaktycznych nie zabrakło zwrócenia uwagi na sygnały wskazujące o uzależnieniu któregoś ze współmałżonków. Pozostawanie w samotności, zarówno w kraju, jak i za granicą, sprzyja nasileniu uciekania od rzeczywistości ku środkom psychoaktywnym. Wydaje się, że jakakolwiek postać uzależnienia jest przesłanką dla niepodejmowania pracy za granicą, gdyż świadczy to o wypracowaniu przez system małżeński niedojrzałych i destrukcyjnych form komunikacji oraz braku umiejętności rozwiązywania narastających konfliktów wewnątrzosobowych i małżeńskich. Rozłąka będzie sprzyjać i pogłębiać stopień uzależnienia u osoby nadużywającej środka psychoaktywnego, a najbliższych prowadzić do życia we współuzależnieniu.

Ogólnie zatem możemy podsumować, że działania profilaktyczne powinny skupiać się na rozwijaniu u małżonków i rodziców podejmujących decyzję o rozłące z przyczyn ekonomicznych świadomości trudności i problemów, które z wyjazdami są związane, a także wypracowaniu wspólnych metod i środków zapobiegawczych, ochraniających trwałość ich wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Ad. 2. Działania terapeutyczne (leczące)

Rozłąka małżonków i dzieci z przyczyn ekonomicznych nie od razu owocuje napięciami i kryzysem małżeńskim czy rodzinnym. Nauka życia w samotności, radzenia sobie z pojawiającymi się trudami życia, dopie-

¹⁸ Zob. D. KIERCEL, *Rodzice za granicą – perspektywa zmiany warunków bytowych a rozdzielanie systemu. Dylematy terapeutyczne*, w: W. MUSZYŃSKI, E. SIKORA (red.), *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesności*, Toruń 2008, s. 121–132.

¹⁹ Por. P. BORTKIEWICZ, *Realizacja prawa do pracy w migracjach zarobkowych*, w: K. GŁOMBIK, P. MORCINIEC (red.), *dz. cyt.*, s. 163–171.

ro z biegiem czasu przyczynia się do rozluźnienia więzi. Jest to proces niedostrzegalny, gdyż często okrywa go nimb wzajemnego poświęcenia i głębokiego przekonania o słuszności takiego stylu życia. Wśród wymienianych przez K. Wojaczka następstw wyjazdów zarobkowych znajdują się m.in.: uczucie tęsknoty, zawiedzenia oczekiwań, wzajemne rozczarowania, poważne obciążenie obowiązkami realizowanymi w samotności, uczucie wyobcowania, obniżenie poczucia bycia docenianym, narastanie nieujawnionych uczuć negatywnych, zaburzenie rytmu współżycia seksualnego²⁰. Wspomniane następstwa przyczyniają się do poważnych napięć, które często prowadzą do przekonania o potrzebie zerwania małżeństwa. Na ten proces nakładają się zmiany mentalnościowe u współmałżonków, kreowane zmianami kulturowymi, które w krajach Europy Zachodniej dają impuls do subiektywizacji i relatywizacji trwałości małżeństwa oraz jego nierozzerwalności.

U podstaw skutecznego przychodzenia w poradni z pomocą terapeutyczną małżonkom leżą dwie istotne kwestie. Pierwsza – to budowanie świadomości, że przeżywane trudności i kryzysy są wpisane w tok ludzkiego życia i zawsze mogą być twórczo przeżyte, tak by to, co wydaje się słabością, stało się mocną stroną związku. Zatem warto kształtować takie podejście, które postrzeżga kryzys jako drogę ku pogłębieniu relacji małżeńskiej i rodzicielskiej. Druga kwestia to takie działania informacyjne, które nie będą formą straszenia małżonków pozostających w sytuacji rozłąki, ponieważ uruchamia to szereg mechanizmów obronnych, zniechęcających do podejmowania jakichkolwiek prób ochrony małżeństwa²¹. Można tę sytuację nazwać także ucieczką przed stygmatyzacją – wyjazdy zagraniczne równają się także kryzysom małżeńskim i rodzinnym. Jest to szczególnie ważne w środowiskach, które wypracowały powszechną akceptację i przyzwolenie na wyjazdy zagraniczne jako normalną formę życia małżeńskiego i rodzinnego.

Wydaje się, że pomoc lecząca powinna funkcjonować na kilku płaszczyznach wspierania małżonków, rodziców i dzieci. Działania te powinny obejmować: a) indywidualną terapię; b) grupowe wsparcie – poradnictwo podtrzymujące; c) terapię par doświadczających trudności w czasie trwania rozłąki; d) terapię systemową rodziny.

a) Terapia indywidualna

Terapia indywidualna powinna być oferowana zarówno małżonkom pozostającym w domu, jak i wyjeżdżającym do pracy za granicę oraz ich dzieciom. Głównym celem powinna stać pomoc w rozwoju ku pełni dojrzałości osobowej, która opierać się może na wypracowaniu takich składowych, jak: realne poznanie świata, akceptacja siebie, wewnętrzna integracja, poczucie sensu życia, hierarchia wartości, szerokość zainteresowań kulturalnych, zdolność do poświęceń²².

Indywidualna terapia powinna także obejmować przepracowanie powstałych deficytów osobowościowych w wyniku poczucia osamotnienia, jak: poczucie bezradności, poczucie bycia gorszym, czego efektem mogą być uzależnienia, agresja, przemoc. Pomoc w powyższych sytuacjach wymaga już nie tyle terapii małżeńskiej, co specjalistycznej, której głównym celem jest leczenie uzależnień, zachowań agresywnych i przemocy. Ważne staje się objęcie opieką pedagogiczno-psychologiczną i wychowawczą dzieci wywodzące się z takich rodzin.

b) Wsparcie grupowe

Życie w pojedynkę małżonków przynosi poważne obciążenia psychiczne, społeczne i wychowawcze. Naturalnym miejscem wsparcia jest najbliższe otoczenie: rodzina, sąsiedzi, przyjaciele i krewni. Jednak otoczenie to często okazuje się niewydolne w aktywnym wsparciu osamotnionego także dlatego, że odżegnuje się od jakiegokolwiek dostrzegania problemu („to normalne, wszyscy tak wokół żyją”) lub wypracowali już destrukcyjne formy radzenia sobie z poczuciem opuszczenia (alkohol, swobodne towarzystwo itp.). Dlatego nieodzowne wydaje się tworzenie profesjonalnych grup wsparcia, dzięki którym potrzebujące osoby uzyskają: możliwość emocjonalnego odreagowania powstającego stresu; zaakceptowanie i dostrzeżenie szans; zaspokojenie potrzeby oparcia; poczucie zrozumienia i wysłuchania; zrozumienie mechanizmów obronnych; wypracowanie zachowań aktywizujących, które będą adekwatne i niedestrukcyjne; pomoc religijną. Możemy mówić więc o działaniu podtrzymującym tak rozumiane wsparcie grupowe²³.

c) Terapia par w czasie trwania rozłąki

Z upływem czasu w relacjach małżeńskich w sytuacji rozłąki z przyczyn ekonomicznych pojawiać się może coraz więcej przemilczeń dotyczących trudnych spraw lub narastania nierozwiązanych konfliktów. Wiele par małżeńskich wykazuje swoistą bierność wobec takich niepokojących sygnałów. Uznają oni wówczas, że wiele sobie należy wybaczyć, zrozumieć i zapomnieć, a siła tęsknoty i chęć udowodnienia sobie, że rozłąka nie przynosi żadnych negatywnych skutków ubocznych, nie pozwala wprost wyrażać żadnych komunikatów (swoista zmowa milczenia). Momentem przełomowym dla takich małżeństw staje się najczęściej podejrzenie zdrady lub jej dowód; nasilenie się zachowań agresywnych (nawet w czasie krótkich pobyków w domu); dostrzegalny rozwój uzależnienia; problemy (opory) w podejmowaniu współżycia seksualnego.

Jednym z ważnych kierunków podejmowanej terapii małżeństw rozłączonych z przyczyn ekonomicznych winny się stać treningi komunikacji i rozwiązywania konfliktów. Warto, aby trening komunikacji małżeńskiej

rozвивał następujące umiejętności: otwartość, rozwój i utrzymanie zaufania, wyrażanie uczuć i myśli, werbalne i niewerbalne wyrażanie uczuć, pomocne sposoby słuchania i odpowiadania, akceptację siebie i innych, konstruktywną konfrontację²⁴. Natomiast nabywanie umiejętności rozwiązywania konfliktów małżeńskich w trakcie terapii pary powinno uwzględniać takie zagadnienia, jak: rozpoznanie i nazwanie problemu, sformułowanie celów dążeń, poszukiwanie rozwiązań, ocena proponowanych rozwiązań, wybór najlepszego rozwiązania²⁵.

Pomoc małżonkom nie może ograniczyć się do jednego spotkania, ale przybiera wówczas postać procesu, który dokonuje się w czasie i świadomości małżonków, znajdując odbicie w ich przeżywaniu i postępowaniu. Utrudnieniem dla prowadzenia takiej terapii jest pulsacyjność przyjazdów do domu osób pracujących za granicą. Traci się wówczas regularność spotkań, dynamikę wypracowywanych zmian oraz możliwość ćwiczenia nowych zachowań w codziennym życiu małżeńskim. Z drugiej jednak strony podjęcie wysiłku terapii małżeńskiej stanowić może ważny czynnik, gwarantujący obu stronom małżeństwa chęć zaangażowania się w utrzymanie związku i naprawienia dostrzeganych błędów.

d) Terapia systemowa rodziny

Istotą tych działań jest całościowe rozumienie zmian i problemów, na które napotyka rodzina na swojej drodze życia. Przyjmuje ona założenie, że rodzina jako system posiada ogromną moc do wprowadzenia zmiany i zafunkcjonowania na wyższym poziomie dojrzałości osobistej i relacyjnej jako cały system rodzinny. Na tym etapie ogromną rolę przypisuje się całości rodziny z wcześniejszymi pokoleniami, tradycjami i zasadami życia rodzinnego. Wskazuje się przy tej okazji na rolę wszystkich osób z rodziny. Stąd rozumienie

procesów rodzinnych uwzględnia całość oddziaływań i nie pozwala przypisać jednej z osób wchodzących w skład rodziny całości odpowiedzialności, tak by komuś została przypisana rola „kozła ofiarnego”.

Ad. 3. Działania rehabilitacyjne

Wbrew pozorom małżeństwo i rodzina może również potrzebować wsparcia terapeutycznego po zakończeniu procesu rozłąki z przyczyn ekonomicznych i powrotu małżonków do bycia razem. Terapia tego okresu życia małżeństwa i rodziny uwzględniać powinna uświadomienie sobie faktu nieskoordynowanego bliskością małżonków rozwoju indywidualnego poszczególnych osób. Ponadto czasami w grę wchodzi pewne zaszłości w relacjach z osobami trzecimi, które rzutują negatywnie na odbudowanie bliskości przestrzennej małżonków²⁶. Poradnictwo małżeńskie i rodzinne powinno zatem iść w kierunku wypracowania zgody na zaistnienie między małżonkami i dziećmi różnic rozwojowych, które będą wymagały czasu dla ich ujednolicenia i zrozumienia. Akceptacja różnic i danie sobie czasu na otworzenie i rozwój bliskości małżeńskiej i rodzinnej we wszystkich płaszczyznach ich więzi stanowi zasadniczą treść podejmowanego wsparcia w przestrzeni psychologicznej, pedagogicznej, duszpasterskiej, prawnej i terapeutycznej. Ma to się stać jakby czasem drugiej szansy dla małżonków i rodziny, tym wartościowszym, im większy zasób doświadczeń życiowych został przez nich zgromadzony. Gwarantem powodzenia dalszego życia po zakończeniu pracy zagranicznej staje się większa dojrzałość małżonków, dzieci oraz często lepsza sytuacja materialna.

²⁰ Zob. K. WOJACZEK, dz. cyt., s. 184–193.

²¹ Tamże, s. 195.

²² Zob. M. RYŚ, *Ku dojrzałości osobowej w małżeństwie*,

Warszawa 1997, s. 7–14.

²³ E. SUJAK, *Poradnictwo małżeńskie i rodzinne*, Katowice 1995, s. 76; zob. S. KRATOCHVIL, *Terapia małżeńska*, Gdańsk 2006, s. 47–60.

²⁴ Zob. D.W. JOHNSON, *Podaj dłoń*, Warszawa 1992.

²⁵ E. SUJAK, *Małżeństwo pielęgnowane*, Katowice 2001, s. 83–87.

²⁶ K. WOJACZEK, dz. cyt., s. 192.



*Migracja zarobkowa małżonków
a problemy małżeńskie
– z punktu widzenia psychologa*

Osoby stanowiące rodzinę łączą specyficzne, bliskie więzi. Charakter tych więzi decyduje o jakości życia zarówno rodziny jako całości, jak i o jakości życia poszczególnych jej członków.

U podstaw rodziny leży małżeństwo. Dwoje ludzi łączy się ze sobą przede wszystkim właśnie z powodu chęci wspólnego życia. Wspólne życie obejmuje wszystkie aspekty: przebywanie ze sobą, zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, duchowych, fizycznych, psychicznych, finansowych. Jakość więzów między mężem i żoną ma znaczenie dla całej rodziny. Od tego, jak wygląda relacja między nimi, zależy nie tylko los małżeństwa, ale i losy wszystkich jej członków.

Rodzinę łączy wspólne życie. Ten fakt nie jest jednoznaczny z określeniem, że członkowie rodziny muszą przebywać ze sobą cały czas.

Ale jednocześnie każda zmiana w życiu rodziny powoduje zmianę relacji między jej członkami. Zarówno zmniejszanie, jak i zwiększanie liczby członków rodziny zmienia sytuację pozostałych osób. Również taka sytuacja w życiu rodziny, jaką jest wyjazd zarobkowy jednego z małżonków, zmienia sytuację drugiego małżonka oraz dzieci.

Harmonii i trwałości związku sprzyja przede wszystkim:

- pozytywna ocena więzi uczuciowej, seksualnej, porozumienia psychicznego, form spędzania wolnego czasu, postaw wobec rodzicielstwa, finansów;
- poczucie własnej atrakcyjności;
- zaspokojona potrzeba bycia docenionym, wysłuchanym;
- umiejętność cieszenia się dniem dzisiejszym;
- umiejętność eliminacji konfliktów, sztuka kompromisu;
- poczucie humoru;
- wzajemne zaufanie;
- wspólne zainteresowania.

Wśród czynników destrukcyjnie wpływających na związku, nawet te z wieloletnim stażem małżeńskim, można zauważyć brak zaspokojenia wymienionych powyżej potrzeb oraz brak pozytywnych ocen relacji w związku, jak również zanik więzi uczuciowej i seksualnej.

Czy nieustanne przebywanie poza domem może mieć wpływ na życie rodzinne i szczęście małżeńskie?

Na pewno tak. Nie musi jednak oznaczać braku szczęścia w związku. Jednak nie trzeba nikogo przekonywać, że długotrwała przymusowa rozłąka jest, co łatwe do przewidzenia, silnym wyzwaniem dla każdego związku, niezależnie od stażu małżeńskiego.

Migracje zarobkowe stanowią powszechny element przemian globalnego świata, są fenomenem ściśle powiązanym z procesami zachodzącymi na rynku pracy.



Związane są z przemieszczeniem przestrzennym ludności zawodowo czynnej, w celu poprawy sytuacji życiowej własnej i członków rodziny. Celem ich jest uzyskanie środków finansowych niezbędnych do zachowania, a często do polepszenia dotychczasowych form życia i gospodarowania, postrzeganych jako warunek zachowania tożsamości kulturowej.

Współcześnie z powodu migracji zarobkowych wiele rodzin doświadcza rozłąki. W związku z tym pojawiła się nowa kategoria rodzin niepełnych, a mianowicie rodzin z czasową nieobecnością rodzica lub obojga rodziców. Z formalnego punktu widzenia pozostają rodziną pełną, jednak ze względu na długotrwałą lub częsty brak któregoś z rodziców posiadają wiele cech rodziny niepełnej, z nietypowym układem ról rodzinnych i małżeńskich, odmiennym klimatem emocjonalnym (atmosferą domową), zakłóconym procesem komunikacji i realizacji poszczególnych zadań. W obliczu braku obecności jednego z rodziców drugi małżonek przejmuje jego rolę, co bardzo często prowadzi do poczucia przeciążenia, narastającego poziomu napięcia i frustracji, odczuwanego subiektywnie poziomu stresu oraz ogólnego obniżenia się satysfakcji z życia i jakości relacji rodzinnych.

Problematyka dotycząca rodzin rozłączonych, a zwłaszcza skutków migracji zagranicznej w tych rodzinach, jest wieloaspektowa. Dotyczy ona przyczyn wyjazdów, warunków życia rodzin czasowo rozłączonych, konsekwencji wyjazdów i rozłąki z rodziną.

Rozłąkę należy rozpatrywać w trzech aspektach: fizycznym (które oznacza oddalenie przestrzenne i czasowe, zanik bezpośredniego kontaktu fizycznego); psychologicznym (o czym stanowi zespół przeżyć i postaw psychicznych, wywołanych ograniczeniem bezpośrednich więzi duchowych w wyniku fizycznej nieobecności bliskiej osoby) oraz socjologicznym (co oznacza zmiany w stosunkach społecznych oraz realizowanych rolach, np. rodzinnych).

Wiadomo, że taka okazja, jaką jest możliwość dobrego zarobkowania za granicą, nie zdarza się co dzień, dlatego małżonkowi często nie myśląc zbyt długo, wspólnie podejmują decyzję o wyjeździe jednego z nich. Często nie mają nawet czasu zastanowić się nad konsekwen-

cjami takiego wyboru. Dopiero później, kiedy ukochany już jest daleko, druga osoba zaczyna się zamartwiać, jak w ogóle przetrwa to rozstanie, jak sobie z nim poradzi... Przeraza ją ta długa rozłąka, codzienna tęsknota oraz samotne borykanie się z wieloma obowiązkami.

Tymczasowa rozłąka z partnerem powoduje zakłócenia zaspokajania elementarnych potrzeb człowieka, zaczynając od potrzeb biologicznych – seksualnych, przez potrzebę miłości, bliskości, intymności, serdeczności, po potrzebę kontroli i własności partnera. W konsekwencji zdaje się to prowadzić do szeregu nieprawidłowości w relacjach partnerów – od angażowania się w przelotne romanse, związki pozamałżeńskie (podwójne życie) czy zdrady, po obsesyjne myśli dotyczące niewierności partnera i wynikającej z tego zaborczości, odczuwanego niepokoju i poczucia zagrożenia.

Trwająca rozłąka może też prowadzić do stopniowego spadku intymności pomiędzy partnerami – rozluźniania się więzi emocjonalnej, spadku zaangażowania obu stron, braku dbałości o potrzeby partnera, niedostateczne zainteresowanie partnerem, braku wymiany intymnych myśli i uczuć, czy wreszcie stopniowego zaniku elementów dodatkowo spajających małżeństwo, jak wspólne zainteresowania czy wspólnie spędzany czas wolny. W konsekwencji można obserwować zaburzony proces komunikacji między partnerami, narastające nieporozumienia, czy jawne konflikty, utratę zaufania do partnera, zobojętnienie i oddalanie się psychiczne.

Inną dramatyczną formą obrazującą nieumiejętność poradzenia sobie z sytuacją osłabienia czy zerwania więzów rodzinnych i trudami życia w obcym kraju jest tzw. syndrom migracyjny, który polega na zespole chorobowym charakteryzującym się stanami depresyjnymi, ucieczkami w nałogi czy najbardziej dramatycznymi rozwiązaniami przez samobójstwo. Przyczyną tych dramatów jest często fakt, że zmiany w sposobie życia powodują zmniejszenie odporności organizmu na urazy, zarówno te fizyczne, jak i psychiczne. W zakresie indywidualnych kosztów migracji, tzn. natury psychologicznej, wskazać można na początek na samą traumę wyjazdu, która może się jeszcze nasilać przy braku wsparcia decyzji o wyjeździe ze strony najbliższych osób; trudności adaptacji do nowego otoczenia – bariery kulturowe, językowe, odmienne obyczaje np. w zakresie organizacji pracy, poczucie wyobcowania, osamotnienia, podejmowanie pracy poniżej własnych kwalifikacji czy aspiracji, np. absolwent uczelni wyższej podejmujący pracę na budowie czy pracę opiekunki, kelnerki, poczucie dyskryminacji – niższe wynagrodzenia niż otrzymywali pracownicy „miejscowi”, wykonywanie prac cięższych, „gorszych”, w bardziej niebezpiecznych warunkach, brak odpowiedniego zabezpieczenia socjalnego czy dostępu do opieki medycznej.

Przeżywane poczucie wyobcowania z punktu widzenia psychologii może prowadzić do negatywnego myślenia o samym sobie, do wycofywania

się z kontaktów społecznych, tendencji do izolacji i wtórnego nasilania się poczucia wyobcowania, zachowań nieprzystosowawczych, jak agresja, sięganie po alkohol czy leki. Wszystko to w konsekwencji może powodować pogarszanie się kondycji psychicznej. Ponadto małżonek wyjeżdżający do pracy za granicę ma dużą potrzebę odniesienia sukcesu, stąd w razie niepowodzeń i braku zaspokojenia swoich aspiracji i utrudniania w realizacji założonego planu, przy sytuacji, w której następuje emocjonalny rozpad rodziny, przekonanie, że jest się jej tylko potrzebnym do dawania pieniędzy, rodzi poczucie przegranej, do której trudno jest się przyznać.

Nie bez znaczenia jest jednak i to, że nie tylko ten, kto wyjechał, tęskni. Tęsknota dopada też drugą stronę, tę, która pozostaje w kraju rodzinnym. To wielka sztuka umieć brać wsparcie, ale też sztuką jest je dawać, zwłaszcza wtedy, gdy i nam jest ciężko. Pojawiają się zwykłe pretensje i żale, czasami ukrywane, czasami wyrażane jawnie, bywa że nazbyt gwałtownie.

Wśród podstawowych źródeł stresu, który towarzyszy osobie pozostającej w domu rodzinnym, wymienia się: niemożność pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych; czasowe ograniczenie kontaktów z dziećmi, co prowadzi do osłabienia więzi, wyklucza możliwość dobrego ich poznania i prawidłowego wychowania; okolicznościowe oddziaływania wychowawcze – zazwyczaj o charakterze interwencyjnym oraz utratę autorytetu w oczach dzieci, co związane jest z charakterystycznymi postawami rodzica po powrocie:

- groźnego satrapy – rozlicza dzieci z wykroczeń przy użyciu agresji fizycznej lub werbalnej;
- zrezygnowanego kibica – nie interweniuje w obawie przed zepsuciem atmosfery rodzinnej lub własnego samopoczucia;
- Świętego Mikołaja – zasypującego prezentami przy ignorowaniu lub lekceważeniu złego zachowania dzieci. Podstawowym motywem w tym przypadku jest odzyskanie sympatii dzieci („wkupienie się”) oraz zagłuszenie własnych wyrzutów sumienia.

Mogłoby się wydawać, iż powrót migrującego rodzica może niwelować negatywne konsekwencje tymczasowej rozłąki, jednak często wcale się tak nie dzieje. Obserwacje rodzin, które dotyka rozłąka, skłaniają do wniosku, że powrót rodzica powoduje kolejne zakłócenia funkcjonowania rodziny – bynajmniej na pewien czas, bowiem ponownie zakłócony zostaje schemat działania rodziny, organizacji życia rodzinnego czy przyjętych zasad. Powracający rodzic pragnie w pewien sposób nadrobić stracony czas, w większym stopniu wpływać na proces wychowania dzieci, co niejednokrotnie spotyka się z buntem i brakiem akceptacji i zrozumienia ze strony najmłodszych członków rodziny.

Nie każdy jest w stanie podjąć decyzję o rozłące – i to wcale nie dlatego, że niewystarczająco kocha. Różnymi się odpornością na trudne sytuacje, a także

mamy inne podejście do radzenia sobie z niewygoda-
mi codzienności: jedni ludzie są zaradni, samodzielni,
silni, inni – krusi i potrzebujący wsparcia. Jeśli rozłąka
przekracza nasze wyobrażenie i możliwości – jak by nie
było – samodzielnego radzenia sobie z codziennymi
sprawami, lepiej się na nią nie narażać i poszukać innych
rozwiązań.

Tak to jest, że również w zależności od posiada-
nej płci różnie reagujemy na dłuższą rozłąkę. Kobiety,
częściej niż mężczyźni, źle znoszą rozdzielanie, ponie-
waż bardziej potrzebują bezpieczeństwa. Kobiety więc
powinny się szczególnie mocno zastanowić, kto im
pomocze w codziennych czynnościach, jeśli nie będą
miały obok siebie partnera. Kobiety generalnie gorzej
znoszą brak codziennej obecności partnera, z drugiej
strony to właśnie panie częściej wytrzymują długotrwa-
łą rozłąkę. Panowie, mimo że na co dzień nieco lepiej
radzą sobie z brakiem obecności partnera, to jednak
częściej związek na odległość przerasta ich możliwości.
Sytuacja rozłąki i tęsknota to sytuacja szczególnie trud-
na dla mężczyzn, zwłaszcza tych, co pozostają w poczu-
ciu, że powinni się opiekować innymi - swoją dziew-
czyną, czy też żoną i dzieckiem, a po prostu nie mogą
z siebie wydusić do słuchawki telefonicznej, że jest im
ciężko być tak daleko od nich. Zysk z tego pozostaje
jedynie taki, że pozostaje poczucie bycia kimś silnym
– to dowartościowuje. Osoba taka, mająca trudności
w wyrażaniu swojej tęsknoty, traci możliwość wsparcia
się na innych. Nie wie również, że szczere wyznania są
dla drugiej strony wyraźnymi sygnałami, że jest ważna,
że jej potrzebujemy i za nią tęsknimy. A ostatecznie, są
właśnie takimi „prośbami” o uwagę i emocjonalną opie-
kę, co zwykle nie pozostaje bez pozytywnej odpowiedzi
i nie tylko ułatwia życie, ale też umacnia związek.

**Na tęsknotę nie ma dobrej rady, ona po prostu
człowieka dopada i tyle. Nie świadczy o słabości,
lecz przypomina, że człowiek nie może żyć w próżni,
że samopoczucie jest zależne od obecności innych,
nawet jeśli bywa ona trudna.**

Związek oznacza, że dwoje ludzi jest ze sobą blisko,
że sobie pomaga każdego dnia i wzajemnie wspiera.
Wspólnie rozwiązuje pojawiające się problemy i razem
przeżywa radości. Nie mówiąc już o fizycznej stronie
związku.

Zakładając, że w związku dwojga ludzi nie ma przy-
zwolenia na kontakty seksualne poza nim, długotrwała
rozłąka wiąże się ze zdecydowanie ograniczonym dostę-
pem do kontaktów seksualnych w czasie jej trwania.
Długa rozłąka nie służy związkom partnerskim. Wiele
z nich się rozpada, kończy rozwodem, których powo-
dem najczęściej są zdrady. Częste lub długotrwałe prze-
rwanie kontaktów intymnych może popchnąć zarówno
jedną, jak i drugą stronę w ramiona osób trzecich.

**Największym ryzykiem zdrady obciążone są świe-
że związki młodych ludzi. Okazuje się, że rozstania
i rozwody to przede wszystkim domena ludzi młodych,
którzy nie ukończyli 35. roku życia. Co trzecie małżeń-
stwo młodych ludzi kończy się rozwodem – tak podają
statystyki, jednak w praktyce jest ich o wiele więcej.**

Wiele świeżych związków, jak również młodych
małżeństw, rozpada się w wyniku wyjazdów poza
granice kraju. Ludzie szukają lepszego życia i więk-
szych zarobków. Niestety, wyjazdy za chlebem sprzy-
jają rozluźnieniu więzów, a kochający się ludzie nie są
w stanie przetrwać próby czasu. Wówczas najczęściej
dochodzi do zdrad. Młodzi ludzie poznają nowe osoby,
zaczynają obracać się w nowym towarzystwie, zawierają
przyjaźnie, które nierzadko kończą się w łóżku...

Dlatego rodziny, w których ktoś (a szczególnie jeden
z małżonków) pracuje za granicą i w związku z tym
rzadko bywa w domu, coraz częściej można zaliczyć do
rodzin niepełnych. Małżonkowie żyjący z dala od siebie
nie zdają sobie sprawy, że ich zatroskanie i przepracowa-
nie związane ze staraniami o urządzenie wspólnego
życia przez każdego z małżonków osobno może prowa-
dzić do osłabienia wzajemnej atrakcyjności, a także
odzwyczajania się od przebywania ze sobą, od znajdo-
wania wartości w sobie nawzajem. Rozwody w takich
rodzinach zdarzają się coraz częściej.

Kobiety, wyjeżdżając za granicę, często doświadczają
nowego życia, którego do tej pory nie znały. Poznają
mężczyzn, którzy je adorują i nie pozwalają myśleć, że
nic im już od życia się nie należy.

**Wyjazdy zarobkowe za granicę powodują, szcze-
gólnie u osób starszych, odkrywanie nieznanych
dotąd emocji i pragnień. Często zdarza się tak, że
po latach życia z partnerem, którego się nie kocha,
a wręcz nie lubi, nowe realia życia wyzwalają poczu-
cie, że można żyć inaczej. I wtedy pojawia się ochota,
aby korzystać z takiego życia, ile się da.**

Innym motywem skłaniającym do zdrady, a zwią-
zanym z odległością między partnerami, jest reduk-
cja strachu przed potencjalnym jej ujawnieniem.
Przeprowadzając się, stajemy się niejako anonimowi,
a partner, który zniknął z naszego horyzontu, zaczyna
jawić się jako znacznie odleglejszy. Tak więc skoro nie
ma w pobliżu znajomych osób, nasz „skok w bok” może
pozostać w sferze słodkiego sekretu – właśnie taka
natrętna myśl pojawia się i kusi: Dlaczego by nie spróbo-
wać?

Uczucia, takie jak miłość, przywiązanie, zaufanie czy
bliskość, mają ogromne znaczenie w każdym związku.
Jednak obok tych uczuć wyższych zostaliśmy uposa-
żeni w pierwotne instynkty i popędy takie, jak popęd
seksualny. Długa abstynencja potrafi uruchomić szereg
reakcji trudnych do zahamowania, bo podyktowanych
i uwarunkowanych biologicznie. Zatem dla niektórych
osób biologia może okazać się silniejsza niż uczucia
i wpłynąć na decyzję o zdradzie.

U par, które podejmują decyzję o wyjeździe zarob-
kowym jednej z osób, pojawia się ambiwalentna posta-
wa: z jednej strony pragnienie polepszenia sobie życia
pod względem materialnym, a jednocześnie obawy
i wewnętrzne przekonanie, że związki na odległość
niosą ze sobą realne ryzyko rozpadu związku. Coraz
więcej osób uważa, że związki na odległość nie mają
szans na przetrwanie.

**Fakty są takie, że długotrwała rozłąka (także
zarobkowa) to jeden z głównych powodów pozwów
rozdowodowych, wymienianych zaraz po zdradzie.
Związek na odległość to zawsze trudna sytuacja.**

Z czasem nie tylko wyjazdy, ale także powroty stają
się coraz trudniejsze. Brak wspólnych spraw i bliskości
czasem sprawia, że we własnym domu możemy poczuć
się gośćmi.

Psychologowie twierdzą, że większość związków na
odległość nie jest w stanie przetrwać dłużej niż 3 lata. Po
tym czasie więzi słabną, relacje się pogarszają, a bliskość
między partnerami po prostu zanika.

Określenie czasu powrotu nadaje sens czekaniu.
Jednak kiedy okazuje się, że termin powrotu zostaje
notorycznie odsuwany w czasie, istnieje duże prawdo-
podobieństwo zdrady oraz tego, że związek może nie
przetrwać.

Ważne jest, aby między małżonkami zawarta została
jakaś konkretna umowa: na jak długo małżonek wyjeź-
dza, kiedy wraca, czy ściąga po jakimś czasie całą rodzinę
do siebie. To bardzo istotne przy tego typu decyzjach,
które – co należy podkreślić bardzo mocno – powinny
być zawsze wspólne. Czy druga osoba, pozostająca
w kraju, bierze udział w decydowaniu o tym wyjeździe
i autentycznie się na niego zgadza?

**Jeśli kobieta nalega na powrót męża, może warto,
aby zadała sobie pytanie, czy bierze pod uwagę
wszystkie konsekwencje – bo on wróci do kraju i być
może tutaj także nie znajdzie satysfakcjonującej
go pracy, może będzie sfrustrowany, nieszczęśliwy.
Może jest inne wyjście?**

Skoro dla kobiety podstawową wartością jest być
razem z mężem, a on nie chce wracać, może warto spró-
bować życia z nim poza krajem, nawet jeśli nie będzie
tak dostatnio, jak sobie życzymy. Rozważyć należy różne
warianty, szukamy najlepszego rozwiązania.

Pocieszający jest fakt, że w wyniku wielu prowa-
dzonych badań nad skutkami rozłąki między małżon-
kami wysunięto wniosek, iż rozłąka partnerów nie
musi zawsze wpływać w sposób negatywny. W dużym
stopniu bowiem zależy to od jakości więzi emocjo-
nalnych partnerów, ich poziomu dopasowania i cech
osobowości. Obserwowano, że w obrębie małżeństw
dobrych, o wysokim poziomie więzi emocjonalnych,
rozłąka z partnerem wpływa korzystnie, prowadząc do
intensyfikacji uczuć, podtrzymania namiętności, fascy-
nacji partnerów, braku poczucia znużenia i zmęczenia.
W przypadku jednak małżeństw niedobrych rozłąka
w dużym stopniu determinować może rozpad więzi
małżeńskich, oddalenie psychiczne partnerów czy
angażowanie się w związki uboczne.

**Wbrew temu, co sądzi wiele osób, nie tylko
brak kontaktów seksualnych, ale przede wszystkim
brak rozmowy i bliski kontakt jest najbardziej
destrukcyjny dla związków. Warto zatem zadbać
szczególnie o tę sprawę, zwłaszcza że problem ten
w dużej mierze może być rozwiązany.**

Tylko wtedy, gdy nie rozmawiamy ze sobą, nie opowia-
damy sobie nawzajem, co przeżywamy, co czujemy.

Zatem ważne jest, aby rozdzielone pary koniecz-
nie postarały się o dostęp do Internetu, który stwarza możli-
wość korespondencji, ale i długich rozmów telefonicz-
nych za darmo. Potrzebujemy rozmawiać, codziennie,
wymieniać się informacjami, co się wydarzyło, jak minął
dzień, co przeczytaliśmy, jaki film obejrzelśmy, o czym
myślimy, co nas martwi, a co cieszy, jak rozwija się
dziecko. Codziennie – to bardzo ważne. Gdy jesteśmy
w kontakcie, gdy opowiadamy sobie na bieżąco swoje
życie, myśli o zdradzie przestają niepokoić. Można
przesyłać sobie zdjęcia – i te bieżące, i te z przeszłości,
przywoływać dobre wspomnienia, rozmawiać o wspól-
nych marzeniach. Przecież gdy mieszkamy ze sobą, też
nie widzimy się od rana do nocy. Można opowiadać
sobie przez telefon o intymnych chwilach. Oczywiście
potrzeba tu otwartości, często pokonania wstydu i zażę-
nowania, stworzenia własnej terminologii erotycznej.
Mózg nie rozróżnia stanu faktycznego od wyobrażone-
go. Wyobrażone obrazy wzmocnione wspomnieniami
bardzo silnie oddziałują na ciało, które z pewnością zare-
aguje odprężeniem, skóra poczuje zapamiętany z prze-
szłości dotyk. **Miłość może rozkwitać dzięki tęsknocie.**
Najpiękniejsze listy miłosne w literaturze zostały napisa-
ne przez kochanków, których rozdzielił los. Doceniamy
wówczas każdą wspólną chwilę, list, rozmowę, buduje-
my związek z okrucichów – uważnie i starannie. Można
przypomnieć sobie okres narzeczeństwa, kiedy nie
mieszkaliśmy razem. Niech rozłąka stanie się czasem
radosnego wyczekiwania na siebie. Anglia czy Irlandia
nie są na końcu świata. Jeśli czas rozdzielenia przeci-
ga się, trzeba koniecznie zadbać o spotkanie. Tydzień
wakacji razem może zbawiennie wpłynąć na ożywienie
miłości, podobnie, jak i wspólne święta, *weekend*.

Dla dobra waszego związku najlepiej byłoby, gdyby-
ście zachowywali się tak, jak przed wyjazdem. Partner,
który wraca, absolutnie nie może być traktowany we
własnym domu jak gość. Oczywiście, pierwszy dzień
niech będzie czasem celebrowania jego powrotu –
słuchajcie opowieści, oglądajcie zdjęcia i dziękujcie za
prezenty. Ale dzień, czy dwa dni później powinniście
powoli wracać do równowagi, jaka panowała w domu
przed jego wyjazdem. Powrót do codzienności oznacza
wspólne zajęcie się waszymi zwykłymi, domowymi zaję-
ciami: sobotnimi porządkami, zabranie dzieciaków do
dentysty, uporządkowaniem piwnicy i dużymi zakupa-
mi. **Tylko wracając do dawnych zachowań i obowiąz-
ków (nawet tych niezbyt lubianych), członek rodziny
świeżo po powrocie z wyjazdu poczuje się znów jak
w domu. Nawet jeżeli partner przyjechał tylko na
parę tygodni, jego pobyt nie powinien być niekoń-
czącą się fiestą.**

Dzieci potrzebują stałego rytmu dnia, a od kolejne-
go prezentu ważniejsza jest dla nich uwaga i obecność
rodziców.

Nigdy nie jest jednak tak, że takie małżeństwa, czy
związki muszą się rozpaść. Oczywiście wyjazd zawsze
niesie za sobą takie ryzyko, ale być może rozłąka sprawi, że
po powrocie małżonkowie na nowo odkryją siebie, a czas
tęsknoty pozytywnie wpłynie na relacje między nimi.

Nic jednak nie pozwoli zapomnieć o tym, co przeżywało się podczas rozłąki. Trzeba wiedzieć, że kilometry, jakie dzielą dwoje zakochanych w sobie ludzi, to także stały upływ czasu, jaki temu towarzyszy. Wraz z tym upływem czasu rozmyśleniu może ulegać wspólna wizja i misja związku. Ludzie, którzy mieli wspólne plany, przyjaciół, codzienne wspólne zajęcia, nagle zaczynają żyć własnym biegiem. Może to rodić oczywiście poczucie niezrozumienia, a przy tym nawarstwia spory i kłótnie, a to z kolei prowadzi do rozluźnienia własnych hamulców i ograniczeń. W takich i podobnych sytuacjach, gdy na naszej drodze znajdziemy kogoś, kto nas wysłucha i zrozumie, droga do zdrady staje się niespodziewanie bardzo krótka. To, co skłania do zdrady, kiedy dzieli nas z partnerem odległość, to także poszukiwanie ciepła, troski i poczucia bezpieczeństwa, a czasami nawet tylko zwyczajnego przytulenia się, które, niestety, potrafi wymknąć się spod kontroli.

Czasami nawet jeśli miłości małżonków nie zniweczy czas rozłąki, z pewnością może to sprawić zdrada wywołana tęsknotą za drugą osobą i chęcią bliskości. Seks jest bardzo ważną sferą życia każdego człowieka, a jego brak ludzie starają się zapełniać na różnorakie sposoby. Będąc oddalonym od siebie setki kilometrów, trudno o tę prawdziwą bliskość. I tutaj zdrada staje się gwoździem do przysłówiowej trumny...

W każdej sytuacji pamiętać należy o pewnych zasadach, których przestrzeganie daje szansę na to, aby trwać w satysfakcjonującej relacji partnerskiej. Główna sprawa to fakt, iż związek sam się nie buduje. Trzeba nad nim pracować i pielęgnować go, a wymaga to zaangażowania, otwartości i świadomego wkładu obydwu stron. Należy też pamiętać, iż nigdy nie poznamy kogoś na tyle, że będziemy go pewni. Każdy się zmienia i istotne jest to, żeby za tymi zmianami nadążyć, komunikując się na poziomie uczuć, empatii i wzajemnych potrzeb.

Podsumowując temat można wypunktować, jakie główne problemy powoduje rozdzielanie małżonków spowodowane wyjazdem zarobkowym oraz jakie kroki można podjąć, aby kontakt na odległość, kiedy na rozłąkę się decydujemy, był jak najbardziej satysfakcjonujący.

Sytuacja życiowa rodzin czasowo niepełnych z powodu migracji obejmuje wiele problemów:

- pojawia się deprywacja potrzeb emocjonalnych, psychicznych i fizycznych (seksualnych) u obu małżonków;
- osoba nieobecna pozostaje pozbawiona udziału w bieżącym życiu rodziny, ponieważ brakuje jej znajomości i rozeznania co do codziennych problemów rodziny (przebywa z dala od niej);
- osobie nieobecnej brakuje zrozumienia sytuacji rodzinnej;
- małżonek pozostający z dziećmi czuje się przeciążony obowiązkami związanymi z opieką i wychowywaniem dzieci;
- dzieci przyzwyczajają się do tego, iż decyzje dotyczą-

- ce ich życia i domu podejmowane są przez jednego rodzica – tego pozostającego z nimi w domu;
- chociaż dzieci tęsknią za nieobecnym rodzicem, równocześnie przywiązują się bardziej do tego, który jest, i tylko u niego szukają wsparcia w swoich problemach;
- mogą pojawiać się bądź nasilać trudności wychowawcze z dziećmi;
- w przypadku dzieci starszych nawiązywane mogą być kontakty z grupami młodzieżowymi;
- w rodzinie może pojawić się brak stabilizacji, rytmu życia, a zatem i ciągłości w wychowaniu;
- pojawia się zmienność sytuacji wyrażana w przepłataniu się codzienności, co utrudnia rozumienie rzeczywistości rodzinnej;
- radość spotkań przyćmiewa zwykle niepokój ponownego rozstania, w rezultacie powstaje napięta sytuacja;
- dobre, a nawet bardzo dobre warunki materialne kształtują u dzieci przekonanie, że sens życia na tym polega, bo nim uzasadniony jest wyjazd;
- rozluźnieniu mogą ulec więzi małżeńskie, ponieważ następuje „usamodzielnienie się” małżonków, uniezależnienie się jednego od drugiego, „ostudza się” klimat emocjonalny rodziny, co w konsekwencji może powodować, że dochodzi do rozwodów;
- brak dostatecznej opieki nad dziećmi podczas wyjazdów obojga rodziców;
- brak czasu dla dzieci i ich problemów (czasu na wypoczynek, wspólne spędzanie z dziećmi czasu wolnego).

W obliczu pojawienia się powyżej wymienionych, możliwych negatywnych przyczyn wyjazdów zarobkowych i związanej z nimi rozłąki małżonków warto zastanowić się nad odpowiedzią na pytanie, jak ustrzec przed kryzysem wiele małżeństw, które podejmują decyzję o rozłące, tak ważną z punktu widzenia przyszłości ich związku. Warto, aby osoby, przed którymi stoi decyzja o wyjeździe w celach zarobkowych, a będące w związkach, które w chwili obecnej poszukują argumentów za lub przeciw podjęciu pracy z dala od rodzinnego domu, zapoznały się z możliwymi zagrożeniami. Natomiast dla tych, którzy pozostają w sytuacji rozłąki, można zaproponować test, który pozwoli określić, jak wygląda ich obecna sytuacja, czy można zauważyć niepokojące symptomy wynikające z rozłąki.

Oto krótki test:

Proszę zastanowić się, czy:

- po powrocie do domu i euforii powitań nasilają się kłótnie, po których chcesz jak najszybciej wyjechać?
- Twoje przyjazdy do domu są coraz rzadsze?
- przestajesz mówić o sobie, swoich uczuciach, ukrywasz to, co dzieje się z Tobą w trakcie wyjazdów?

- tęsknotę za współmałżonkiem rekompensujesz sobie bliskością osób trzecich płci odmiennej?
- sięgasz częściej po alkohol lub inne używki, aby zapomnieć o współmałżonku i rodzinie?

Jeżeli takie sytuacje istnieją, to symptomy te mogą oznaczać, że rozłąka silnie negatywnie wpływa na więź w Twoim małżeństwie.

Na koniec warto zastanowić się nad sposobami, które pomogą jak najmniej dotkliwie przeżyć rozłąkę. Najlepiej jeszcze przed wyjazdem wspólnie ustalić, w jaki sposób małżonkowie będą się ze sobą kontaktować. W dzisiejszych czasach można swobodnie i bez nadmiernych kosztów porozumiewać się za pośrednictwem telefonu lub Internetu. Do wyboru jest e-mail i specjalne darmowe programy komputerowe, np. Skype, dzięki którym osoby mogą się słyszeć i widzieć przez internetową kamerę.

Pamiętać jednak należy, że ważna jest nie tylko liczba, ale i jakość podejmowanych kontaktów. Im więcej wkładacie w nie emocji, tym większa szansa, że związek przetrwa próbę czasu i odległości. Dzięki telefonom oraz e-mailom można zachować to, co dla związku najważniejsze, czyli emocjonalną, psychiczną i duchową bliskość. Nie należy jednak ograniczać się tylko do takich kontaktów. Częste rozmowy, co najmniej dwa, trzy razy w tygodniu, pomagają poczuć bliskość... mimo oddalenia.

Warto zastanowić się nad tym, jakie tematy takie rozmowy na odległość powinny poruszać, aby służyły podtrzymywaniu, a nawet wzmacnianiu więzi między małżonkami. Wśród najważniejszych kwestii znajdują się następujące:

• Poruszajcie ważne sprawy

Nie odkładaj na potem żadnych niedopowiedzianych czy niewyjaśnionych kwestii. Mów nie tylko o tęsknocie, rozłące i miłości, ale też o bieżących problemach.

Jeśli bowiem będziesz ukrywać przed partnerem złe wieści czy pojawiające się kłopoty, może się to obrócić przeciwko wam. Kiedy bowiem ukochany w końcu wróci na stałe do domu, przekona się, że wspólne życie to nie tylko same radości. Może poczuć się wtedy rozczarowany.

Poza tym, jeśli od czasu do czasu sobie ponarzekasz od serca, to zrzucisz z siebie połowę ciężaru i łatwiej poradzisz sobie z żywymi problemami.

• Mówcie również o błahostkach

Sprawy mało ważne: plotki o sąsiadach, znajomych, rodzinie, wydarzenia w pracy, to tematy, które też warto poruszać. Gdyby ukochany był cały czas przy tobie, o tym przecież też byście rozmawiali. Warto więc stworzyć pozory normalności.

Ale nie wolno ci też popadać w skrajność. Dowiedz się, jaka dawka plotek interesuje partnera, co jest dla niego zabawne. I gdy zaczyna ziewać przez telefon, po prostu zmień temat.

• Interesuj się jego sprawami

Pamiętaj, żeby w trakcie rozmów z ukochanym nie mówić wyłącznie o sobie, swoich problemach i o tym, co jest ważne dla ciebie. Interesuj się także życiem i uczuciami partnera. Pytaj często o to, jak spędza czas poza domem, z kim się przyjaźni, czym się martwi, a co go cieszy.

Kiedy zaczynacie rozmowę, zapytaj: „Jak ci minął dzień, kochanie? Jak się czujesz?”. Będzie mu naprawdę miło, że interesujesz się jego samopoczuciem i że się o niego martwisz.

• Miejcie do siebie zaufanie

Gdy dzwonisz do ukochanego, a on nie odbiera telefonu, od razu w twojej głowie zapala się lampka ostrzegawcza. Zaczynasz myśleć: „Może jest teraz z kimś! A jeśli mnie zdradza?!”. Stop! Tak nie wolno. Bezpodstawne podejrzenia nie prowadzą do niczego dobrego, mogą jedynie zniszczyć związek.

Gdy po długiej nieobecności partner w końcu przyjeżdża do domu, niech czuje się jak pełnoprawny członek rodziny, a nie tylko jak gość. Postaraj się więc, by nie tylko odpoczął, ale też aby widział, że jest ci potrzebny.

• Pozwól mu się zrelaksować...

Gdy ukochany w końcu do ciebie wraca, nie koncentruj się tylko na nadrabianiu zaległości towarzyskich. Daj mu odsapnąć i postaw na spędzanie czasu w gronie najbliższej rodziny.

Po tak długiej rozłące chciałabyś spędzić z partnerem każdą wolną chwilę. To zupełnie normalne. Nie rób mu jednak wyrzutów, jeżeli będzie chciał pobyć trochę tylko we własnym towarzystwie.

Pozwól mu np. w niedzielny poranek posiedzieć dłużej nad gazetą czy pojechać na ryby, jeśli ma na to ochotę. Nie zabraniaj mu zajęć, które go pasjonowały przed wyjazdem.

• ... i przydziel mu obowiązki

Żeby ukochany poczuł, że wreszcie wrócił do domu, nie zapomnij... obdzielić go obowiązkami. Niech widzi, że ciągle jest niezastąpiony i że ty nadal nie możesz się obejść bez jego pomocy i wsparcia.

Nie zarzucaj go jednak nadmiarem rzeczy do wykonania, żeby z kolei nie czuł się wykorzystywany i aby powroty do domu nie kojarzyły mu się z dodatkowym etatem w pracy... Możesz go np. poprosić o pomoc w naprawieniu niewielkich usterek. Natomiast większe naprawy czy remonty zostaw dla fachowca lub poczekaj, aż ukochany wróci do domu na stałe.

Angażuj go też w opiekę nad dziećmi, np. kąpanie, czytanie bajek na dobranoc czy pomaganie pociechom w odrabianiu lekcji. W ten sposób nie straci z nimi bliskiego kontaktu i zapewni sobie autorytet.

W trakcie odwiedzin partnera wybieraj się też na wspólne zakupy dla domu. Wcześniej zapytaj go jednak, jakie rzeczy uważa za niezbędne i co według niego powinniście kupić. Ukochanemu z pewnością spodoba się fakt, że liczysz się z jego zdaniem w kwestii wydawa-

nia pieniędzy, na które on przecież tak ciężko pracuje.

Brak możliwości bycia we wspólnej codziennej bliskości spowodowany wyjazdem jednego ze współmałżonków powoduje wiele trudności w realizowaniu założeń małżeństwa i w wypełnianiu ról, do których rodzina została stworzona. Długotrwały wyjazd jednej z osób może powodować stopniowe oddalanie się małżonków, stwarza również ryzyko zdrady.

Utrzymanie regularnych kontaktów z partnerem mimo dzielących ich kilometrów, z pewnością pomoże przetrwać rozłąkę. Dzięki częstym rozmowom i zwierzeniom małżonkowie mają szansę utrzymać bliskie relacje. Jak to zrobić? Jest wiele sposobów, aby związek na rozłące nie stracił, a nawet zyskał.

Wykorzystane źródła:

- Banach J. *Wyzwania duszpasterskie wynikające z migracji zarobkowej z terenu diecezji tarnowskiej*. Zaczerpnięte 25.08.2011.
http://www.wdo.diecezja.tarnow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=238:ks-jan-banach-wyzwania-duszpasterskie-wynikajace-z-migracji-zarobkowej-z-terenu-diecezji-tarnowskiej&catid=44:kurs-duszpasterski.
- Braun-Gałkowska M. (1994). *Psychologia domowa*. Lublin: RW KUL.
- Jak przetrwać długie rozstanie?* (bez daty). Zaczerpnięte 25.08.2011.
http://www.self-psychologia.pl/publikacje_zycie_rozlaka.html.
- Jurkiewicz M. (2008). *Rodzinna Chata – Wyjazdy zarobkowe. Szansa czy zagrożenie?* Zaczerpnięte 25.08.2011.
http://www.chrystus-krol.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=185&Itemid=2.
- Lazarus A. (2008). *Mity na temat małżeństwa. O powszechnych przekonaniach, które niszczą związek*. Gdańsk: GWP.
- Lew-Starowicz Z. (2007). *On i ona o seksie*. Warszawa: Świat Książki.
- Nowacka V. (bez daty). *Jak przetrwać długą rozłąkę*. Zaczerpnięte 27.08.2011.
<http://kobieta.interia.pl/psychologia/news/jak-przetrwac-dlu-ga-rozlake,1188363,1655>.
- Płopa M. (2007). *Psychologia rodziny*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls
- Poradnictwo małżeńskie wobec następstw rozłąki z przyczyn ekonomicznych*. (brak daty). Zaczerpnięte 25.08.2011.
<http://www.zycieiplodnosc.pl/kw-nr-12009/218-poradnictwo-malzenskie-wobec-nastepstw-rozlaki-znprzyczyn-ekonomicznych>.
- Smolińska B. (2009). *Tata na emigracji*. Zaczerpnięte 25.08.2011.
<http://www.charaktery.eu/razem/538/Tata-na-emigracji/>.
- Wojaczek K. (2001). *Małżeństwo. Doświadczenie obdarowania*. Lublin: RW KUL.
- Wojaczek K. (2005). Rodzina w konfrontacji z migracją zarobkową. W: K. Glombik, P. Morciniec: *Wyjazdy zarobkowe – szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno-moralna*. Opole: RW WT, 209–221.
- Wyżlic M. (2010). *Migracja zarobkowa – zagrożeniem dla więzi małżeńskiej*. Zaczerpnięte 25.08.2011.
<http://prasa.wiara.pl/doc/554767.Migracja-zarobkowa-zagrozeniem-dla-wiezi-malzenskiej>.
- Zdradzeni (brak daty)*. Zaczerpnięte 25.08.2011.
http://www.zdradzeni.info/readarticle.php?article_id=32.
- Związek na odległość*. Zaczerpnięte 25.08.2011.
<http://www.mydwoje.pl/zwiazek-na-odleglosc-jak-w-nim-zyc>.



*Migracja zarobkowa rodziców
a szkolne sprawy ich dzieci*

Migracja zarobkowa dorosłych to zjawisko znane na całym świecie. W naszej rzeczywistości stało się wręcz masowe z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej. Dla wielu rodzin przysłówowe wyjazdy za „chlebem” to z jednej strony szansa na finansową stabilizację, z drugiej – dramat rozstania. Jeśli wyjeżdża jedno z rodziców, to dziecko lub dzieci pozostają pod opieką drugiego rodzica. Jeżeli wyjeżdżają oboje, ich obowiązki przejmują na ogół dziadkowie lub starsze rodzeństwo.

Wielotygodniowa czy kilkumiesięczna rozłąka ze współmałżonkiem oraz dziećmi niesie ryzyko utraty więzi, braku należytej opieki i wychowania, wsparcia emocjonalnego, co na ogół skutkuje wieloma problemami, np. obniżeniem poziomu kontroli rodzicielskiej, rozluźnieniem dyscypliny. Taka sytuacja jest trudna dla całej rodziny. Rozłąki i ogromnej tęsknoty doświadczają wszyscy, zarówno wyjeżdżający, jak i ci, co pozostają w kraju.

Emigrację rodzica zawsze najbardziej przeżywają dzieci, co coraz częściej widoczne jest w szkołach, bowiem to one częściej niż pozostałe np.: spóźniają się na zajęcia, mają nieusprawiedliwione nieobecności, obniżoną motywację do nauki, prezentują niechęć do odrabiania prac domowych i za to wszystko otrzymują coraz gorsze oceny. Dzieci te sprawiają także więcej kłopotów i trudności wychowawczych. Więcej czasu spędzają poza domem: u koleżanek lub kolegów, na podwórku lub włócząc się po ulicach i supermarketach. W wielu szkołach znają takie historie:

Mateusz jest piątoklasistą. Od kilku tygodni przychodzi na lekcje wybiórczo, z większości przedmiotów ma już po dwie, trzy oceny niedostateczne. Jeśli jest w szkole, to najczęściej nie ma odrobionych prac domowych, odmawia wykonywania poleceń, nie pisze notatek. Stał się mrukiwy i wybuchowy, zaczepnie, a nawet wulgarnie odnosi się do kolegów i nauczycieli. Wychowawczyni bezskutecznie próbuje skontaktować się z jego rodzicami – telefon domowy milczy, w komórkach słychać komunikat „abonent czasowo niedostępny”, a wysłany do rodziców list polecony wrócił do szkoły z adnotacją „adresat nie odebrał”. Mateusz twierdzi, że rodzice musieli wyjechać za granicę w bardzo ważnej sprawie i nie wiadomo, kiedy wrócą: „My z bratem jesteśmy teraz u babci, ale ona nie wychodzi z domu, bo ma chore nogi. My jej we wszystkim pomagamy, tak kazała nam mama”.

Kaśka powtarza pierwszą klasę w gimnazjum. Wagaruje, ucieka z domu, lubi towarzystwo starszych chłopców. W szkole nikt nie zna jej rodziców, bo od dwóch lat pracują w Holandii. Dziewczynką opiekuje się siostra – 23-letnia studentka, która wprawdzie przychodzi na spotkania z wychowawcą i pedagogiem szkolnym, ale bezzadanie rozkłada ręce: „Cóż ja mogę? Ona mnie w ogóle nie słucha, robi co chce! Ja mam z nią same kłopoty! Rodzice o wszystkim wiedzą, bo dzwonią co dwa–trzy dni. Ostatnio policja pytała mnie o Kaśkę. Chyba będzie miała sprawę o demoralizację”.



Piotrek – drugoklasista – od pół roku mieszka u cioci, siostry swojej mamy. Jego rodzice pojechali na rok do Irlandii. Ciocia zajmuje się sporym gospodarstwem i wychowaniem trzyletnich bliźniaków, więc nie ma czasu dla Piotrka. Chłopiec stał się płacziwy, marudny i do tego niegrzeczny – dokucza małym kuzynom, zabiera im zabawki, potrafi uszczypnąć, pociągnąć za włosy. W szkole też na niego narzekają. Ostatnio pobił kolegę, bo ten powiedział: „Twoja mama miała dosyć ciebie i dlatego wyjechała z tatą. Oni nigdy nie wrócą”.

Mama Antka wyjechała do pracy do Niemiec. Chłopiec został pod opieką ojca, który pracuje na dwie zmiany i nie jest w stanie dopilnować syna. Przecież musi coś ugotować, poprać, posprzątać. Antek to wykorzystuje, zaczął wagarować, nie uczy się, nie odrabia prac domowych. Ojciec coraz częściej na niego krzyczy, zdarza się, że bije. Antek nie znosi ojca, nauczycieli też, bo: „Tylko potrafią na mnie skarżyć”. W rozmowie z pedagogiem szkolnym wykrzyczał: „Czy Pani kiedyś tak strasznie za kimś tęskniła, że nawet jeść się pani nie chciało? Czy wie Pani, jak to jest, gdy nie można w domu normalnie porozmawiać, tak o wszystkim i o kolegach, sprawdzianie, wygranym w szkole meczu? Czy Pani kogoś bardzo, bardzo kochała i jednocześnie nienawidziła? Bo ja tak mam! Czy Pani zostawiłaby swoje dziecko i wyjechała tak daleko, na tak długo?”

Każde dziecko, a szczególnie w wieku szkolnym, wymaga systematycznej uwagi i zainteresowania jego

problemami oraz sprawami, które go dotyczą, uczestniczenia w jego codziennym życiu, możliwości podzielenia się z rodzicem swoimi spostrzeżeniami i uczuciami, potrzebuje poczucia rodzinnej stabilności i bezpieczeństwa.

Droży Rodzice!

Jeśli planujecie wyjazd do pracy za granicą i musicie na jakiś czas opuścić swoją rodzinę, współmałżonka i dzieci – zadbajcie o to, by skutki tej decyzji były możliwie jak najmniejsze, szczególnie dla Waszej córki lub syna.

O CZYM POWINIEN WIEDZIEĆ KAŻDY RODZIC?

Na mocy zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz konwencji o prawach dziecka każde polskie dziecko ma prawo do nauki. W przepisach oświatowych, czyli w ustawie o systemie oświaty i rozporządzeniach Ministra Edukacji Narodowej, prawo to jest rozpatrywane w kontekście związanych z nim obowiązków państwa oraz obowiązków rodziców lub prawnych opiekunów. Ustawa o systemie oświaty stanowi, że nauka jest obowiązkowa do ukończenia 18. roku życia. Obowiązek ten realizuje się kolejno pod postacią:

- obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego,
- obowiązku szkolnego,
- obowiązku nauki.

Obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązek szkolny i obowiązek nauki może być także spełniany przez uczęszczanie do przedszkola i szkoły za granicą. Dzieje się tak na podstawie umów międzynarodowych lub porozumień o współpracy bezpośredniej lub w ramach programów edukacyjnych Unii Europejskiej oraz przy przedstawicielstwie dyplomatycznym innego państwa w Polsce.

Obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego

– może się odbywać w przedszkolu, w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole lub w innej formie wychowania przedszkolnego.

- Od 1 września 2011 r. obowiązek ten rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 5 lat. Natomiast od 1 września 2012 r. – w przypadku dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego – wychowaniem przedszkolnym będzie mogło być objęte dziecko w wieku powyżej 6 lat, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 8 lat.
- Obowiązkiem rodziców jest zgłoszenie dziecka do

placówki, w której będzie ono realizowało obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego, oraz zapewnienie regularnego uczęszczania dziecka na zajęcia.

- Za spełnianie obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego uznaje się również udział dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych.
- Z obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego może być zwolnione dziecko, które zostało wcześniej przyjęte do szkoły podstawowej. Decyzję o wcześniejszym przyjęciu dziecka do szkoły podejmuje dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Obowiązek szkolny dziecka

– aktualnie rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7 lat, oraz trwa do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18. roku życia.

- Od 1 września 2012 r. obowiązek szkolny dziecka będzie rozpoczynał się z początkiem roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym kończy ono 6 lat, i będzie trwał do ukończenia gimnazjum, nie dłużej jednak niż do ukończenia 18. roku życia.
- Obowiązek szkolny spełnia się przez uczęszczanie do publicznej lub niepublicznej szkoły podstawowej i publicznego lub niepublicznego gimnazjum, co zapewnia wykonywanie konstytucyjnej wolności rodziców do wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne.
- Rodzic dziecka rozpoczynającego spełnianie obowiązku szkolnego ma obowiązek zgłoszenia dziecka do szkoły najpóźniej 1 września danego roku. Jeżeli jednak w przypadku uzasadnionym ważnymi przyczynami rozpoczęcie spełniania obowiązku szkolnego zostało odroczone, to początek obowiązku szkolnego należy ustalić według daty określonej w decyzji dyrektora szkoły. Odroczenie obowiązku szkolnego może nastąpić tylko na jeden rok, co nie oznacza jednak, że możliwe jest tylko jednorazowe odroczenie obowiązku szkolnego.
- W przypadku dziecka posiadającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego obowiązek szkolny może być odroczone do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 10 lat. Od 1 września 2012 r. obowiązek ten będzie mógł być odroczone do końca roku szkolnego w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 8 lat.
- Dziecko, które wykazuje psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki w szkole i przed dniem 1 września kończy 6 lat, może na wniosek rodziców rozpocząć naukę w szkole podstawowej, a decyzję o wcześniejszym przyjęciu dziecka do szkoły podejmie dyrektor szkoły podstawowej, w obwodzie której dziecko mieszka, po zasięgnięciu opinii publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Od 1 września 2012 r.

na wniosek rodziców naukę w szkole podstawowej będzie mogło rozpocząć dziecko, które w danym roku kalendarzowym kończy 5 lat, pod warunkiem, że wykazuje psychofizyczną dojrzałość do podjęcia nauki szkolnej, a decyzję taką podejmie dyrektor szkoły również po zasięgnięciu opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej.

- Za spełnianie obowiązku szkolnego uznaje się również udział dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych.
- Na wniosek rodziców dyrektor szkoły, do której dziecko zostało przyjęte, może zezwolić, w drodze decyzji, na spełnianie przez nie obowiązku szkolnego poza szkołą. Zezwolenie może być wydane, jeżeli wniosek o wydanie zezwolenia został złożony do dnia 31 maja, a do wniosku dołączono:
 - opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej,
 - oświadczenie rodziców o zapewnieniu dziecku warunków umożliwiających realizację podstawy programowej obowiązującej na danym etapie kształcenia,
 - zobowiązanie rodziców do przystępowania w każdym roku szkolnym przez dziecko spełniające obowiązek szkolny do rocznych egzaminów klasyfikacyjnych.

Dziecko spełniające obowiązek szkolny poza szkołą, ma prawo uczestniczyć w szkole w nadobowiązkowych zajęciach pozalekcyjnych.

Obowiązek nauki

– zapisy Konstytucji, oprócz prawa do nauki, nakładają również jej obowiązek do 18. roku życia. Zasada ta dotyczy zarówno publicznych szkół podstawowych, gimnazjów, jak również szkół ponadgimnazjalnych, bez względu na profil nauczania. Obowiązek pobierania nauki oznacza, że każdy, kto kończy gimnazjum, spełniając obowiązek szkolny, posiada uprawnienie do znalezienia miejsca i przyjęcia do odpowiedniej szkoły ponadgimnazjalnej.

Uczeń powracający z zagranicy – obowiązki i zadania rodziców oraz szkoły

Dzieci i młodzież, które zgodnie z polskim prawem podlegają obowiązkowi szkolnemu, obowiązkowi nauki i rocznemu obowiązkowemu wychowaniu przedszkolnemu, spełniają te obowiązki także wtedy, gdy uczęszczają do szkoły za granicą.

- Po powrocie z zagranicy rodzice powinni zapisać dziecko do odpowiedniego przedszkola lub szkoły oraz przedstawić świadectwa szkolne uzyskane za granicą przetłumaczone na język polski. Świadectwa te dzielą się na:
 - uznawane, na mocy umów międzynarodowych, za równorzędne ze świadectwami polskimi,

– uznawane za równorzędne polskim świadectwom w drodze nostryfikacji w przypadku braku umów międzynarodowych – nostryfikacji dokonuje wówczas „organ nostryfikacyjny”, którym jest właściwy kurator oświaty.

- Przedszkole, szkoła podstawowa i gimnazjum, w obwodzie którego zamieszka powracające z zagranicy dziecko, ma obowiązek przyjąć je w poczet uczniów.
- Dyrektor szkoły przyjmuje ucznia do klasy programowo wyższej w szkole podstawowej, gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej na podstawie świadectwa (zaświadczenia) wydanego przez szkołę za granicą i ostatniego świadectwa szkolnego wydanego w Polsce, na podstawie sumy lat nauki szkolnej ucznia.
- Zdarza się, że oczywiste lata nauki nie zawsze są adekwatnym wyznacznikiem poziomu wiedzy i umiejętności. Znaczne różnice występujące między państwami i szkołami dotyczące programów kształcenia i wymagań edukacyjnych powodują, że uczniowie nie zawsze będą w stanie poradzić sobie w konkretnej polskiej szkole. Dlatego też uczniowi powracającemu z zagranicy, który ma problemy w komunikacji w języku polskim, należy przyznać dodatkową, bezpłatną naukę języka polskiego w formie zajęć indywidualnych lub grupowych, które mogą trwać do 12 miesięcy. Na podobnych zasadach szkoła organizuje dodatkowe zajęcia wyrównawcze dla uczniów, którzy mają tzw. różnice programowe. Różnice programowe z zajęć edukacyjnych realizowanych w klasie, do której chodzi dziecko przybyłe z zagranicy, określa nauczyciel prowadzący zajęcia z danego przedmiotu. Tygodniowy rozkład dodatkowych lekcji języka polskiego oraz zajęć wyrównawczych ustala dyrektor szkoły w porozumieniu z gminą. Uczeń może mieć maksymalnie 5 godzin takich zajęć w ciągu tygodnia.
- O przyjęciu ucznia powracającego z zagranicy do szkoły ponadgimnazjalnej decyduje dyrektor szkoły. Nie stosuje się w tym przypadku obowiązujących zasad rekrutacji.

Drodzy Rodzice!

Pamiętajcie, że tylko Wy ponosicie odpowiedzialność za spełnianie przez dziecko obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego oraz obowiązku nauki.

Dyrektorzy publicznych przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów kontrolują spełnianie obowiązków edukacyjnych przez dzieci zamieszkujące w obwodach tych placówek. Oznacza to kontrolę wykonania przez rodziców czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do przedszkola lub szkoły, kontrolę zapewnienia przez rodziców regularnego uczęszczania dziecka na zajęcia przedszkolne lub szkolne, a także kontrolę realizacji przez dziecko obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego i obowiązku szkolnego za granicą.

- Niespełnianie obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego oraz obowiązku szkolnego podlega egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Niespełnienie tego obowiązku to nieusprawiedliwiona nieobecność w okresie jednego miesiąca na co najmniej 50% obowiązkowych zajęć edukacyjnych w przedszkolu bądź w szkole.
- Organem egzekucyjnym w zakresie wszystkich obowiązków edukacyjnych jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta.
- W celu egzekwowania spełniania przez dziecko obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego oraz obowiązku szkolnego na rodziców może być nałożona grzywna w celu przymuszenia lub przymus bezpośredni. Grzywna, jako świadczenie pieniężne określone przez organ egzekucyjny, może być nakładana kilkakrotnie w tej samej lub wyższej kwocie. Nie uiszczenie grzywny w terminie podlega ściągnięciu w trybie egzekucji należności pieniężnych, a zatem powoduje wszczęcie kolejnego postępowania egzekucyjnego. Natomiast przymus bezpośredni polega np. na przymusowym doprowadzeniu dziecka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej bądź przymusowym doprowadzeniu dziecka do szkoły. Przy wykonaniu tego środka egzekucyjnego organ gminy jako organ egzekucyjny może posłużyć się policją lub strażą miejską, co nie wyklucza możliwości podjęcia czynności wykonawczych bezpośrednio przez organ egzekucyjny, tj. przez pracownika urzędu gminy.

Drodzy Rodzice!

W przedszkolu i szkole mogą wystąpić sytuacje, kiedy w sprawie dziecka niezbędna jest wyłącznie Wasza decyzja, zgoda lub wniosek. Należą do nich m.in.:

- badanie dziecka przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną i wydanie stosownej opinii lub orzeczenia;
- objęcie dziecka odpowiednią formą pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- zgłoszenie zastrzeżenia, że ocena klasyfikacyjna została ustalona sprzecznie z przepisami prawa dotyczącymi wystawiania ocen;
- warunkowe promowanie dziecka do klasy wyższej;
- realizacja prawa dziecka do zachowania tożsamości religijnej i etnicznej – szkoła lub placówka ma obowiązek umożliwić uczniom naukę w języku mniejszości, jeśli rodzice złożą pisemną deklarację, oraz udział dziecka w lekcji religii;
- udział dziecka w wycieczkach i imprezach organizowanych przez przedszkole lub szkołę;
- wypadek lub choroba dziecka i związane z tym badania diagnostyczne, leczenie czy zabieg operacyjny.

CO POWINIEN ZROBIĆ KAŻDY RODZIC PRZED WYJAZDEM?

Krok 1: Rozmowa z dzieckiem

To trudny moment zarówno dla rodzica, jak i dziecka. Trzeba się więc do takiej rozmowy solidnie przygotować, rozważając wszystkie pozytywne i negatywne aspekty podjętych planów wyjazdowych.

- Dziecko, nawet w wieku przedszkolnym, powinno znać powód, dla którego jego mama/tata, czy też oboje rodzice – na pewien czas – opuszczają dom, pozostawiając je pod opieką np. babci. Poczuciu bezpieczeństwa u dziecka będzie sprzyjało także jasne i konkretne określenie czasu nieobecności rodzica w domu.
- Należy wraz z dzieckiem ustalić – konkretnie i szczegółowo – formy oraz częstotliwość wzajemnego kontaktowania się.
- Koniecznie trzeba szczerze nazwać własne obawy i nadzieje, spokojnie wysłuchać opinii dziecka, pozwolić mu ujawnić, wyartykułować trudne emocje, np. lęk i złość, a nade wszystko zapewnić, że jest i będzie zawsze kochane, że jest dla rodzica najważniejsze na świecie.

Przykład:

Mama Basi – od trzech lat bezrobotna - po raz pierwszy zdecydowała się wyjechać do pracy za granicę i to na sześć miesięcy, z możliwością przedłużenia. Dziewczynką chętnie zaopiekuje się babcia lub ciocia. Basia zna powody, dla których musi czasowo rozstać się z wychowującą ją samotnie mamą. Wielokrotnie o tym rozmawiały, więc oswoiła się już z decyzją mamy. Teraz wspólnie rozważają plusy i minusy zamieszkania z babcią lub ciocią.

Mama: „Babcia nie pracuje, będzie miała dla ciebie więcej czasu, wszystkiego dopilnuje”.

Basia: „Tak, ale nie pomoże mi w lekcjach. Nie pogadam z nią o swoich sprawach. Sama wiesz, bo babcia często mówi, że nie rozumie, o co mi chodzi, nie rozumie dzisiejszej młodzieży. Z ciocią lepiej się dogaduję. A poza tym, to ona jest w pracy, wtedy kiedy ja jestem w szkole, więc w czym problem?”

Mama: „Basieńko! Dla każdej z nas ten mój wyjazd jest trudny. Wiesz, że chcę dla ciebie jak najlepiej, bo bardzo Cię kocham”.

Krok 2: Zapewnienie opieki prawnej

Dopełnienie wszelkich formalności związanych z zapewnieniem dziecku opieki prawnej jest niezbędne. Tylko w ten sposób można uniknąć wykluczenia dziecka z normalnego, przysługującego mu, zakresu praw i przywilejów. Trzeba to zrobić, dokonując wyboru jednej z trzech możliwości:

Rodzice Pawła i Zosi planują wyjazd do pracy w Anglii. Dzieci mają zostać pod opieką cioci. Dlatego złożyli do sądu rejonowego (wydział rodzinny i nieletnich) wniosek

o przeniesienie na czas ich wyjazdu opieki prawnej właśnie na siostrę taty, która ich zdaniem zapewni Pawłowi i Zosi prawidłową opiekę i wychowanie, dbając o ich sprawy szkolne i zdrowotne.

Mama Patrycji wyjechała do pracy do Irlandii. Dziewczynką od trzech miesięcy faktycznie opiekują się dziadkowie. Jej mama nie zdążyła dopełnić sądowych formalności, więc babcia sama złożyła wniosek do sądu o ustanowieniu jej na czas wyjazdu córki za granicę opiekunem prawnym wnuczki.

Tata Karola, wyjeżdżając do pracy w Austrii, przekazał sprawowanie opieki nad synem swej konkubinie. Uczynił to w drodze pełnomocnictwa notarialnego na czas określony, z wyszczególnieniem tylko części obowiązków i praw wobec dziecka, m.in. w zakresie sprawowania bezpośredniej opieki nad nim i reprezentowanie jego interesów wyłącznie w szkole oraz służbie zdrowia.

Krok 3: Wizyta w przedszkolu/szkole

O planach związanych z wyjazdem koniecznie należy powiadomić dyrektora placówki oraz wychowawcę.

- Warto zostawić do dyspozycji szkoły swój nowy adres oraz numer telefonu, uzgodnić, w miarę konkretny i realny, sposób kontaktowania się w sprawach nauki i zachowania dziecka.
- Dobrze jest przedstawić notarialne pełnomocnictwo dla osoby, pod opieką której pozostawia się syna/córkę, lub postanowienie sądu o ustanowieniu opiekuna prawnego, jak również przyprowadzić tę osobę i wspólnie z wychowawcą określić formę kontaktu z tą osobą i wzajemne oczekiwania.

Mama Jasia przekazała szkole spis zawierający: adres, pod którym będzie przebywała przez trzy miesiące w Holandii, adres e-mail, numer telefonu komórkowego, dane personalne i adresowe opiekuna prawnego, jak również najbliższej rodziny, na pomoc której opiekun ten może liczyć. W zamian otrzymała: numery telefonów do sekretariatu szkoły, pokoju nauczycielskiego, pedagoga szkolnego oraz prywatny adres e-mail wychowawcy. Zobowiązała się do kontaktu telefonicznego ze szkołą w każdy piątek. Od dyrektora uzyskała zapewnienie, że jeśli zajdzie taka potrzeba, również Jasio będzie mógł z nią wtedy rozmawiać.

Krok 4: Dotrzymanie umów i przestrzeganie ustaleń

Niezwykle istotną kwestią jest wiarygodność rodzica/rodziców w dotrzymywaniu umów, przestrzeganiu zasad i ustaleń poczynionych ze wszystkimi osobami zaangażowanymi w sprawę wyjazdu: współmałżonkiem, opiekunem prawnym, wychowawcą, a szczególnie z dzieckiem. Jego nie wolno zawieść!

- Trzeba więc podtrzymywać więź na różne sposoby: drogą telefoniczną, internetową, listowną. Wszelkie wieści, wyrazy pamięci, miłości i tęsknoty pomogą

przetrwąć ten trudny czas, z ufnością i spokojem oczekiwać powrotu rodzica/rodziców.

- Warto też – od czasu do czasu – robić miłe niespodzianki np.:

Tata Kaśki, zgodnie z umową, dzwoni do niej co drugi dzień, po godzinie 20.00. Ale co pewien wysyła jej swoje zdjęcia z piękną dedykacją: Mojej dzielnej córeczce... Dla Kasiuli – mojej mądrej córeczki. Kaśka rewanżuje się tym samym.

- Ważne jest autentyczne, bieżące zainteresowanie sprawami dziecka, wiedza o jego marzeniach, planach, trudnościach. Wtedy koszty emocjonalne nie będą takie duże. Tęsknota oczywiście pozostanie, ale pomoże to zniwelować uczucie osamotnienia, odrzucenia, żalu czy gniewu.

Mama Grześka każdą rozmowę telefoniczną z synem, wysłany do niego sms czy e-mail zaczyna tak samo: „Cześć, młody człowieku! Czy mówiłam ci dzisiaj, jak bardzo Cię kocham?”

Tata Piotra dzwoni tylko raz w tygodniu, ale za to rozmawia z synem ponad godzinę, nieraz dłużej. Natomiast Piotrek „esemesuje” do niego codziennie po wyjściu ze szkoły, bo tak się umówili: Sprawdzian trudny, ale chyba dałem radę.... O piątej idę z Magdą do kina.... Trzymaj za mnie kciuki – mam ważny mecz w szkole....

Swoją miłość do dziecka trzeba okazywać nie tylko kupowaniem mu prezentów, ale przede wszystkim dbaniem o jego komfort psychiczny. Szczęścia nie przynosi drogich gadżetów i zabawek, ale serdeczna troska, jak najczęstszy kontakt i poczucie bliskości rodziców. To priorytet ważniejszy niż pieniądze.

Drodzy Rodzice!

Do Was należy podjęcie wszelkich kroków mających na celu ochronę praw dziecka. Powinniście to zrobić, by także siebie uchronić od zarzutu jego porzucenia.

Pamiętajcie:

- Wyjazd za granicę i pozostawienie dziecka u kogoś z rodziny bez zawieszenia władzy rodzicielskiej i ustanowienia opiekuna prawnego nie zwalnia Was z odpowiedzialności za wykonywanie obowiązku szkolnego przez syna czy córkę i może być potraktowane jako zaniedbanie obowiązków wobec dziecka.
- Pozostawienie dziecka bez ustanowienia opieki faktycznej stanowi zagrożenie jego dobra. A to daje podstawę do zawiadomienia sądu – wydziału rodzinnego i nieletnich. Obowiązek zawiadomienia dotyczy każdego, komu znane jest zdarzenie lub sytuacja godząca w dobro dziecka, a w szczególności pracowników przedszkola czy szkoły.
- Samo powierzenie dziecka osobie z rodziny – babci, dziadkowi, dalszej rodzinie czy pełnoletniemu rodzeństwu – nie wystarcza. W każdej bowiem sytuacji, w której konieczne będzie szybkie podjęcie decyzji

dotyczącej dziecka, osoba faktycznego opiekuna nie będzie mogła działać. Szkoła nie ma podstaw, aby osobie sprawującej faktyczną opiekę udzielać informacji o postępach w nauce czy problemach wychowawczych dziecka. Opiekun faktyczny także nie ma możliwości dochodzenia praw należnych dziecku i występowania w jego imieniu.

- W każdym przypadku, kiedy w ocenie przedszkola lub szkoły nie można skutecznie wychowywać i edukować dziecka, którego rodzice wyjechali z kraju, kiedy nie ma możliwości udzielenia dziecku odpowiedniej pomocy, ponieważ brakuje osoby, która mogłaby wyrazić zgodę lub złożyć wniosek, jeśli od zgody bądź wniosku zależy możliwość podjęcia określonych działań na rzecz dziecka – dyrektor przedszkola lub szkoły nie tylko może, ale POWINIEN zawiadomić sąd – wydział rodzinny i nieletnich. Sąd może wówczas wszcząć postępowanie o zawieszenie, ograniczenie lub pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej.

O CZYM POWINNI PAMIĘTAĆ NAUCZYCIELE?

Rodzina i szkoła to dwa podstawowe środowiska wychowujące dziecko, mające ogromny wpływ na kształtowanie się jego charakteru i osobowości. Gdy jedno z rodziców lub oboje przebywają za granicą, opieka nad dzieckiem i codzienne oddziaływania wychowawcze bywają poważnie zaburzone. Mogą pojawić się problemy emocjonalne i trudności w nauce.

Wszyscy wiemy, że nauczyciele nie zastąpią rodziców, ale mogą uczniowi pomóc przez okazanie zainteresowania jego sytuacją, zrozumienie go, wzmacnianie w nim poczucia własnej wartości, okazywanie wsparcia w różnych sytuacjach szkolnych i życiowych, zorganizowanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i utrzymywanie współpracy z jego rodzicem bądź nowym opiekunem.

Ważne zadanie spełnia wychowawca klasy, a do jego obowiązków należy poznawanie osobowości uczniów, ich zdolności i zainteresowań, warunków życia, stanu zdrowia, jednym słowem: indywidualnych potrzeb i możliwości edukacyjno-rozwojowych. Ma on większą niż pozostali pracownicy szkoły sposobność obserwowania zachowań swoich podopiecznych w innych sytuacjach niż tylko lekcja. Jest tą osobą, która jako pierwsza może zauważyć niepokojące sygnały, świadczące o problemach, czy niezaspokojonych potrzebach swojego ucznia.

Wychowawca – zgodnie z rozporządzeniem MEN z 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz.U. Nr 228, poz. 1487) – nie powinien działać sam, tylko w ścisłej współpracy z nauczycielami i specjalistami pracującymi z danym uczniem.

Podjęcie konkretnych działań niwelujących u ucznia negatywne skutki migracji zarobkowej rodziców zależy od potrzeb sygnalizowanych wcześniej – przez wyjeżdżających rodziców, i na bieżąco – przez nauczycieli, pedagoga szkolnego, a także samego ucznia, jego rodzica czy nowego opiekuna. Procedura oddziaływań pedagogicznych powinna obejmować:

- diagnozę problemu – czyli sprawdzenie: Kto się dzieckiem opiekuje? Czy uregulowana jest jego sytuacja prawna? Jak uczeń funkcjonuje w szkole, jakie zaobserwowano trudności natury edukacyjnej, wychowawczej, emocjonalnej?
- objęcie ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną – czyli rozpoznanie jego indywidualnych potrzeb i możliwości edukacyjnych oraz rozwojowych, zaplanowanie metod, form oraz wymiaru czasowego udzielanej pomocy, na tej podstawie opracowanie Planu Działań Wspierających, a dla ucznia z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – Indywidualnego Programu Edukacyjno-Terapeutycznego;
- nadzór – czyli sprawdzanie i ocena efektywności realizacji ustaleń podjętych wobec ucznia.

W szkole niemal codziennie zdarzają się sytuacje z udziałem uczniów, które wymagają od nauczyciela odpowiedniej reakcji. Pierwszym krokiem jest zawsze **rozmowa** poprowadzona tak, by niczego nie zniszczyć, zwłaszcza nadziei i ufności ucznia. Należy dążyć do tego, by znalazł zrozumienie i wsparcie. Istnieją różne techniki stosowane przez dorosłych w rozmowach z dziećmi. Nauczyciel powinien je znać i prawidłowo stosować:

- Wypytywanie - jest sztuką samą w sobie, opiera się na zadawaniu pytań otwartych, tak sformułowanych, żeby uczeń mógł swobodnie wyrazić swoją opinię, bez sugerowania czy nacisku. Zachęcają one do wymieniania racji i rozwinięcia opinii. Pytania otwarte zaczynają się od: jaki?, co?, jak?, dlaczego?, co?, a pytania zamknięte od: czy? i dlatego pozostawiają uczniowi mało wolności. Pociągają za sobą odpowiedź w rodzaju: tak, nie, nigdy, wcale. Zamykają dialog lub zmuszają do stawiania następnych pytań. Wtedy uczeń może czuć się jak na przesłuchaniu i zamknąć w sobie. Warto również używać pytań zapasowych, które pozwalają na sprecyzowanie myśli wyrażanych przez ucznia, na jej pogłębienie, na ujawnienie innych pobudek: Co przez to rozumiesz? Czy możesz o tym powiedzieć coś więcej? Czy możesz powiedzieć dokładniej, dlaczego, ile, jak ... itp.
- Słuchanie aktywne – uczniowi nie wystarcza, że nauczyciel go wysłucha, musi mieć też pewność, że go rozumie. Najwyższy stopień słuchania wymaga pełnego zaangażowania, uaktywnienia wszystkich zmysłów – należy słuchać nie tylko uszami, lecz oczami i sercem, koncentrować całą swoją uwagę (nie przerywać, nie przeszkadzać), a pozycją ciała wyrażać chęć współpracy, równoprawność, obiektywizm

i rozumienie potrzeb podopiecznego. Wtedy uczeń, świadomy tych starań, będzie widział w nich dowód naszego szacunku dla niego. Poczucie się kimś ważnym, wartościowym. Płyną z tego dwie korzyści: wzmożona motywacja do powiedzenia czegoś ważnego, a poza tym sam uczeń chętniej nas wysłucha.

- Powtórne sformułowanie – echo. Jest to najprostszy sposób pokazania uczniowi, że uważnie go słuchamy. Niemniej należy go stosować z rozwagą i nie nadużywać, gdyż uczeń może zacząć sądzić, iż tak naprawdę wcale go nie słuchamy.
- Powtórne sformułowanie – odbicie. Ma dwie formy: ponownie formułujemy wypowiedź w języku przystępnym dla ucznia. Jego uczucia i emocje, kryjące się za słowami i sformułowane jeszcze raz przez nauczyciela, pozwolą na głębsze poznanie dziecka i jego problemu.
- Powtórne sformułowanie – streszczenie. Streszczamy to, co najważniejsze w wypowiedzi ucznia. Pozwala mu to na pełniejsze zrozumienie rzeczy.

Drodzy Nauczyciele!

Prawidłowa rozmowa z uczniem polega głównie na mówieniu i słuchaniu. Dlatego:

- Powinna zawierać parafrazę, czyli oddanie innymi słowami sensu wypowiedzi lub uczucia w nim zawartego w sposób bezsporny. Można zacząć słowami: O ile dobrze zrozumiałem..., Chciałbym upewnić się, czy pojąłem jak trzeba..., Inaczej mówiąc...
- Istotny jest również ton głosu, jakim porozumiewamy się z uczniem. Powinien być on łagodny, spadający przy końcu zdania, dzięki temu nie przypomina ono pytania (uczniowi ton pytający może wydawać się zbyt oskarżający).
- Również tzw. ciepłe zachowania: milczące potakiwanie, skiniecie głową, lekki szepot zachęcający do kontynuowania, są fizycznymi oznakami uwagi osoby dorosłej.
- Pozwólmy uczniowi mówić, aby jego emocje wyładowywały się bez próby ich powstrzymania. W ten sposób uczeń się uspokoi.
- Prawdziwie efektywna komunikacja z uczniem nie może być monologiem. Aby skutecznie przekonywać, informować czy zmieniać nastawienie ucznia, udział obu stron – nauczyciela i ucznia – musi być aktywny.

Zatem:

- Słuchaj bardzo uważnie. „Wejść w skórę dziecka”, aby spojrzeć na sytuację z jego punktu widzenia, identyfikuj się ze swoim uczniem.
- Postaraj się o synchronizację między tobą a uczniem. Skoordynuj swoje zachowanie z jego zachowaniem i gestami – chodzi tu o komunikację niewerbalną, wyrażającą się postawą ciała, gestami, mimiką, spojrzeniem.

- Zastanów się dobrze nad tym, jak odbierasz uczucia ucznia – chodzi o to, aby ich nie negować, ale dać im prawo do istnienia. Już samo ich nazwanie oznacza, że są rozpoznane i pełniej zaakceptowane.
- Mów o porozumiewaniu się, o formie, nie o treści. Wytlumacz uczniowi, co zamierzasz zrobić, zapoznaj go ze sposobami, które chcesz zastosować.
- Unikaj pytań – pułapek. Tego rodzaju pytania w żadnym wypadku nie pozwalają na prawdziwe zrozumienie problemów ucznia.

W odniesieniu do szkoły, ze względu na realizację doniosłych celów edukacyjno-wychowawczych, posiadanie umiejętności prowadzenia z uczniem rozmowy winno być dla każdego nauczyciela sprawą pierwszorzędą. Dobrze przeprowadzane rozmowy wyrabiają u ucznia poczucie odpowiedzialności. Muszą być jednak dostosowane do jego wieku i możliwości. Szczera rozmowa zwraca uwagę uczniowi na samego siebie, zachęca i pobudza go do wysiłku, skupia uwagę na wewnętrznych siłach, pomaga dążyć do celu. Oznacza zaufanie nauczyciela do ucznia. Skuteczna rozmowa ma miejsce wtedy, gdy nauczyciel z uczniem nie chce niczego w tym momencie załatwić, nie ma interesu innego niż ten, aby być razem, aby poznawać i coraz głębiej rozumieć ucznia, udzielić mu wsparcia. Takie bliskie, głębokie spotkania pozostawiają istotne ślady w doświadczeniu dziecka. Otwierają mu nowe perspektywy rozwoju.

Pewien nauczyciel po 8 latach pracy w szkole podstawowej powiedział: „Z moich doświadczeń wiem, że my, nauczyciele, często rozmawiamy z uczniami w taki sposób, w jaki nigdy nie pozwolilibyśmy sobie rozmawiać z człowiekiem dorosłym”.

Jak rozmawiać, gdy uczeń

Oto kilka rozmów, które zdarzyły się naprawdę (pierwsza wersja każdej scenki), wraz z propozycją, jak mogłyby przebiegać przy zastosowaniu podstawowych zasad komunikacji interpersonalnej (wersja druga).

Scenka:

Przerwa. Na korytarzu Piotrek i Sylwek z Id kłócą się zaciekle. Naraz Piotrek uderza Sylwka w głowę i mocno popycha. Ten przewraca się, potracając przy okazji dwie dziewczynki. Piotrek stoi, zaśmiewa się wyraźnie zadowolony z tego, co zrobił. Nauczyciel doskakuje do niego, łapie za ramię.

N: Coś ty zrobił? Ty łobuzie, natychmiast ze mną do dyrektora.

U: Co mnie pan ściska? To boli.

N: Teraz to boli, a jak kolegę uderzyłeś, to jego nie bolało?

U: Zasłużył, to i dostał.

N: Nie dyskutuj, już my z dyrektorem poradzimy sobie z tobą.

U: Niech mnie pan nie straszy. Ja się pana nie boję, dyrektora też.

N: To jeszcze zobaczymy. Nie bądź taki bohater. Jak

tak dalej pójdzie, to tej szkoły nie skończysz.

Sytuacja identyczna

N: Chłopcze, widziałem jak uderzyłeś kolegę. Nie możesz tak zachowywać się wobec drugiego człowieka. Nie wolno nikogo bić ani poszturchiwać. Powiedz, co się zdało, że zareagowałeś tak agresywnie?

U: To Sylwek pierwszy zaczął. On mi dokucza i śmieje się, że nie mam rodziców. A moi rodzice pracują w Anglii i niedługo wrócą.

N: Rozumiem, że to cię bardzo denerwuje.

U: No pewnie!

N: Rzeczywiście jest to dla ciebie bardzo przykre, ale bicie czy kopanie nie rozwiąże twojego problemu. Zastanów się, jak inaczej możesz załatwić tę sprawę z Sylwkiem.

U: Z nim się nie da dogadać.

N: Czy chcesz mi powiedzieć, że nie wiesz, jak się z Sylwkiem dogadać?

U: No, tak.

N: Mam pomysł. Po tej lekcji porozmawiamy wspólnie z Sylwkiem, ale oczekuję od ciebie, że też przemyślisz, co możesz zrobić, by nie zachowywać się agresywnie wobec kolegi. Musisz wiedzieć, że jeśli będziesz agresywny, to poniesiesz konsekwencje zgodne z naszym szkolnym regulaminem.

Scenka:

Lekcja języka polskiego w VIa. Nauczycielka podczas sprawdzania obecności zwraca się do Maćka, który często wagaruje:

N: O, widzę, że po wczorajszej wywiadówce pas ojca był w użyciu i odnalazłeś drogę do szkoły. A skoro już zaszczyciłeś moją lekcję obecnością, to cię zapytam.

Klasa w śmiech.

U: Pani mi może. I tak nie odpowiem na żadne pytanie.

N: Kto cię tak wychował, smarkaczu? Powiedziałam: zapytam, to zapytam.

U: I tak nic nie powiem.

N: Siadaj, masz jedynekę. Rób tak dalej, to w następnej klasie na pewno się nie spotkamy!

Sytuacja identyczna

N: Cieszę się, że przyszedłeś na moją lekcję. Byłam zaniepokojona tak długą twoją nieobecnością.

U: Tak jakoś wyszło.

N: Myślę, że musimy o tym porozmawiać. Za trzy tygodnie koniec semestru, a ja mam problem z wystawieniem tobie pozytywnej oceny. Zostań, proszę, po lekcji, to wspólnie się nad tym zastanowimy.

U: Mogę zostać. Co mi tam.

N: To dobrze. Cieszę mnie, że rozumiesz powagę sytuacji.

Scenka:

Do gabinetu pedagoga szkolnego wchodzi wychowawczyni z Moniką z Id.

N (do pedagoga): Chciałabym porozmawiać w pani obecności z moją uczennicą. Na tę rozmowę muszę mieć świadka, bo jej opiekun prawny nie wierzy, że z Moniką trudno się dogadać.

N (do Moniki): Jak ty sobie wyobrażasz zdanie do następnej klasy? Przecież ty nic nie robisz, a do tego te wagary. Ja mam dosyć skarg nauczycieli na ciebie. No, słucham!

U: Ja to nadrobię, poprawię te jedyne.

N: Ty chyba nie wiesz, co mówisz! Jak to poprawisz? Grozi ci pięć jedynek na semestr, jak ty chcesz to poprawić? No, słucham!

U: Z panią z polskiego jestem już umówiona na poprawę sprawdzianu...

N: No, już widzę jak go poprawisz. A historia, fizyka, chemia, angielski? Na mnie nie licz, ja już za ciebie nie będę narażała się nauczycielom! Nie mam zamiaru chodzić i prosić, by cię jeszcze zapytali. Tyle razy miałaś szansę i co? Ja ci radzę, zabieraj papiery i przenieś się do OHP. W naszej szkole nie masz szans.

Sytuacja identyczna

N: Przyszłam z Moniką, bo nie wiem, jak można jej pomóc, by nie straciła tego roku. Sporo ma nieobecności nieusprawiedliwionych i zagrożona jest pięcioma niedostatecznymi. Od dwóch tygodni jest na wszystkich zajęciach, ale nie wiem, czy to coś zmieni w jej sytuacji.

U: Ja to nadrobię, poprawię te jedyne. Z panią z polskiego jestem już umówiona na poprawę sprawdzianu.

N: Bardzo się cieszę, że sama starasz się wybrnąć z tej sytuacji. Ale zastanów się, na czym ci zależy i co mogłabyś zrobić, żeby to osiągnąć?

U: Dam radę, tylko najgorzej będzie z fizyką, bo nie poszłam zaliczyć dwóch kartków. Zawiodłam nauczyciela, a on dawał mi przecież szansę. Myśli pani, że mogłabym jeszcze raz porozmawiać z panem od fizyki?

N: Myślę, że to bardzo dobry pomysł. Spróbuj. Jeśli potrzebowałabyś mojej pomocy, to jestem w swojej pracowni. Daj mi znać, a wtedy wspólnie pomyślimy, co dalej, co możesz jeszcze zrobić. Dobrze?

Jak rozmawiać z rodzicami / opiekunami uczniów?

Jak budować dobre relacje między nimi a nami jako ludźmi i nami jako nauczycielami, wychowawcami ich dzieci? Jak rozmawiać o sytuacjach problemowych, o zachowaniu lub postępkach w nauce, które nie spełniają naszych oczekiwań lub też wyraźnie odstają od ustalonych przez szkolną społeczność norm? Właściwa rozmowa o najbardziej nawet bolesnych problemach to rozmowa poszukująca, konstruktywny dialog odpowiedzialnych za ucznia osób.

Scenka:

Trwa lekcja. Pod klasą stoi matka Marysi. Przyszła do szkoły „wezwana” przez wychowawczynię. Dzwonek.

Z klasy wybiegają uczniowie. Wychodzi też nauczycielka.
M: Dzień dobry. Jestem Kowalska, mama Marysi, tej z II f.
N: No, jest pani nareszcie. Ja nie wiem, co dalej będzie z Marysią. Ona się w ogóle nie uczy. Grozi jej, że nie zda do trzeciej klasy.
M: Proszę pani, ja wiem, ale...
N: Ja teraz nie mam czasu z panią porozmawiać. Zaraz mam następną lekcję, ale niech pani pójdzie do nauczycielki chemii, ma teraz okienko i pokaże pani stopnie z dziennika. Ale radzę, niech pani się weźmie za córkę. Tak nie może być. Pani za bardzo jej pobłaża. Ją trzeba bardziej kontrolować. No, i myślę, że teraz to już przyjdzie pani na wywiadówkę.

Sytuacja identyczna

M: Dzień dobry. Jestem Kowalska, mama Marysi, tej z II f.
N: Witam. Cieszę się, że pani przyszła. Jestem zaniepokojona sytuacją Marysi i dlatego chciałam z panią rozmawiać. Niestety, za chwilę mam następną lekcję, ale potem będę wolna, wtedy spokojnie porozmawiamy. Czy może pani poczekać?
M: Tak, ja rozumiem. Ja poczekam.
N: To zapraszam panią do naszej czytelnicy. Po lekcji przyjdę tam po panią.

Scenka:

Do wychowawcy przyszła babcia Kasi – od kilku miesięcy jej prawny opiekun.

B: Ja mam problem z wnuczką. Kiedyś tak nie było, szło z nią spokojnie porozmawiać, a teraz to jakiś szatan w nią wstąpił. Robi co chce, w ogóle nie słucha ani mnie, ani dziadka. Kiedyś to siedziała w domu, uczyła się, pomagała w kuchni. Teraz tylko koleżanki jej w głowie, ciuchy i chłopak. Zakochała się w takim jednym i ciągle nie ma jej w domu. W szkole też same skargi na nią. Co ja mam robić?
N: No tak, w szkole ma niewesołą sytuację. Nauczyciele skarżą się na jej zachowanie, jest taka opryskliwa i wybuchowa. Ma dużo jedynek. Z koleżankami w klasie też ciągle popada w konflikty.
B: To co ja mogę? Może pani by z moją Kaśką porozmawiała?
N: Ja z nią rozmawiam na każdej lekcji, mówię, żeby wzięła się do nauki i zmieniała swoje zachowanie wobec nauczycieli. Pani myśli, że ja coś mogę? Ja pogadam, a uczniowie i tak robią swoje.

Sytuacja identyczna

B: Ja mam problem z wnuczką. Kiedyś tak nie było, szło z nią spokojnie porozmawiać, a teraz to jakiś

szatan w nią wstąpił. Robi co chce, w ogóle nie słucha ani mnie, ani dziadka. Kiedyś to siedziała w domu, uczyła się, pomagała w kuchni. Teraz tylko koleżanki jej w głowie, ciuchy i chłopak. Zakochała się w takim jednym i ciągle nie ma jej w domu. W szkole też same skargi na nią. Co ja mam robić?

N: Rzeczywiście jest to dla pani trudna sytuacja. Widzę, że bardzo martwi się pani o wnuczkę. Chciałabym pomóc, ale myślę, że ja sama tu nie wystarczę. Próbowałam porozmawiać z Marysią, ale ona tylko milczała. Nie chciałam naciskać.
B: W domu też nie idzie z nią rozmawiać. Ja bym nawet chciała, ale ona tylko słucha i milczy.
N: Obserwuję Marysię, to mądra dziewczynka i lubiana w klasie. Ale od pewnego czasu jest jakaś zagubiona. Nie chcę pochopnie jej oceniać, ale szkołą przestała się interesować. Czuję, że Marysia potrzebuje pomocy. Przejdźmy do szkolnego pedagoga. Konsultacja z nim może wskazać nam drogę dotarcia do Marysi.

- Rozmowy warto konstruować tak, aby budowały pozytywne relacje: nauczyciel – uczeń czy nauczyciel – rodzic, a nie zagrażały im.
- Wypowiedzi typu: pouczanie, moralizowanie, głoszenie „kazań”, grożenie, osądzanie, dezaprobata, obrażanie i branie ucznia w krzyżowy ogień pytań ograniczają swobodę wypowiedzania tego, o czym uczeń chce lub mógłby nam powiedzieć.
- Krytyka powoduje kontrkrytykę. Nauczyciele, którzy często posługują się tego typu wypowiedziami, najgłośniejszą skarżą się na brak szacunku ze strony uczniów. Najczęstszą reakcją uczniów na krytykę jest chęć odpowiedzi tym samym i posługiwanie się nimi w celu usprawiedliwienia swojego postępowania.
- Rozmowę zaczynajcie od uczciwej oceny sprawy, sytuacji, problemu. Ukazujcie, co zostało zrobione źle lub nie tak, ale w kategoriach konkretnych. Pozwólcie uczniowi na „uratowanie twarzy”.
- Nie dawajcie rad, co „powinni”, a czego „nie powinni” Wasi uczniowie czy ich rodzice.
- Chwalcie każdy zauważalny u ucznia postęp.
- Czasem uczeń nie chce kontaktu werbalnego, wówczas uszanujcie to, być może wystarczy mu sama Wasza obecność.
- Uczeń otwarcie będzie z Wami rozmawiał, jeżeli będzie przekonany, że Wasze zainteresowanie jego problemem jest autentyczne i szczere, wynika z rzeczywistej chęci udzielenia mu pomocy oraz, że fakt zainteresowania się nim nie zagraża jego pozycji w klasie/szkole, bo wszystko, o czym Wam opowie, objęte jest dyskrecją.

Opracowano na podstawie:

Gordon T., Wychowanie bez porażek w praktyce: jak rozwiązywać konflikty z dziećmi, Warszawa 2004.
Informacje dla rodziców podejmujących prace poza granicami kraju, w: „Biuletyn Informacyjny Rzecznika Praw Dziecka”, nr 1–2, Warszawa 2008.
Piwowarski R. (red.), Dziecko – Nauczyciel – Rodzice. Konteksty edukacyjne, Białystok 2003.
Tyrna-Łoj I., Twórcze rozwiązywanie konfliktów między nauczycielem a uczniem, „Chowanna” 42(1999), nr 1–2, s. 8–23.
www.ksiegarnia.difin.pl/eurosieroctwa-fragment.pdf
www.men.gov.pl (prawo oświatowe)



*Migracja zarobkowa
w kontekście prawnym*

Migracja zarobkowa, zwana migracją społeczną, nie doczekała się w Polsce od strony prawnej dodatkowych regulacji. Sytuację zatem zarówno osób migrujących, jak i osób pozostających w kraju regulują „zwykłe” przepisy, które w życiu codziennym odnoszą się również do rodzin pozostających na terenie kraju. Szczególną sytuacją, zwłaszcza ze względu na charakter niniejszego opracowania, są okoliczności, w jakich od strony legalnej muszą odnaleźć się zarówno dzieci, jak i ich opiekunowie faktyczni sprawujący nad nimi nadzór (pieczę) przez okres pobytu rodziców (przedstawicieli ustawowych) poza granicami kraju.

1. Dziecko w rozumieniu prawa

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż polskie ustawodawstwo nie posługuje się pojęciem „dziecko”, lecz „osoba małoletnia”. Jednocześnie nie znajdziemy nigdzie pojęcia „samodzielność”, lecz „pełna zdolność do czynności prawnych”.

Nie można zatem w sensie prawnym utożsamiać faktu, iż rozwój dziecka pozwala przyjąć, iż skoro jest wysoce operatywne, to ze wszystkim sobie poradzi, ze sferą prawną owej samodzielności życiowej regulowaną przez odpowiednie przepisy prawa. **Zgodnie z Kodeksem cywilnym pełnoletnim jest dopiero ten, kto ukończył lat osiemnaście.** Jedynie przez wcześniejsze zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność. Nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa. Pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności. Zatem należy stwierdzić, iż każda osoba poniżej 18. roku życia jest traktowana przez polskie prawo jako osoba „niesamodzielną” w sferze prawnej.

Jednocześnie Kodeks dzieli osoby małoletnie na dwie grupy: do 13. roku życia i w przedziale pomiędzy 13. a 18. rokiem życia.

1.1. Dzieci poniżej 13. roku życia

Nie mają zdolności do czynności prawnych osoby, które nie ukończyły lat trzynastu. Czynność prawna dokonana przez osobę, która nie ma zdolności do czynności prawnych, jest nieważna. Jednakże gdy osoba niezdolna do czynności prawnych zawarła umowę należąca do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego, umowa taka staje się ważna z chwilą jej wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnych. Na zdolność do czynności prawnych nie wpływa bezpośrednio choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy.

Z powyższych przepisów wynika jeden zasadniczy wniosek: osoba, która nie ukończyła lat trzynastu, nie może samodzielnie funkcjonować w otoczeniu prawnym, nie może podejmować żadnych wiążących



decyzji, nie może swobodnie rozporządzać swoim majątkiem i to zarówno w znaczeniu negatywnym, jak i pozytywnym.

Jedyną rzeczą, na jaką pozwala polskie prawo, to zawieranie umów powszechnie uważanych za bieżące sprawy życia codziennego. Mało kto bowiem zdaje sobie sprawę z faktu, iż wysyłając dziecko po gazetę, zwykle zakupy spożywcze czy też po bilet autobusowy, dziecko faktycznie zawiera umowę kupna – sprzedaży opisaną szczegółowo prawem cywilnym. Należy jednak zwrócić uwagę, iż nawet w takim codziennym zadaniu dziecko podlega szczególnej ochronie prawnej, albowiem ustawa wymaga, ażeby dokonanie takiej czynności nie pociągało za sobą rażącego pokrzywdzenia tej osoby.

Przykład:

Mama poprosiła Jasia (11 lat), aby poszedł do sklepu kupić jej codzienną gazetę (regularna cena ok. 3,00 zł), jednocześnie wręczyła mu banknot pięćdziesięciozłotowy. Po kilkunastu minutach Jasiu wrócił z rzeczoną gazetą i resztą w kwocie 20,00 zł. Zapytany przez mamę, jak to się stało, oznajmił, iż pani w sklepie powiedziała, że gazeta kosztuje 30 zł, a tu jest 20 zł reszty. W zaistniałej sytuacji doszło do rażącego naruszenia praw osoby małoletniej, co powoduje, iż czynność prawna zakupu gazety jest nieważna, tj. można, oddając gazetę, domagać się zwrotu faktycznie uiszczonej kwoty.

1.2. Dzieci powyżej 13. roku życia

Ograniczoną zdolność do czynności prawnych mają małoletni, którzy ukończyli lat trzynaście. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do ważności czynności prawnej, przez którą osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych zaciąga zobowiązanie lub rozporządza swoim prawem, potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego. Możliwość dokonywania czynności prawnych przez ograniczonego w zdolności do czynności prawnych jest zróżnicowana w zależności od rodzaju czynności prawnej. o jaką chodzi.

Ograniczony w zdolności do czynności prawnych może występować w obrocie w dwojaki sposób:

albo osobiście (działając samodzielnie lub za zgodą przedstawiciela ustawowego), albo jako osoba reprezentowana przez swojego przedstawiciela ustawowego. Istnieją też czynności prawne, których ograniczony w zdolności dokonywać nie może.

Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może bez zgody przedstawiciela ustawowego zawierać umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego.

Zauważyć jednak należy, iż w stosunku to tej kategorii dzieci przepisy nie przewidują wyżej opisanej szczególnej ochrony działającej z mocy samego prawa. Zatem nawet w przypadku pokrzywdzenia osoby małoletniej umowa przez nią zawarta będzie ważna, a jedynie na zasadach ogólnych będzie można sądowo dochodzić jej unieważnienia. Zgodnie z polskim prawem, jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedoświadczenie lub niedoświadczanie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Uprawnienia powyższe wygasają z upływem dwóch lat od dnia zawarcia umowy (art. 388 Kodeksu cywilnego).

Osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może bez zgody przedstawiciela ustawowego rozporządzać swoim zarobkiem, chyba że sąd opiekuńczy z ważnych powodów inaczej postanowi.

Jeżeli przedstawiciel ustawowy osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych oddał jej określone przedmioty majątkowe do swobodnego użytku, osoba ta uzyskuje pełną zdolność w zakresie czynności prawnych, które tych przedmiotów dotyczą. Wyjątek stanowią czynności prawne, do których dokonania nie wystarcza według ustawy zgoda przedstawiciela ustawowego. Powyższe obejmuje jedynie czynności prawne, które dotyczą przedmiotów majątkowych oddanych ograniczonemu w zdolności do czynności prawnych do swobodnego użytku przez jego przedstawiciela ustawowego. Wyjątek stanowią czynności prawne, do których dokonania nie wystarcza zgoda przedstawiciela ustawowego. Podkreślenia wymagają jednak pewne aspekty stosowania omawianego przepisu:

- art. 22 Kodeksu cywilnego stosuje się, gdy oddania przedmiotów majątkowych dokonał przedstawiciel ustawowy; nie obejmuje więc sytuacji, gdy przedmioty oddane zostały przez rodzica, któremu nie służy władza rodzicielska, lub innych krewnych (np. wujka, ciocię, babcię), chyba że będzie to krewny, który został ustanowiony opiekunem;
- oddanie musiało nastąpić do swobodnego użytku; nie musi to być jednak wyraźnie przez przedstawiciela zaznaczone, a wystarczy, że wynika z jego zachowania.

Przykład:

Wyjeżdżając, ojciec zostawił 17-letniemu Mariuszowi 1000 zł i polecił, żeby „rozsądnie” tymi pieniędzmi gospodarował. Mariuszowi starczyło na życie na ok. 2 tygodnie. Ojciec nie może mieć prawnie uzasadnionych pretensji do syna o zmarnotrawienie środków, albowiem oddał mu je do swobodnego wykorzystania. Nie może również dochodzić zwrotu środków od osób, z którymi Mariusz zawarł określone transakcje, powołując się na małoletność syna.

2. Władza rodzicielska

Problematykę władzy rodzicielskiej regulują przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. **Dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską.** Władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. Jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd w wyroku ustalającym pochodzenie dziecka może orzec o zawieszeniu, ograniczeniu lub pozbawieniu władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców. Jeżeli żadnemu z rodziców nie przysługuje władza rodzicielska albo jeżeli rodzice są nieznanymi, ustanawia się dla dziecka opiekę. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno okazywać rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchiwać opinii i zaleceń rodziców, sformułowanych dla jego dobra. Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchiwać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy jego rozwój i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Wychowanie jest określeniem pedagogicznym. Pojęcie „wychowanie” nie jest jednoznaczne. Określa bądź proces wychowawczy, bądź rezultat tego procesu. Powszechnie przyjmuje się, że wychowanie to całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym, oraz przygotowanie go do życia w społeczeństwie, wykształcenie w określonym kierunku. Jego elementem jest kierowanie dzieckiem. Dostosowując język pedagogiki do języka prawa, należy stwierdzić, że wychowanie w istocie rzeczy odpowiada elementowi władzy rodzicielskiej w postaci pieczy nad dzieckiem w szerokim rozumieniu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 16.01.2001 r., sygn. akt

II KKN 40/99) przepis nakłada na rodziców obowiązek troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka oraz należyte przygotowanie go do pracy zawodowej, zaś nawet ewentualne wyłączenie obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka ze względu na zasady współżycia społecznego musi być ograniczone do zupełnie wyjątkowych wypadków i zasadniczo nie wyłącza możliwości posiadania wpływu na procesy wychowawcze. **Artykuł 96 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nakłada na rodziców obowiązek troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka, zaś wedle art. 133 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie także wtedy, gdy nie znajduje się w niedostatku.** Wobec treści tych przepisów uznać trzeba, że rodzic powinien się dzielić z dzieckiem skromnym nawet dochodem. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podkreślił, iż przepis art. 135 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego uzależnia zakres świadczeń alimentacyjnych nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, ale także od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Oznacza to, że w razie utraty przez zobowiązanego możliwości zarobkowych i majątkowych, może on domagać się ustalenia obowiązku świadczeń alimentacyjnych. Obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności przez termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletności. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia.

Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku, jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, przy czym przyjmuje się, że nie można tego oczekiwać od dziecka małoletniego. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletność, brać należy pod uwagę to, czy wykazują chęć dalszej nauki, oraz czy osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do zahamowywania, a co najmniej do znacznego utrudniania dalszego rozwoju dziecka przez pozbawianie go środków materialnych niezbędnych do kontynuowania nauki po osiągnięciu pełnoletności, pozostawiałoby zatem w sprzeczności ze wspomnianym wyżej podstawowym obowiązkiem rodzicielskim.

2.1. Wykonywanie władzy rodzicielskiej

Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, to każde z nich jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania.

Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga sąd opiekuńczy. Rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Jeżeli dziecko pozostaje pod władzą

rodzicielską obojga rodziców, to każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka. Jeżeli żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. Przesłankę rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka, ze względu na szczególnie charakter stosunków między rodzicami a dziećmi, stanowi dobro dziecka, decydujące w nich o stopniu staranności rodziców w wykonywaniu władzy rodzicielskiej.

2.2. Umowa poręczenia, jako zabezpieczenie alimentacyjne na czas wyjazdu, a zgoda między rodzicami

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy poręczeniu jako formie zabezpieczenia należnych dziecku alimentów od tego z rodziców, które zamierza wyjechać za granicę, dla zapewnienia skuteczności poręczenia nie jest wyłączone – za zgodą poręczyciela – zezwolenie na złożenie jego paszportu do depozytu sądowego na czas nieobecności w kraju zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych. W razie gdy przedstawicielka ustawowa małoletniego uprawnionego do alimentów nie wyraża zgody na proponowane przez ojca tego dziecka, zobowiązanego do alimentacji – w związku z zamierzonym przez niego wyjazdem za granicę – zabezpieczenie wykonania należnych dziecku alimentów przez umowę poręczenia, sąd opiekuńczy może wydać orzeczenie stwierdzające obowiązek przedstawicielki ustawowej uprawnionego do złożenia oświadczenia woli stanowiącego składnik umowy poręczenia. Zabezpieczenie wykonania należnych dziecku alimentów od tego z rodziców, które zamierza wyjechać za granicę, należy do istotnych spraw dziecka. Zabezpieczenie to może nastąpić m.in. przez umowę poręczenia, w której poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyiciela spełnić zobowiązanie alimentacyjne dłużnika, jeżeli ten nie wywiąże się ze swoich obowiązków. Zawarcie umowy poręczenia nie ma żadnego znaczenia dla bytu zobowiązania alimentacyjnego rodziców względem dziecka, a osoba trzecia poręcza jedynie jego wykonanie. Oznacza to, że zawarcie takiej umowy nie zwalnia zobowiązanego do alimentacji z obowiązku świadczenia alimentów na rzecz uprawnionego. Podkreślono przy tym, że rzeczą sądu opiekuńczego w takiej sytuacji jest sprawdzenie, czy umowa poręczenia gwarantuje realizację zobowiązania alimentacyjnego i zabezpiecza w dostatecznym stopniu interes dziecka. Dotyczy to w szczególności tego, czy poręczyciel dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi, które mogą się okazać potrzebne na długi okres trwania obowiązku alimentacyjnego, gdyby zobowiązany nie powrócił do kraju.

W orzecznictwie przyjęto, że w braku porozumienia między rodzicami osoba ubiegająca się o paszport może zwrócić się do sądu opiekuńczego o wyrażenie

zgodę na proponowany przez siebie sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego względem dziecka w okresie nieobecności zobowiązanego w kraju, a w wypadku poręczenia uczestnikiem tego postępowania jest również poręczyciel.

Sąd wyjaśnił, że wprawdzie sprawa rozpoznawana przez sąd opiekuńczy jest sprawą toczącą się między rodzicami dziecka, na skutek braku między nimi porozumienia co do istotnych spraw dziecka, jednakże w sprawę tę z uwagi na jej specyficzne właściwości włączona jest osoba trzecia, tj. poręczyciel, którego poręczenie w istotny sposób rzutuje na rozstrzygnięcie sądu i który jest zainteresowany wynikiem sprawy ze względu na swoją ewentualną odpowiedzialność. Tym samym w wypadku poręczenia uczestnikiem postępowania w sprawie jest poręczyciel. W sprawie tej rzeczą sądu opiekuńczego jest ocena zaproponowanej umowy poręczenia oraz wyjaśnienie poręczycielowi skutków złożonego oświadczenia woli w celu zapobieżenia w przyszłości ewentualnym zarzutom ze strony poręczyciela co do zakresu poręczenia i czasu jego trwania.

W wypadku zaś, gdy umowa poręczenia nasuwa zastrzeżenie, propozycje sądu powinny zmierzać do nadania umowie poręczenia takiej treści, by interesy dziecka były należycie chronione. W tej sytuacji niektóre sądy przyjmują, że takie oświadczenie poręczyciela jest wystarczające i należyce zabezpiecza interes dziecka, inne – wychodząc z założenia, iż takie oświadczenie poręczyciela stanowi jedynie propozycję zawarcia umowy poręczenia – przeprowadzają postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia, czy istotnie proponowane poręczenie zabezpiecza interes dziecka, a w razie pozytywnych ustaleń wydają postanowienia ustalające, że zawarcie umowy poręczenia o określonej treści należyce zabezpieczy interes dziecka. Takie postanowienia o charakterze ustalającym zapadają także w sprawach, w których przedstawiciel ustawowy dziecka nie wyraża zgody na zawarcie proponowanej umowy poręczenia.

2.3. Zawieszenie władzy rodzicielskiej

W razie przemijającej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej sąd opiekuńczy może orzec jej zawieszenie. Zawieszenie będzie uchylone, gdy jego przyczyna ustanie. **Podstawę do zawieszenia władzy rodzicielskiej stanowi ustawowa przesłanka przemijającej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, czyli taka sytuacja, która powoduje przejściową (ograniczoną w czasie) niemożność sprawowania przez rodziców ich obowiązków względem dziecka, z przyczyn z reguły przez nich niezawinionych, np. na skutek dłuższego wyjazdu poza granice kraju.**

Zawieszenie władzy rodzicielskiej jest czynnością fakultatywną, co w praktyce oznacza, iż nawet jeżeli rodzic zwróci się z takim wnioskiem, to wydanie stosowanego orzeczenia zależy wyłącznie od uznania sądu. Może dotyczyć, podobnie jak w przypadku ogranicze-

nia władzy rodzicielskiej, zarówno jednego, jak i obojga rodziców. W tym drugim przypadku zawieszenie władzy rodzicielskiej ustawowo obliguje sąd do ochrony interesów dziecka przez ustanowienie z urzędu opieki prawnej dla małoletniego do czasu przywrócenia władzy rodzicielskiej choćby jednemu z rodziców, bądź uzyskania przez dziecko pełnoletności. Gdy odpadnie podstawa zawieszenia, sąd obowiązkowo uchyla zawieszenie i przywraca władzę rodzicielską. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, jeżeli postanowienie sądu opiekuńczego o zawieszeniu władzy rodzicielskiej nie zostało zaskarżone, to sąd II instancji nie może uchylić go z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

2.4. Opieka prawna nad dzieckiem w przypadku wyjazdu za granicę

Wartym uwagi rozwiązaniem w przypadku długoterminowego wyjazdu rodziców za granicę jest ustanowienie opieki prawnej. **Opiekę ustanawia sąd opiekuńczy, skoro tylko poweźmie wiadomość, że zachodzi prawny po temu powód.** Opiekę sprawuje opiekun. Wspólne sprawowanie opieki nad dzieckiem sąd może powierzyć tylko małżonkom. Nie może być ustanowiona opiekunem osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych albo została pozbawiona praw publicznych. Opiekunem małoletniego nie może być ustanowiona także osoba, która została pozbawiona władzy rodzicielskiej albo skazana za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności, albo za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby lub przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim, albo osoba, wobec której orzeczono zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowywaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub opieką nad nimi, lub obowiązek powstrzymywania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu. Nie może być ustanowiony opiekunem ten, w stosunku do kogo zachodzi prawdopodobieństwo, że nie wywiąże się należycie z obowiązków opiekuna.

Gdy wzgląd na dobro pozostającego pod opieką nie stoi temu na przeszkodzie, opiekunem małoletniego powinna być ustanowiona przede wszystkim osoba wskazana przez ojca lub matkę, jeżeli nie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej. Jeżeli opiekunem nie została ustanowiona osoba wymieniona powyżej, opiekun powinien być ustanowiony spośród krewnych lub innych osób bliskich pozostającego pod opieką albo jego rodziców. W braku takich osób sąd opiekuńczy zwraca się o wskazanie osoby, której opieka mogłaby być powierzona, do właściwej jednostki organizacyjnej pomocy społecznej albo do organizacji społecznej, do której należy piecza nad małoletnimi, a jeżeli pozostający pod opieką przebywa w placówce opiekuńczo-

wychowawczej albo innej podobnej placówce, w zakładzie poprawczym lub w schronisku dla nieletnich, sąd może się zwrócić także do tej placówki albo do tego zakładu lub schroniska.

Sąd opiekuńczy może ustanowić jednego opiekuna dla kilku osób, jeżeli nie ma sprzeczności między ich interesami. Opieka nad rodzeństwem powinna być w miarę możliwości powierzona jednej osobie.

Objęcie opieki następuje przez złożenie przyrzeczenia przed sądem opiekuńczym. Opiekun powinien objąć swe obowiązki niezwłocznie.

Opiekun obowiązany jest wykonywać swe czynności z należytą starannością, jak tego wymaga dobro pozostającego pod opieką i interes społeczny. Opiekun sprawuje pieczę nad osobą i majątkiem pozostającego pod opieką; podlega przy tym nadzorowi sądu opiekuńczego. Do sprawowania opieki stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej. Opiekun powinien uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego.

Jeżeli opiekun doznaje przemijającej przeszkody w sprawowaniu opieki, sąd opiekuńczy może ustanowić kuratora.

Przykład:

Rodzice Wioli wyjeżdżając za granicę, wystąpili do sądu o ustanowienie opieki w osobie babci. Sąd ustanowił babcię opiekunem. Jednakże na skutek ciężkiej choroby babcia trafiła do szpitala z diagnozą, iż pozostanie tam około sześciu tygodni. W takim przypadku sąd może ustanowić kuratora dla Wioli na ten czas.

O decyzjach w ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego, opiekun powinien informować jego rodziców, którzy uczestniczą w sprawowaniu bieżącej pieczy nad osobą dziecka i w jego wychowaniu. Sąd opiekuńczy wykonuje nadzór nad sprawowaniem opieki, zaznajamiając się bieżąco z działalnością opiekuna oraz udzielając mu wskazówek i poleceń. Sąd opiekuńczy może żądać od opiekuna wyjaśnień we wszelkich sprawach należących do zakresu opieki oraz przedstawiania dokumentów związanych z jej sprawowaniem.

Z ważnych powodów sąd opiekuńczy może na żądanie opiekuna zwolnić go z opieki. Sąd opiekuńczy zwolni opiekuna, jeżeli z powodu przeszkód faktycznych lub prawnych opiekun jest niezdolny do sprawowania opieki albo dopuszcza się czynów lub zaniedbań, które naruszają dobro pozostającego pod opieką.

Gdy małoletni osiągnie pełnoletność albo gdy przywrócona zostanie nad nim władza rodzicielska, opieka ustaje z mocy prawa.

3. Szpital i leczenie dziecka pod nieobecność rodziców

Zgodnie z ustawą z dnia 5.12.1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (Dz.U. z 2008 r., nr 136, poz. 857

z późn. zm.) lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. **Lekarz może udzielić informacji innym osobom za zgodą pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego.** Obowiązek lekarza, określony wyżej, dotyczy także pacjentów, którzy ukończyli 16 lat. Jeżeli pacjent nie ukończył 16 lat lub jest nieprzytomny bądź niezdolny do zrozumienia znaczenia informacji, lekarz udziela informacji osobie bliskiej. Pacjentowi, który nie ukończył 16 lat, lekarz udziela informacji w zakresie i formie potrzebnej do prawidłowego przebiegu procesu diagnostycznego lub terapeutycznego i wysłuchuje jego zdania.

Lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, po wyrażeniu zgody przez pacjenta.

Jeżeli pacjent jest małoletni lub niezdolny do świadomego wyrażenia zgody, wymagana jest zgoda jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela ustawowego lub porozumienie się z nim jest niemożliwe – zezwolenie sądu opiekuńczego. Jeżeli zachodzi potrzeba przeprowadzenia badania osoby małoletniej, zgodę na przeprowadzenie badania może wyrazić także opiekun faktyczny. Jeżeli pacjent ukończył 16 lat, wymagana jest także jego zgoda. Jeżeli jednak małoletni, który ukończył 16 lat, osoba ubezwłasnowolniona albo pacjent chory psychicznie lub upośledzony umysłowo, lecz dysponujący dostatecznym rozeznanie, sprzeciwia się czynnościom medycznym, poza zgodą jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego albo w przypadku niewyrażenia przez nich zgody wymagane jest zezwolenie sądu opiekuńczego. Zgoda może być wyrażona ustnie albo nawet poprzez takie ich zachowanie, które w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na wolę poddania się proponowanemu przez lekarza czynnościom medycznym. Jeżeli pacjent małoletni nie ma przedstawiciela ustawowego ani opiekuna faktycznego albo porozumienie się z tymi osobami jest niemożliwe, lekarz po przeprowadzeniu badania może przystąpić do udzielania dalszych świadczeń zdrowotnych dopiero po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego, chyba że co innego wynika z przepisów ustawy.

Sądem opiekuńczym właściwym miejscowo dla udzielania zgody na wykonywanie czynności medycznych jest sąd, w którego okręgu czynności te mają być wykonane.

Badanie lub udzielenie pacjentowi innego świadczenia zdrowotnego bez jego zgody jest dopuszczalne, jeżeli wymaga on niezwłocznej pomocy lekarskiej, a ze względu na stan zdrowia lub wiek nie może wyrazić zgody i nie ma możliwości porozumienia się z jego przedstawicielem ustawowym lub opiekunem faktycznym. Decyzję o podjęciu czynności medycznych w okoliczno-

ściach, o których mowa wyżej, lekarz powinien w miarę możliwości skonsultować z innym lekarzem.

Lekarz może wykonać zabieg operacyjny albo zastosować metodę leczenia lub diagnostyki stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta po uzyskaniu jego pisemnej zgody.

Lekarz może wykonać zabieg lub zastosować metodę stwarzającą podwyższone ryzyko dla pacjenta wobec pacjenta małoletniego, ubezwłasnowolnionego bądź niezdolnego do świadomego wyrażenia pisemnej zgody, po uzyskaniu zgody jego przedstawiciela ustawowego, a gdy pacjent nie ma przedstawiciela lub gdy porozumienie się z nim jest niemożliwe – po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. Jeżeli pacjent ukończył 16 lat, wymagana jest także jego pisemna zgoda.

Jeżeli przedstawiciel ustawowy pacjenta małoletniego, ubezwłasnowolnionego bądź niezdolnego do świadomego wyrażenia zgody nie zgadza się na wykonanie przez lekarza czynności wymienionych w ust. 1, a niezbędnych dla usunięcia niebezpieczeństwa utraty przez pacjenta życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała bądź ciężkiego rozstroju zdrowia, lekarz może wykonać takie czynności po uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego.

Lekarz może wykonać czynności, o których mowa w ust. 1, bez zgody przedstawiciela ustawowego pacjenta bądź zgody właściwego sądu opiekuńczego, gdy zwłoka spowodowana postępowaniem w sprawie uzyskania zgody groziłaby pacjentowi niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

W takim przypadku lekarz ma obowiązek, o ile jest to możliwe, zasięgnąć opinii drugiego lekarza, w miarę możliwości tej samej specjalności. O wykonywanych czynnościach lekarz niezwłocznie zawiadamia przedstawiciela ustawowego, opiekuna faktycznego lub sąd opiekuńczy. O powyższych okolicznościach lekarz informuje pacjenta oraz jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego albo sąd opiekuńczy, a także dokonuje odpowiedniej adnotacji wraz z uzasadnieniem w dokumentacji medycznej.

W powyższych zapisach pojawia się pojęcie „opiekun faktyczny”. Opiekunem faktycznym jest osoba sprawująca, bez obowiązku ustawowego, stałą opiekę nad pacjentem, który ze względu na wiek, stan zdrowia albo stan psychiczny opieki takiej wymaga. W definicji tej ustawodawca posłużył się dookreśleniem, iż opiekunem faktycznym jest jedynie taka osoba, która sprawuje **stałą opiekę**. Przymiotnik ten ogranicza zatem krąg podmiotów, które mogą zostać zaliczone do omawianej kategorii. Stała opieka powinna być sprawowana przez dłuższy czas, w sposób nieprzerwany, trwały, przez cały okres, gdy dany pacjent wymaga takiej opieki. Można zatem zgodzić się z poglądami wyrażonymi w literaturze, iż do tej kategorii nie będą należeć przypadki doraźnego, okazjonalnego zajęcia się dzieckiem, np. nie jest opiekunem faktycznym osoba, która będąc świadkiem wypadku dziecka, doprowadza je do lekarza.

Jeśli nawet dana osoba ma status opiekuna faktycznego, jej kompetencje do wyrażenia zgody mają jednak wąski zakres.

Po pierwsze, może on zdecydować jedynie o przeprowadzeniu badania. Pojęcie badania jest interpretowane w nauce prawa dość restrykcyjnie (np. osłuchanie, badanie palpacyjne). W szczególności więc opiekun faktyczny nie może skutecznie zgodzić się na zabieg operacyjny ani na zabieg o podwyższonym ryzyku. Po wtóre, konieczność zajęcia przez niego stanowiska powstaje jedynie wówczas, gdy pacjent nie może samodzielnie wyrazić zgody, a nie ma przedstawiciela ustawowego, albo porozumienie z nim nie jest możliwe, np. rodzice dziecka wyjechali za granicę, nie można się z nimi skontaktować, a dziecko pozostaje przez dłuższy czas pod opieką babci. Warto w tym miejscu podkreślić, iż nie można automatycznie traktować małżonka czy pełnoletnich dzieci pacjenta jako jego opiekunów faktycznych. Jeśli zatem pacjent mający pełną zdolność do czynności prawnych nie może samodzielnie wyrazić zgody (np. jest nieprzytomny), to lekarz nie może powołać się na stanowisko jego dorosłych dzieci czy małżonka. Konieczne jest wówczas rozpatrzenie sprawy przez sąd opiekuńczy albo wykonanie zabiegu bez niczyjej zgody.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż zasadniczo tylko rodzic albo ustanowiony przez sąd opiekun prawny mają możliwość wiążącego wyrażania zgody na wszelkie czynności związane z leczeniem lub hospitalizowaniem osoby małoletniej. Zgody tej nie zastąpi żadne pisemne (nawet notarialne) upoważnienie kogokolwiek do czegokolwiek.

4. Uprawnienia do świadczeń rodzinnych w przypadku wyjazdu rodzica za granicę

Ustawa z dnia 28.11.2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2006 r., nr 139, poz. 992 z późn. zm.), zwana w dalszej części „ustawą”, weszła w życie w dniu 1.03.2004 r., a tym samym jej rozpoczęcie obowiązywania zbiegło się z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Od samego początku przepisy ustawy przewidywały, iż samorząd województwa realizuje zadania w zakresie świadczeń rodzinnych jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Do zadań tych należy:

- pełnienie funkcji instytucji właściwej w związku z udziałem Rzeczypospolitej Polskiej w koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego w przypadku przemieszczania się osób w granicach Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego;
- wydawanie decyzji w sprawach świadczeń rodzinnych realizowanych w związku z koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego (art. 21 ustawy).

Zatem w przypadku wyjazdu poza granice Unii Europejskiej/Europejskiego Obszaru Gospodarczego przepisy o koordynacji mogą nie mieć zastosowania.

Ponadto nie każdy wyjazd zagraniczny członka rodziny osoby uprawnionej automatycznie skutkuje zaistnieniem przesłanek do zastosowania procedur koordynacyjnych. Pomijając krótkotrwałe wyjazdy niektórych osób, należy podkreślić, iż ustawodawca od 2.01.2009 r. wyłączył z koordynacji wyjazdu lub pobytu turystyczne, lecznicze lub związane z podjęciem przez dziecko kształcenia poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (art. 23a ust. 2a ustawy). W związku z powyższym, w przypadku złożenia przez stronę oświadczenia o charakterze wyjazdu zgodnego z powyższymi celami uznać należy, iż czy to wniosek tej osoby o przyznanie świadczeń, czy to przyznane świadczenia wyłączone zostają z procedur koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Oznacza to jedynie konieczność weryfikacji przez gminę dalszych uprawnień do świadczeń, co może być związane z innymi przesłankami ustawowymi.

Zgodnie z zapisami rozporządzenia 987/2009, ma ono zastosowanie do:

- wszystkich obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym oczywiście Polski;
- bezpaństwowców (w rozumieniu art. 1 konwencji dotyczącej statusu bezpaństwowców sporządzonej w Nowym Jorku dnia 28.09.1954 r.);
- uchodźców (w rozumieniu art. 1 konwencji dotyczącej statusu uchodźców sporządzonej w Genewie 28.07.1951 r.) mieszkających w państwie członkowskim, którzy podlegają lub podlegali ustawodawstwu jednego lub kilku państw członkowskich;
- członków ich rodzin i osób pozostających przy życiu.

Należy zauważyć, iż dotychczas obowiązujące rozporządzenie unijne obejmowało swym zakresem co do zasady jedynie pracowników najemnych lub osoby prowadzące działalność na własny rachunek, studentów, bezpaństwowców lub uchodźców zamieszkałych na terytorium jednego z państw członkowskich, jak i członków ich rodzin. **Od dnia 1.03.2010 r.**, aktywność zawodowa decyduje wyłącznie o pierwszeństwie, w przypadku zbiegu praw do świadczeń rodzinnych, nie zaś o samych uprawnieniach, co oczywiście jest zagadnieniem rozstrzyganym przez marszałka województwa. Zgodnie z art. 3 pkt. 16 ustawy, do członków rodziny **zalicza się:** małżonków, rodziców dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia, a także dziecko, które ukończyło 25. rok życia legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością rodzinie przysługuje świadczenie pielęgnacyjne. Do członków rodziny

nie zalicza się: dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko. Takie przyjęcie ustawowej definicji skutkuje konstatacją, iż ustawodawca nie kładzie nacisku na elementy takie, jak: wspólne pożycie, wspólne zamieszkiwanie, gospodarowanie czy też pozostawanie w faktycznym związku, a wskazuje na **wiązy formalne** łączące określone osoby.

4.1. Złożenie wniosku o świadczenia w sytuacji pobytu członka rodziny poza granicami kraju

W przypadku gdy członek rodziny osoby uprawnionej do świadczeń rodzinnych przebywa poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej w państwie, w którym mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, organ właściwy przekazuje wniosek wraz z dokumentami do marszałka województwa (art. 23a ust. 1).

We wskazanej sytuacji należy przyjąć, iż komplet dokumentów składanych w gminie przez stronę winien odpowiadać wymogom wskazanym w art. 23 ustawy oraz rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej z dnia 2.06.2005 r. w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenia rodzinne (Dz.U. z 2005 r., nr 105, poz. 881 z późn. zm.). Powyższe uzasadnione jest faktem, iż gmina przyjmując wniosek, ma obowiązek jego skompletowania, tak jakby sama była władna sprawę rozpoznać.

Po przekazaniu wniosku do marszałka województwa ten ustala, czy w sprawie zachodzą przesłanki do stwierdzenia koordynacji, a co za tym idzie, ustala również kraj pierwszeństwa do wypłaty świadczeń.

W przypadku gdy marszałek województwa ustali, że mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, wydaje stosowną decyzję. Decyzja ta, zgodnie z art. 130 KPA, po dacie, kiedy stanie się ostateczna, jest przekazywana gminie celem realizacji. Obowiązek wypłaty świadczeń przyznanych przez marszałka województwa przez gminę wynika bezpośrednio z art. 21 ust. 3 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

W przypadku gdy marszałek województwa ustali, że w sprawie nie mają zastosowania przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, przekazuje sprawę organowi właściwemu w celu ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych [art. 23a ust. 7 pkt. 1 ustawy]. W takiej sytuacji gmina po przeprowadzeniu ewentualnego dodatkowego postępowania dowodowego obowiązana jest do wydania decyzji merytorycznej rozstrzygającej sprawę uprawnień do świadczeń rodzinnych. W przypadku decyzji pozytywnej świad-

czenia winny być przyznane zgodnie z art. 23a ust. 8 w zw. z art. 24 ustawy, tj. co do zasady, od miesiąca złożenia wniosku wraz z kompletem dokumentów (do wyjątków mogą należeć sprawy o świadczenia opiekuńcze, jak również o świadczenia w ramach tzw. kontynuacji ich wypłaty – art. 24a ust. 2a i 3a).

4.2. Wyjazd członka rodziny poza granice w trakcie pobierania świadczeń

W przypadku wyjazdu członka rodziny do państwa, w którym mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, po wydaniu przez organ właściwy decyzji przyznającej świadczenia rodzinne organ właściwy występuje do marszałka województwa o ustalenie, czy w sprawie mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (art. 23a ust. 2 ustawy).

W zaistniałej sytuacji organ przekazuje marszałkowi województwa wraz z zapytaniem całość akt sprawy, na podstawie których przyznano świadczenia rodzinne. Ponieważ w przedmiotowej sprawie nie dochodzi *de facto* do przesłania nowo złożonego wniosku, gmina nie ma prawa dokonać przekazania na podstawie art. 65 KPA, tj. w trybie postanowienia, a jedynie zwykłym pismem. Przekazanie nie powoduje również automatycznie możliwości wstrzymania wypłaty świadczeń rodzinnych przez gminę. Ta może nastąpić jedynie w przypadku nie złożenia przez stronę w wyznaczonym terminie wyjaśnień, a więc w trybie art. 28 ustawy. W takim przypadku organ winien wydać stosowną decyzję (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego siedziba w Gliwicach z dnia 15.06.2007 r., sygn. akt IV SA/GI 1379/06). Alternatywnie dopuszczalnym wydaje się być złożenie przez stronę wniosku o wstrzymanie wypłaty wobec faktu skargowości postępowania administracyjnego. W takim wypadku decyzja wydana winna być w oparciu o art. 155 KPA.

W przypadku stwierdzenia braku koordynacji, marszałek województwa informuje o tym fakcie organ właściwy, który po przeprowadzeniu dodatkowych ustaleń winien albo nadal wypłacać świadczenia, albo uchylić do nich prawo w przypadku zaistnienia innych okoliczności. W przypadku gdy marszałek województwa ustali, że mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, organ właściwy uchyla decyzję przyznającą świadczenia rodzinne **od dnia**, w którym osoba podlega ustawodawstwu państwa, w którym mają zastosowanie przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, w zakresie świadczeń rodzinnych w związku ze stosowaniem przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (art. 23a ust. 5).

PRZYKŁADOWE WZORY WNIOSKÓW

Sąd Rejonowy
w miejscowości
Wydział III Rodzinny i Nieletnich

miejscowość, data

Wnioskodawca: Imię i nazwisko
Adres

Uczestnik postępowania Dane rodzica, którego wniosek dotyczy wraz z adresem zamieszkania

Wniosek o zawieszenie władzy rodzicielskiej

Wnoszę o:
zawieszenie władzy rodzicielskiej uczestnika postępowania nad
małoletnim....., urodzonym w dniu w.....

Uzasadnienie
Rodzic dziecka w dniu wyjechał / wyjeżdża do pracy za granicę. Przewidywany
okres pobytu za granicą wynosi Wnioskodawcy wspólnie z drugim rodzicem ustaliła
przed wyjazdem, że na ten czas faktyczną opiekę nad dzieckiem będzie sprawować
wnioskodawczyni. Małoletni jest dzieckiem o wątłym stanie zdrowia, co może skutkować
koniecznością udzielenia świadczeń medycznych, wymaga jących zgody rodziców. Ponieważ
drugi z rodziców jest/ będzie za granicą, obawiam się, że może to mieć wpływ na przewlekłość
procesu uzyskania tej zgody, co może negatywnie odbić się na stanie zdrowia małoletniego.

Dowód: przesłuchanie stron.

Wobec powyższego na podstawie art. 110 § 1 KRO wnoszę jak wyżej.

Załączniki:
1. Akt zupełny urodzenia dziecka.
2. Odpis wniosku.

Sąd Rejonowy
w miejscowości
Wydział III Rodzinny i Nieletnich

miejscowość, data

Wnioskodawca: Imię i nazwisko
Adres

Uczestnik postępowania Dane dziecka, którego wniosek dotyczy wraz z adresem zamieszkania

Wniosek o ustanowienie opieki prawnej

Wnoszę o:
Ustalenie opieki prawnej nad małoletnim....., urodzonym w dniu
w..... w osobie kandydata na opiekuna prawnego

Uzasadnienie
Rodzice dziecka w dniu wyjechali / wyjadą do pracy za granicę. Przewidywany okres
pobytu za granicą wynosi Wnioskodawc a ustalił wspólnie z rodzicami przed
wyjazdem, że na ten czas faktyczną opiekę nad dzieckiem będzie sprawować wnioskodawca.
Ustanowienie opieki prawnej znacznie ułatwi podejmowanie decyzji w sprawach małoletniego
oraz pozwoli na właściwe reprezentowanie jego interesów.
Wnioskodawca jest dzieckiem ojczystym małoletniego, z którym jest mocno z wiązany
emocjonalnie, nawet wspólnie z małoletnim zamieszkuje. Wnioskodawca jest osobą godną
zaufania, albowiem w życiu sam wychował troje własnych dzieci, posiada odpowiednie warunki
do sprawowania opieki oraz pozostaje w stałym kontakcie i bardzo dobrych relacjach z rodzicami
małoletniego.

Dowód: przesłuchanie stron.

Wobec powyższego na podstawie art. 145 § 1 KRO wnoszę jak wyżej.

Załączniki:
1. Akt zupełny urodzenia dziecka.
2. Odpis wniosku.



Migracja zarobkowa w aspekcie duszpasterskim

W obecnej rzeczywistości Polski migracja zarobkowa stanowi widoczny i ilościowo istotny element życia społecznego. Wyjazdy zarobkowe wpływają na wiele sfer życia indywidualnego i społecznego, np. psychikę osób wyjeżdżających, sytuacje rodzinne, system podatkowy czy rodzimy rynek pracy. Ważnym aspektem migracji zarobkowej jest sfera religijna, gdyż wielu wyjeżdżających to osoby wierzące. Z tego względu doświadczenie licznych wyjazdów zarobkowych zmusza do postawienia pytań na temat, jaki jest ich wpływ na wiarę tych ludzi, jakie sfery duszpasterstwa są najważniejsze oraz jakie są najczęstsze problemy religijne osób wyjeżdżających. Celem niniejszego opracowania jest spojrzenie na duszpasterskie aspekty migracji zarobkowej i wskazanie konkretnych, praktycznych form duszpasterskiej troski o osoby wyjeżdżające.

1. Migracja zarobkowa a Kościół katolicki

W Polsce od kilku lat obserwujemy zjawisko tzw. migracji zarobkowej, która polega na tym, że ludzie, głównie młodzi, energiczni i odważni, wyjeżdżają za granicę w poszukiwaniu pracy. Przyczyny tego zjawiska tkwią głównie w sytuacji ekonomicznej Polski. Większe zarobki, lepsze perspektywy życiowe i możliwości awansu społecznego w innych krajach kuszą młodych ludzi do opuszczenia ojczyzny. Prowadzi to do szeregu negatywnych konsekwencji, gdyż najczęściej wyjeżdżają najlepsi i najodważniejsi. Opuszczają przy tym nie tylko swoją ojczyznę i rodzinę, ale także swoje parafie i wspólnoty religijne.

1.1. Rola Kościoła katolickiego w sytuacji migracji

W obecnej fali migracyjnej ważna rola przypada Kościołowi katolickiemu, który w duchu duszpasterskiej troski winien otaczać opieką zarówno osoby wyjeżdżające, jak i ich rodziny. W nauce Kościoła wielokrotnie znajdujemy myśli, że duszpasterze powinni troszczyć się o osoby wyjeżdżające z rodzimych obszarów i przyjeżdżające do obcych krajów. **W Orędziu na 97. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2011 r. papież Benedykt XVI mówi, że dzień ten jest doskonałą okazją dla całego Kościoła „do refleksji nad tematem związanym z narastającym zjawiskiem migracji, do modlitwy o to, aby serca otwierały się na chrześcijańską gościnność, i do działania, ażeby szerzyły się w świecie sprawiedliwość i miłość, które stoją u podstaw budowania autentycznego i trwałego pokoju”. Widzimy tutaj głęboką troskę Ojca Świętego o ludzi, którzy są zmuszeni – z różnych powodów: ekonomicznych, społecznych czy kulturowych – do zmiany swojego miejsca zamieszkania. Wszyscy tworzymy „jedną rodzinę ludzką”, połączoną więziami miłości i solidarności. Człowiek nie może zapominać o tym, że żyje wśród ludzi i dla ludzi.**



Papież Benedykt XVI
Dzień Migranta i Uchodźcy to okazja do

REFLEKSJI nad zjawiskiem migracji
MODLITWY o ludzką godność i wiarę
DZIAŁANIA dla sprawiedliwości i miłości

Współczesne życie pełne jest wiele różnych zdarzeń i sytuacji. Część ludzi zmuszona jest do migracji w różnorodnych formach: migracji wewnętrznej czy międzynarodowej, stałej lub okresowej, z powodów ekonomicznych bądź politycznych, dobrowolnej czy przymusowej. W wielu sytuacjach do wyjazdu z własnego kraju zmuszają prześladowania, które sprawiają, że ucieczka staje się nieuniknioną koniecznością. Kolejną przyczyną jest szeroko dyskutowane dzisiaj zjawisko globalizacji.

Świat stał się „globalną wioską”, w której ludzie przemieszczają się z niespotykaną dotąd częstotliwością. W związku z tym Kościół zwraca uwagę, że głęboki sens migracji ma wymiar etyczny i opiera się na jedności rodziny ludzkiej i na jej rozwoju ku dobru wspólnemu.

Kościół uznaje, że każdy człowiek posiada prawo do migracji w podwójnym aspekcie: ma możliwość opuścić

własny kraj oraz udać się do innego w poszukiwaniu lepszych warunków życia.

Przykład:

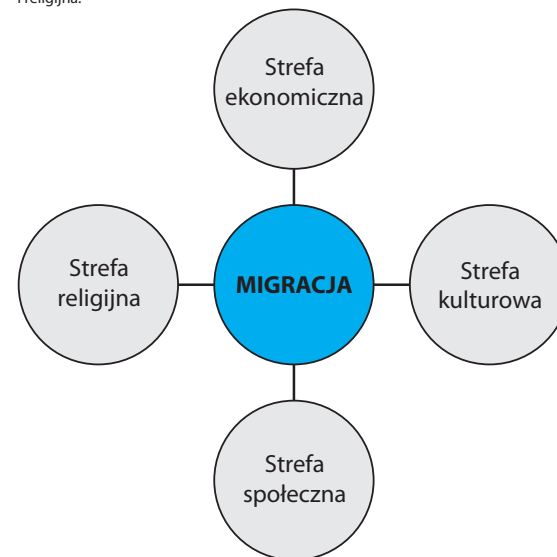
Świadectwo polskiego księdza pracującego w Wielkiej Brytanii:

„Od pewnego czasu w kilkunastu miejscowościach północno-wschodniej Anglii formują się polskie ośrodki katolickie. Sprawowana jest w nich już regularna posługa duszpasterska, a nasi rodacy gromadzą się w nich coraz liczniej. Choć jesteśmy z dala od kraju, dzięki tym ośrodkom życie religijne, a także życie codzienne może stać się łatwiejsze i piękniejsze”.

1.2. Podstawowe sfery migracji

Sytuację osób migrujących można rozpatrywać w czterech podstawowych sferach: ekonomicznej, kulturowej, społecznej i religijnej. W graficzny sposób przedstawia to rysunek 1.

Rysunek 1. Główne sfery dotyczące migracji: ekonomiczna, społeczna, kulturowa i religijna.



Sfera ekonomiczna – odnosi się do zarobków osób, które są wyższe w krajach, do których one wyjeżdżają, a także do większych możliwości finansowych.

Sfera kulturowa – wyraża różnice między kulturą kraju pochodzenia a kraju przyjazdu.

Sfera społeczna – obejmuje nowe style życia i relacji społecznych, z którymi stykają się migranci w nowym miejscu zamieszkania.

Sfera religijna – dotyczy wyzwań wynikających z opuszczenia dotychczasowej parafii, zetknięcia się z innymi

wzorcami życia religijnego, a także uczestnictwem we Mszy św. i nabożeństwach w nowym kraju.

1.3. Pomoc migrantom jako część misji Kościoła katolickiego

Wychodząc naprzeciw potrzebom ludzi migrujących w końcu XIX i początku XX w., Kościół inspirował powstawanie stowarzyszeń zakonnych z wpisaniem charyzmatem posługi migrantom, np. Stowarzyszenie św. Rafała (1871), Stowarzyszenie Misjonarzy dla Emigrantów Włoskich (1887), Stowarzyszenie św. Antoniego z Padwy (1905), Zgromadzenie Aniołów Stróżów dla Emigrantów Niemieckich (1924), Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców Polskich (1932). Celem pracy tych stowarzyszeń i zgromadzeń było niesienie pomocy materialnej i duszpasterskiej ludziom opuszczającym własne ojczyzny i przyjeżdżającym do nowego kraju.

Ponadto Kościół katolicki był jedną z pierwszych instytucji, która zajęła się „na serio” potrzebami ludzi wyjeżdżających i przyjeżdżających.

Już w 1912 r. przy Kongregacji Konsystorialnej powstał specjalny Urząd Emigracyjny, nazywany również Sekcją Duszpasterstwa Emigracyjnego. Od 1914 r. Kościół katolicki obchodzi Dzień Emigranta, później przemianowany na Dzień Migranta, a od 1990 r. podniesiony do rangi Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy. Jest on obchodzony w różnych terminach w poszczególnych krajach świata, najczęściej jednak jest to druga niedziela stycznia. Kolejnym wydarzeniem świadczącym o trosce Kościoła o osoby migrujące było powołanie 19 marca 1970 r. Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Emigrantów i Podróżujących, która 28 czerwca 1988 r. została podniesiona decyzją papieża Jana Pawła II do rangi Papieskiej Rady ds. Migrantów i Podróżnych. Według zaleceń, analogiczne ciała powinny powstawać w ramach krajowych episkopatów. Konferencja Episkopatu Polski powołała Radę ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Widzimy zatem, że Kościół katolicki wykazuje silną aktywność na polu pomocy osobom migrującym i troszczy się o ich życie i wiarę.

MISJĄ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO JEST POMOC MIGRANTOM W WYMIARZE:

Duchowym – troska o rozwój osobistej wiary w Boga.

Duszpasterskim – umożliwienie udziału we Mszy św., nabożeństwach i przystępowaniu do sakramentów.

Bytowym – wsparcie w godnym życiu.

Realizacja duszpasterstwa migrantów uwarunkowana jest czynnikami miejsca i czasu. W zależności od konkretnych warunków aktywność pastoralna

w każdym okresie przynosi wiele problemów i otwartych pytań. Dotyczy to zarówno możliwości praktycznej działalności Kościoła, jak i poszczególnych parafii i kapłanów. Należy jednak mocno podkreślić, że podstawą teologiczną duszpasterstwa jest wieczny zamysł Boga nawiązania osobowego kontaktu ze wszystkimi ludźmi, prowadzącego do zbawienia przyniesionego przez Jezusa Chrystusa. W istotnym stopniu dotyczy to również duszpasterstwa migrantów, które potrzebuje szczególnego wsparcia ze strony Kościoła.

Po nakreśleniu ogólnych zarysów roli i stosunku Kościoła do migracji przejdźmy teraz do sytuacji Polski. Zjawisko migracji zarobkowej stało się również częścią składową życia w naszym kraju. Jak wskazują dane, w ubiegłym roku 1,5 miliona Polaków pracowało za granicą („Dziennik Gazeta Prawna”, 24 II 2011 r.). Biorąc pod uwagę fakt, że zdecydowana część tych osób posiada rodziny albo własne, albo pochodzenia, można powiedzieć, że **obecnie zjawisko migracji zarobkowej w Polsce dotyczy kilku milionów osób**. Co 7-8 osoba w naszym społeczeństwie jest zatem dotknięta sytuacją migracji w sposób bezpośredni – jako wyjeżdżający lub pośredni – jako członek rodziny osoby wyjeżdżającej. Stawia to ważne wyzwanie przed Kościołem do zajęcia się sprawami ludzi wyjeżdżających i ich rodzinami. Jest to o tyle ważne, że sytuacja migracji pociąga za sobą wiele różnych problemów duszpasterskich.

Na podstawie powyższych rozważań można powiedzieć, że:

- zjawisko migracji jest charakterystyczną cechą obecnych czasów;
- migracja dotyczy wielu sfer życia: ekonomicznej, społecznej, kulturowej i religijnej;
- sfera religijna jest bardzo ważna dla osób migrujących, gdyż pomaga im odnaleźć się w nowym miejscu;
- Kościół katolicki od wielu lat troszczy się o sytuację migrantów;
- opieka Kościoła nad osobami migrującymi wynika ze zbawczego powołania Kościoła i woli Boga;
- Kościół w Polsce w dużym stopniu dotyka zjawisko migracji wiernych.

2. Główne problemy duszpasterskie związane z migracją

Nauka społeczna Kościoła katolickiego mocno podkreśla, że wszyscy ludzie należą do jednej rodziny – zarówno migranci, jak społeczności lokalne, które ich przyjmują – i wszyscy mają takie samo prawo do korzystania z dóbr ziemi, których przeznaczenie jest powszechne. Wynikają z tego postulaty solidarności i dzielenia się dobrem wspólnym. Wyjazdy migracyjne nie są pozbawione pewnych trudności i problemów natury duszpasterskiej, które wynikają z sytuacji opusz-

czania swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania i parafii.

Generalnie, główne problemy duszpasterskie związane z wyjazdami migracyjnymi można podzielić na takie, które dotyczą: rodzimego kraju oraz kraju przyjazdu.

2.1. Problemy duszpasterskie w rodzimym kraju

Myśląc o wyzwaniach duszpasterskich, które pochodzą ze zjawiska migracji zarobkowej, nie można pominąć pozytywnych aspektów samego zjawiska. W większości podjęcie pracy za granicą jest spowodowane chęcią poprawy bytu materialnego rodziny lub zdobycia środków potrzebnych do założenia i startu życiowego nowych rodzin. Wyjazdy migracyjne mogą pozytywnie wpływać na podniesienie kultury materialnej w rodzinnych społecznościach osób migrujących. Ponadto, wyjazdy zarobkowe rozwijają zaradność, innowacyjność i przedsiębiorczość w ludziach. Uczą ich otwartości na nowe społeczeństwa i ludzi innych ras, wyznań i kultur. Równocześnie nie można jednak zapominać o wielu problemach rodzących się w kontekście wyjazdów. Poniżej przedstawione zostaną najważniejsze problemy duszpasterskie, jakie pojawiają się w rodzimym środowisku migrantów.

• Wyjazd „za pracę” powoduje rozbieżność religijnej atmosfery domu rodzinnego.

Wyjazdy migracyjne powodują trudną sytuację oddalenia od swego miejsca zamieszkania i swoich bliskich. Rodzi się tęsknota i poczucie osamotnienia. Na takim gruncie pojawiają się próby jej wypełnienia różnymi, niekiedy bardzo złymi, wzorcami moralnymi, które narażają rodzinę na poważne konflikty, a nawet rozbić.

Wśród najważniejszych negatywnych stron można wymienić: nadużywanie alkoholu, wizyty w domach publicznych, brak troski o rodzinę, nie utrzymywanie kontaktu z rodziną, a także utrata posiadanych wartości etycznych i moralnych.

Wymienione negatywne następstwa wyjazdów ekonomicznych stają się zarzewiem problemów w relacjach małżeńskich i rodzinnych, rzutując na jakość satysfakcji i zrozumienia. Cierpi na tym religijna atmosfera w domu, a szczególnie dzieci, które pozbawione prawidłowych wzorców, przestają chodzić do kościoła czy przystępować do sakramentów świętych. Brak osobistego przykładu modlitwy, chodzenia do kościoła i przystępowania do sakramentów ze strony ojca czy matki może zaowocować trudnościami w dojrzewaniu dziecka w wierze.

• Osłabienie religijności osób wyjeżdżających.

Migracja zarobkowa często powoduje osłabienie przywiązania do wartości katolickich i wpływa negatywnie na postawy i zachowania religijne migrujących.

Np. badania prowadzone w diecezji tarnowskiej ukazały, że osoby uczestniczące w migracjach zagranicznych cechuje niższy wskaźnik wyznawanej wiary, niższy wskaźnik wiedzy religijnej, rzadsze uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej i rzadsze przystępowanie do Komunii św.

Widzimy zatem, że wyjazdy negatywnie wpływają na religijność osób wyjeżdżających. Wydaje się to być m.in. związane z nowym stylem życia, brakiem kościoła w najbliższej okolicy, koniecznością pracy w niedzielę, wpływem otoczenia czy laicką kulturą danego kraju (np. Anglia).

• Zmniejszanie się parafii.

Ważnym problemem duszpasterskim, który rodzi się w kontekście wyjazdów migracyjnych, jest zmniejszanie się parafii. W wielu rejonach Polski, m.in. na Górnym Śląsku, Opolszczyźnie czy południowo-wschodniej Polsce, obserwuje się mniejszą liczbę osób w parafiach. Szczególnie chodzi tutaj o ludzi młodych, którzy wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy i szansy rozwoju osobistego.

W skrajnych przypadkach powoduje to „wyludnianie się” parafii i zmniejszanie uczestnictwa w życiu religijnym.

Duszpasterze podkreślają, że tracą kontakt z takimi parafianami, którzy – pracując na stałe za granicą – pojawiają się w domu na święta czy ważniejsze uroczystości rodzinne.

• Trudności w udzielaniu sakramentów świętych.

Migracje zarobkowe stwarzają konkretne sytuacje duszpasterskie, związane z udzielaniem sakramentów świętych i procedurą przygotowania do nich. Jako przykład można podać sakrament chrztu św. Istnieją parafie, gdzie poważną trudnością jest zachowanie porządku udzielania sakramentu chrztu w miesiącu. Oprócz terminów ustalonych w danej parafii, zgłaszają się rodzice prosząc o chrzest dla swego dziecka w różnych porach. Częstym powodem takich próśb jest przebywanie rodzica dziecka lub chrzestnych poza granicą kraju. W konsekwencji pojawiają się poważne trudności związane z: przeprowadzeniem odpowiedniej katechezy dla rodziców i chrzestnych, zadbaniem o należytą oprawę liturgiczną oraz dopuszczaniem do roli rodziców chrzestnych przypadkowych osób.

• Trudności duszpasterskie wynikające z migracji pojawiają się również na etapie przygotowania dzieci i młodzieży do sakramentów świętych.

Zrozumiałą rzeczą jest fakt, że w tym przygotowaniu istotną rolę odgrywają rodzice, którzy wprowadzają w życie wiary i są pierwszymi odpowiedzialnymi za jej pogłębianie. Przygotowanie do sakramentów jest zatem oparte o ścisłą współpracę z domem rodzinnym dzieci.

Jednak w przypadku nieobecności jednego z rodziców trudno mówić o właściwej atmosferze domu rodzinnego w przygotowaniu dzieci i młodzieży do sakramentów świętych. Jak zachęcić dziecko do uczestnictwa we Mszy św. szkolnej, gdy mama pracuje na drugą zmianę, a tato jest za granicą?

• Opuszczanie Kościoła katolickiego przez osoby wyjeżdżające.

Skrajnym efektem migracji zarobkowych jest problem osób wypisujących się z Kościoła ze względu na niepłacenie podatku kościelnego. Sytuacja ta dotyczy tylko niektórych krajów, głównie Niemiec, gdzie jest to uznane za formalny akt wyparcia się wiary. Z punktu widzenia prawa kościelnego jest to grzech związany z ekskomuniką wiążącą mocą samego prawa. Zjawisko to jest trudne do jednoznacznej interpretacji, gdyż w niektórych przypadkach mamy do czynienia z zupełnym brakiem świadomości – dla takich osób wypisanie się z Kościoła dla niepłacenia podatków jest czysto finansową sprawą. Osoby te nie zdają sobie natomiast sprawy z konsekwencji prawnych w Kościele. Dla innych – jest to świadoma decyzja odejścia od wspólnoty Kościoła.

• Wychowanie religijne dzieci i młodzieży.

Wyjazdy zarobkowe negatywnie wpływają na wychowanie religijne młodego pokolenia. Rodzic, którym jest bardzo często matka samotnie wychowująca dzieci, doświadcza poważnych problemów w sferze formacji religijnej swoich dzieci. Często nie daje sobie rady!

Dziecko do prawidłowego wychowania w wierze potrzebuje przykładu i zachęty obydwojga rodziców. Dotykamy tutaj zagadnienia znanego w psychologii pod nazwą „identyfikacji z rodzicami”, które polega na naśladowaniu przez dziecko myślenia i zachowania swoich rodziców. Zaangażowanie rodziców w sprawy wychowania religijnego ma ogromne znaczenie dla przyszłych losów dziecka i dla kształtowania się jego życia religijnego i charakteru. Trudnych problemów nie rozwiąże ojciec, który przyjeżdża rzadko i występuje w roli „sił szybkiego reagowania”. Regularne przystępowanie przez dzieci i młodzież do sakramentów pokuty i Eucharystii w dużej mierze jest uwarunkowane przykładem i zachętą rodziców.

Każdy dłuższy wyjazd jednego z rodziców może mieć bardzo złe skutki dla wychowania religijnego dzieci!

2.2. Problemy duszpasterskie migrantów w nowym kraju

Sytuacja religijna w innych krajach różni się od polskiej rzeczywistości. Dla Polaków zderzenie z nową kulturą może być pewnego rodzaju szokiem, który odbija się także w sferze religijnej. Do najważniejszych problemów związanych z duszpasterstwem migrantów można zaliczyć następujące:

• **Brak kościoła katolickiego w okolicy.**

Część krajów, w których Polacy przebywają na wyjazdach zarobkowych, posiada silną tradycję katolicką np. Niemcy, Stany Zjednoczone czy Irlandia, dzięki czemu nie ma większego problemu ze znalezieniem kościoła i uczestnictwem we Mszy św.

Jednak w niektórych krajach Kościół katolicki stanowi mniejszość, np. Wielka Brytania, Holandia czy Szwecja. Kościoły katolickie położone są nierzadko w dużej odległości od siebie, a w niektórych Msze św. odprowadzane są tylko w pewnych okresach, np. wakacyjnych w miejscowościach typowo turystycznych.

Stwarza to poważny problem dla migrantów chcących uczestniczyć w niedzielę we Mszy św. Konieczność pokonywania dużych odległości do najbliższego kościoła powoduje, że wielu Polaków pracujących za granicą nie uczestniczy systematycznie w niedzielnej Mszy św. Pojawiają się w kościele sporadycznie lub czekają na wyjazd do domu, aby u siebie pójść do kościoła. Sytuacja taka obniża w dużym stopniu życie religijne osób i powoduje znaczny spadek wiary.

Postulat:

Wchodząc do kościoła, sprawdź, jakiego jest wyznania. Szukając polskich kościołów, pytaj o Polską Misję Katolicką.

• **Bariery językowe z duszpasterzami i parafianami.**

Dużym problemem dla osób migrujących w poszukiwaniu pracy jest brak znajomości języka kraju, w którym się przebywa. Z jednej strony wynika to z faktu, że wyjazd zarobkowy jest z reguły czasowy, więc migranci nie znajdują wystarczająco motywacji i uzasadnienia dla podjęcia nauki języka kraju, w którym przebywają przez relatywnie niedługi czas. Z drugiej strony kształcenie podstawowych języków europejskich nie jest, niestety, mocną domeną naszej edukacji szkolnej.

Bez znajomości języka migranci mają duże trudności ze zrozumieniem Mszy św. i uczestnictwem w życiu religijnym parafii, na terenie której mieszkają. Szczególnym problemem jest tutaj brak możliwości przystępowania do spowiedzi św., co generuje poczucie winy i w dłuższym odcinku czasowym pociąga za sobą niemożność przyjmowania Komunii św.

Bariery komunikacyjne pojawiają się, gdy trzeba porozumieć się z miejscowym proboszczem w celu załatwienia formalności związanych np. z zapisaniem dziecka do lokalnej szkoły katolickiej czy uzyskaniem potwierdzenia uczestnictwa we Mszach św. wymaganego przy byciu rodzicem chrzestnym.

Brak znajomości języka może rodzić praktyczne problemy w sferze praktyk religijnych. Może pojawiać się myślenie typu: „Po co będę chodzić do kościoła na Mszę św., skoro i tak nie rozumiem, co mówi ksiądz?” albo: „Poczekam ze spowiedzi, aż pojadę do domu, bo ksiądz i tak mnie nie rozumie”. Tego typu sytuacje powodują, że życie religijne osób pracujących za granicą narażone jest na poważne zachwiania i zwątpienia.

Przykład:

Ksiądz polski pracujący w Wielkiej Brytanii opisuje ten problem języka w następujących słowach: „Obecni emigranci napotykać na różne problemy również ze względu na słabą znajomość języka angielskiego. Wówczas trudno im nie tylko znaleźć pracę, ale także załatwić jakiejkolwiek formalności urzędowe. To rodzi różnorodne formy wykorzystywania słabszych przez mocniejszych, np. haracze za wypełnienie formularza po angielsku itp. W dłuższym odcinku czasowym rodzi to wiele komplikacji i powoduje negatywne konsekwencje dla Polaków mieszkających i pracujących w Anglii”.

Postulat:

Zwracaj uwagę na język, którym posługujesz się w obcym kraju.

• **Trudności kulturowe.**

Innym problemem, z którym borykają się migranci, są różnice kulturowe między Polską i krajami, do których udają się nasi rodacy. Wyrażają się one w odmiennym podejściu do relacji społecznych, zachowań w pracy i domu, sposobów porozumiewania się oraz standardów moralnych i etycznych. Częścią kultury jest religia, dlatego różnice kulturowe będą także uwidaczniać się w sferze religijnej. W zależności od konkretnego kraju konsekwencją różnic kulturowo-religijnych w porównaniu z naszym krajem może być: inne traktowanie religii przez dane społeczeństwo, odmienna niż w Polsce rola religii w życiu społecznym czy brak powiązań między religią a patriotyzmem. To, co Polak będzie uważał za normalne, np. obecność krzyży w życiu publicznym (np. szkoły, szpitale), w innych krajach – bazujących na rozdziale Kościoła od państwa (np. Francja) – nie będzie widoczne, a nawet może być zabronione.

Wyjeżdżając do obcego kraju należy zatem pamiętać, że może on posiadać odmienną tradycję i kulturę religijną, którą należy szanować.

Przykład:

Pracujący w Manchester polski ksiądz tak opisuje trudności rodaków w adaptacji do nowego miejsca: „Niepokojącym jest także to, że istnieje, mówiąc językiem biblijnym, bardzo duża „rzesza” ludzi izolujących się, którzy nie mają i nie szukają żadnego kontaktu z polskim środowiskiem, chcąc w ten sposób wtopić się w styl życia zachodnioeuropejskiego bez Boga i głębszych relacji z bliźnimi. Wielu przyjechało z biletem w jedną stronę, myśląc, że za zarobione kupią bilet powrotny. Niestety, często nieudane próby poszukiwania zatrudnienia sprawiają, że te osoby zostają bez pieniędzy i dachu nad głową, a droga powrotu do Polski jest zamknięta. Wtedy miejsce na nocleg znajdują w parkach i pod mostami, a jeżeli głód doda im odwagi, przychodzą do parafii, prosząc o posiłek”.

Postulat:

Bądź tolerancyjny w stosunku do innych kultur i tradycji.

• **Inny charakter religijności.**

Elementem życia religijnego, związanego z poprzednim wymiarem kultury, jest posiadanie przez każdy naród czy państwo specyficznej formy religijności. Inny jest sposób wyrażania wiary przez Polaków, a inny – przez Niemców czy Anglików. Nasza tradycja religijna została ukształtowana przez wydarzenia historyczne i kulturowe, które miały miejsce na przestrzeni przeszłych wieków. Podobnie rozwinęły się religijności innych narodów. W konsekwencji zrozumiałą rzeczą jest to, że każdy naród posiada inne cechy własnej religijności. Polska religijność oparta jest na tradycji, rodzinie, ojczyźnie i często emocjach. W innych krajach dominującymi cechami są: wielokulturowość i wielonarodowość (Wielka Brytania), racjonalizm i zaangażowanie świeckich (Niemcy, Austria) czy identyfikacja z kulturą i historią (Włochy). Przebywający za granicą Polak powinien zdawać sobie z tego sprawę. Winien patrzeć na wiarę i zachowania religijne tamtejszych ludzi nie przez pryzmat własnego kraju, lecz raczej starać się zrozumieć ich kulturę i zwyczaje.

Postulat:

Nie oceniaj wiary i zachowań religijnych innych narodowości zbyt pochopnie, lecz miej otwarty umysł i spojrzenie.

3. Formy opieki duszpasterskiej dla migrantów

Kościół katolicki od samego początku wykazywał zainteresowanie losami osób, które wyjechały ze swojego kraju w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Losy Kościoła były związane z historią migracji pierwszych chrześcijan. Ich odwaga i świadectwo wiary, które w wielu przypadkach zostały okupione męczeństwem, przyczyniły się do rozpowszechniania chrześcijaństwa. Dzięki temu chrześcijanie doświadczali tego, co znaczy być migrantem. Z tego powodu Kościół od samego początku z wielkim szacunkiem odnosił się do osób, które z różnych przyczyn zmuszone zostały do opuszczenia swojej ojczyzny. Sobór Watykański II podkreślił, że każdy człowiek ma prawo do wybrania sobie miejsca życia. Kościół katolicki postrzega wszystkich migrantów jako ludzi, którzy są w drodze do jakiegoś celu, i stara się zawsze pamiętać o ich problemach w swojej pracy duszpasterskiej.

Bardzo ważnym wymiarem pracy duszpasterskiej jest troska i zainteresowanie życiem i problemami osób pracujących za granicą. Do najważniejszych form opieki duszpasterskiej nad migrantami należą:

WSPARCIE INFORMACYJNE – chodzi tutaj o podanie adresów, telefonów misji katolickich i ośrodków duszpasterskich w krajach przyjazdu. Umożliwia to szybkie i efektywne znalezienie pierwszego kontaktu i uzyskanie pomocy duszpasterskiej.

Wskazówka dla wyjeżdżających:

Wykazy godzin Mszy św. oraz otwarcia placówek misji polskich w krajach europejskich można znaleźć na stronach internetowych diecezji polskich oraz zakonów. Głównymi zakonami pracującymi dla Polaków za granicą są: Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej (chrystusowcy), Towarzystwo Jezusowe (jezuici), Zakon św. Franciszka z Asyżu (franciszkanie), Zgromadzenie Księża Misjonarzy Saletynów (saletyni), Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (redemptoryści).

MOŻLIWOŚĆ UCZESTNICTWA WE MSZY ŚW., NABOŻEŃSTWACH I SPOWIEDZI ŚW. – ważnym aspektem pracy duszpasterskiej dla migrantów jest stwarzanie możliwości uczestnictwa we Mszy św., nabożeństwach i przystępowania do sakramentów. Wymiar duchowy jest istotny dla osób, które znajdują się w nowym, obcym dla nich, miejscu, gdyż dostarcza oparcia dla wiary i życia.

Wskazówka dla wyjeżdżających:

W wielu kościołach godziny sprawowanych Mszy św., nabożeństw i spowiedzi są podane na tablicach informacyjnych przy kościele oraz stronach internetowych parafii.

Przykład:

Pisze ksiądz polski pracujący w Wielkiej Brytanii:

Kolejnym problemem jest smutny fakt, że tylko bardzo niewielki procent przybyłych uczestniczy niedzielnej liturgii, np. w Manchester (moja parafia) – ok. 1%–2%. Pogoń za pieniądzem i chęć szybkiego dorobienia się sprawia, że bardzo dużo osób przedkłada pracę nawet w niedzielę nad uczestnictwo we Mszy św. Spora też grupa osób traktuje polską parafię tylko jako miejsce pośrednictwa w załatwieniu swoich interesów: mieszkania, pracy, zasiłków na dzieci itp. Dla ilustracji podam, że przez kilka ostatnich miesięcy po zasiłek na dzieci (child benefit), który pomagamy załatwić w parafii, zgłaszało się w każdą niedzielę około 200 osób.

ORGANIZACJA CENTRÓW RELIGIJNO-KULTURALNYCH DLA MIGRANTÓW – formą doskonale sprawdzającą się w pracy duszpasterskiej z migrantami jest prowadzenie ośrodków, w których osoby mogą się spotkać, porozmawiać z księdzem, uzyskać pomoc i potrzebne informacje. Przy wielu misjach katolickich działających za granicą istnieją centra religijno-kulturalne, organizujące kursy językowe i religijne, wycieczki, spotkania modlitewne czy prowadzące małe biblioteki parafialne.

Przykład z działalności duszpasterstwa polskiego przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Rzymie:

Działalność duszpasterska dla Polonii bardzo się rozwinęła w ostatnim czasie. Rozpoczęły się spotkania po Mszach niedzielnych, na które zapraszano różnych

przedstawicieli rzymskiej Polonii, polskiej Ambasady w Rzymie, a także gości z Polski. Przy kościele były organizowane rekolekcje adwentowe i wielkopostne, pielgrzymki i wycieczki po Włoszech. Powstała mała polska biblioteka w sali parafialnej. Chór polski wykonał kilka koncertów w różnych kościołach Rzymu i okolic. Zaczęto też prowadzić tzw. Spotkania Czwartkowe, które zbierały emigrantów na katechezę dla dorosłych, studiowanie Biblii, projekcję ciekawych filmów z dyskusją oraz pogadanki przy herbacie. Po pewnym czasie przysparzały także Stowarzyszenie Quo vadis, organizujące dla emigrantów kursy językowe, pielgrzymki, pośrednictwo w szukaniu pracy, spotkania z innymi organizacjami emigranckimi w Rzymie, małe przedszkole w czwartkowe wieczory. Stowarzyszenie to wydawało swoje pismo „Quo vadis”, rozchodzące się w 1300 egz. po całych Włoszech. Pismo to informowało o sprawach emigracji i ułatwiała Polakom odnalezienie się na emigracji.

REKOLEKCJE I PRZYGOTOWANIA DO SAKRAMENTÓW W OJCZYSTYM JĘZYKU – osoby przebywające za granicą często nie znają w wystarczającym stopniu języka danego kraju. Dobrym pomysłem duszpasterskim jest organizowanie rekolekcji wielkopostnych i adwentowych. Jest to szczególnie ważne, gdyż bardzo wiele osób przebywających za granicą to ludzie młodzi. Ponadto są oni często chrestnymi lub decydują się zawrzeć związek małżeński. W tym przypadku zorganizowanie kursów dla rodziców chrzestnych i narzeczonych jest wyjściem naprzeciw ich potrzebom religijnym.

Wskazówka dla wyjeżdżających:
Szukaj informacji o rekolekcjach, naukach przedchrzcielnych i przedmażeńskich w kościołach polskich, misjach katolickich i prasie polonijnej.

Świadectwo członka grupy „Mamre” prowadzącej rekolekcje dla Polaków w Walii: „Cała pustka duchowa, z jaką spotkaliśmy się w Wielkiej Brytanii, sprawiła, że Polacy tak chętnie i otwarcie przyjmowali codzienne nauki rekolekcyjne. Każdego dnia staraliśmy się, aby spotkania z Ewangelią były żywym spotkaniem z Jezusem, który jest w stanie przezwyciężyć mroki i ciemności codziennego życia. Był to czas wypełniony nie tylko żywym głoszeniem Słowa, ale także licznymi pantomimami, świadectwami czy pracą w grupach. Był to także czas, w którym podejmowaliśmy posługę modlitwą wstawieniową. Nastąpił dzień wyjazdu. Podeszła do mnie jedna z uczestniczek rekolekcji i powiedziała: Dziękuję, że ewangelizujecie. Moje życie stało się lepsze, ponieważ doświadczyłam w swoim życiu Prawdy i Miłości Bożej. Będę się modlić, aby dzieło ewangelizacji rozwijało się na całym świecie. Są to najlepsze słowa, jakie kiedykolwiek usłyszałam po przeprowadzanych rekolekcjach. Nie ma nic piękniejszego nad radość drugiej osoby poznającej Boga”.

DOSTĘP DO MODLITEWNIKÓW I PISMA ŚWIĘTEGO W OJCZYSTYM JĘZYKU – migranci będąc w obcym

kraju, mają utrudniony dostęp do modlitewników i Pisma Świętego w rodzimym języku. Życie modlitwy stanowi ważny element wiary i równocześnie wielką pomoc w życiowych trudnościach, których niemało pojawia się w życiu na obczyźnie. Modlitewniki zawierają wiele różnego rodzaju wartościowych modlitw i pieśni. Ponadto stanowią nieocenioną pomoc przy rachunku sumienia i przygotowaniu się do sakramentu spowiedzi. Pismo Święte jest skarbnicą wiedzy i wiary o Bogu oraz zbawieniu dokonany przez Jezusa Chrystusa. Będąc za granicą i często doświadczając samotności, człowiek szczególnie będzie cenił sobie możliwość skorzystania z modlitewnika i Pisma Świętego. Warto zatem zadbać, aby w kościołach i misjach katolickich dostępne były egzemplarze tych ksiąg.

Przykład:
Oto główne punkty strony internetowej duszpasterstwa polonijnego w Wielkiej Brytanii, pokazujące, jakie są najważniejsze potrzeby migrantów:

- program polskich Mszy św. w różnych miejscowościach diecezji (dział – Msze Święte);
- informacje na temat sakramentów (dział – Sakramenty);
- słowo Boże na każdy dzień, a w pasku na dole strony możliwość wyboru słowa Bożego na najbliższy tydzień (dział – Słowo Boże);
- przeróżne ogłoszenia, informacje, ciekawostki (dział – Informacje);
- kontakt telefoniczny i adres do duszpasterza Polaków (dział – Kontakt);
- linki do wielu interesujących stron (dział – linki).

DUSZPASTERSKA POSŁUGA KATECHETYCZNA – ważną częścią posługi duszpasterskiej dla migrantów jest prowadzenie katechezy. Działalność katechetyczna winna służyć Polakom pomocą w zachowaniu wiary i postawy chrześcijańskiej. Prawidłowo organizowana i ciekawa katecheza pozwala nie tylko zachować więź z Bogiem, ale również umożliwia nawiązywanie i zacieśnianie relacji międzyludzkich wśród duszpasterzy i migrantów. Podtrzymuje również związek z ojczystą kulturą i tradycją, dającą poczucie tożsamości.

Przykład:
Na stronie Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego (www.ide.info.pl) można znaleźć liczne przykłady katechez polonijnych dla Polaków mieszkających za granicą.

Dekalog migranta:

1. Wiara jest wartością, o którą warto dbać nie tylko w swojej ojczyźnie.
2. Po przyjeździe do obcego kraju spytaj, czy w okolicy jest polski kościół czy misja katolicka.
3. W innych krajach także są kościoły katolickie, w których czeka na Ciebie Bóg.

4. Współmałżonek i dzieci liczą na Twoją modlitwę, gdy jesteś poza domem.
5. Religijność i jej formy w innych krajach są różne od tych w Polsce.
6. Nie oceniaj zbyt pochopnie wiary innych kultur i narodów.
7. Pismo Święte może być wartościową pomocą w Twojej samotności i problemach.
8. Nie wahaj się skorzystać z sakramentu spowiedzi nawet wtedy, gdy nie mówisz płynnie w tym samym języku, co kapłan – on doskonale zrozumie Twoje intencje.
9. Rozmawiaj o swojej wierze i problemach religijnych ze znajomymi – oni często mają podobne trudności.
10. Wiele cennych informacji na temat wiary znajdziesz na religijnych portalach internetowych.

4. Formy pomocy duszpasterskiej w rodzimym kraju dla osób wyjeżdżających i ich rodzin

Wyjazd za granicę nie odbywa się w przeciągu jednego lub dwóch dni czy tygodni, lecz jest często poprzedzony jakimś przygotowaniem czy przemyśleniem. Jest zatem czas, aby duszpasterze, wiedząc o planowanych wyjazdach swoich parafian, podjęli konkretne działania będące pomocą dla tych ludzi. W wielu przypadkach będzie to cenne źródło informacji, jak praktykować swoją wiarę na obczyźnie.

4.1. Pomoc duszpasterska dla osób wyjeżdżających

Zgodnie z nauką Kościoła, dar wiary jest jak ziarno pszeniczne, które pada na różną glebę. Aby mogło zapaść korzenie, musi znaleźć podatny i urodzajny grunt (por. Mt 13, 4). Tę przypowieść można odnieść do sytuacji wyjazdów zagranicznych i przygotowania do nich.

Kapłan jest siewcą, który głosi słowo Boże, sprawuje sakramenty i opiekę duszpasterską. Migrant jest glebą, na którą pada „Ziarno Ewangelii”. Obowiązkiem kapłana jest starać się dotrzeć do migrantów i pomóc im od strony duszpasterskiej. Jego wysiłek i zaangażowanie znajduje uzasadnienie w sprawowanej posłudze. Autentyczne świadectwo o Chrystusie i Jego zbawczej obecności we wspólnocie Kościoła znajduje swoje potwierdzenie w konkretnych czynach pomocy i wsparcia dla potrzebujących, w tym przypadku do osób, którzy planują wyjazd zarobkowy za granicę.

W kontekście duszpasterskiej troski o osoby wyjeżdżające rodzi się pytanie: Co mogą zrobić parafie i duszpasterze w celu pomocy tym osobom.

Odpowiedź nie jest łatwa, gdyż spotykamy się z różnymi sytuacjami i przypadkami. Osoby wyjeżdżają

na różny okres: czasami krótszy, trwający kilka miesięcy, a innym razem dłuższy – rozciągający się nawet do 2–3 lat. Ponadto kraje, do których wyjeżdżają Polacy w celach zarobkowych, charakteryzują się zróżnicowaną religijnością i tradycją wiary. Liczba kościołów katolickich w krajach europejskich i pozaeuropejskich jest różna, np. wielość kościołów w takich krajach, jak Irlandia czy Włochy, natomiast relatywnie mała – w Wielkiej Brytanii czy Holandii. Tym niemniej Kościół katolicki, pozostając w służbie potrzebującego człowieka, winien nieść pomoc i wsparcie dla ludzi żyjących poza granicą własnego kraju.

Współczesny człowiek, który z różnych względów decyduje się na bycie migrantem, pomimo wielu życiowych ofert, odczuwa „głód Boga”. Szuka Go często w warunkach emigracyjnych nie tam, gdzie może Go znaleźć. Dlatego konieczna jest głęboka troska duszpasterzy o migrantów i dostrzeganie ich problemów i trudności.

Co mogą zrobić parafie i duszpasterze w Polsce, aby pomóc migrantom?

ADRESY – udostępnić szeroko adresy polskich parafii oraz informacje dotyczące faktycznej sytuacji religijnej danego kraju. Dzięki temu osoby po przyjeździe na miejsce będą mogły szybko znaleźć najbliższy kościół katolicki.

RODZICE – uwrażliwić rodziców, aby zainteresowali się, kto jest pośrednikiem pracy dla ich dzieci, a także w jakich warunkach i gdzie mieszkają. W części przypadków, niestety, spotykamy się z nieuczciwością i wyzyskiem. Wcześniejsze zainteresowanie się szczegółami pośrednictwa pracy pozwala uniknąć wielu nieprzyjemnych zdarzeń.

SAKRAMENTY ŚWIĘTE – wyjaśnić zasady przystępowania do sakramentów św. oraz kwestie przyjmowania sakramentów w kościołach niekatolickich (np. prawosławnych, protestanckich). Inne wyznania chrześcijańskie mają różne tradycje, odmienne od katolickich. Ich poznanie ułatwia praktykowanie wiary.

PSYCHIKA – przygotować psychicznie na czekające ich mimo wszystko trudności i tęsknotę za krajem. Pobyt na obczyźnie przez dłuższy czas nie jest łatwy, dlatego warto przed wyjazdem porozmawiać z osobami, które mają w tym względzie doświadczenie i wiadomości.

WIARA – zwrócić uwagę na potrzebę pielęgnowania wiary, na zachowanie własnej tożsamości, także religijnej. Wiara jest ogromnym darem, który nosimy w „glinianych naczyniach”.

DUSZPASTERZE – Kościół powinien też zadbać o dobre przygotowanie duszpasterzy, którzy podążyliby za emigrantami i otoczyli ich należytą opieką. W ramach przygotowania seminaryjnego czy konferencji dla

kapłanów warto poruszać kwestie pracy duszpasterskiej z migrantami i ich rodzinami.

W kontekście duszpasterskiej troski o migrantów warto przytoczyć słowa papieża Benedykta XVI, wypowiedziane 25 maja 2006 r. w czasie jego pielgrzymki w Warszawie: „Dzisiaj Kościół polski stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest duszpasterska troska o wiernych, którzy Polskę opuścili. Plaga bezrobocia zmusza wiele osób do wyjazdu za granicę. Jest to zjawisko o ogromnej skali. Gdy rodziny są przez to rozdzielone, gdy rwą się więzi społeczne, Kościół nie może być obojętny. Trzeba, aby wyjeżdżającym towarzyszyli kapłani, którzy w łączności z lokalnymi Kościołami podejmą pracę duszpasterską wśród emigracji. Kapłani polscy, nie bójcie się opuścić waszego bezpiecznego i znanego świata, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszość przyniesie wielokrotne owoce!” Słowa te wskazują na ogromną potrzebę opieki duszpasterskiej nad osobami wyjeżdżającymi, a równocześnie są zachętą dla kapłanów do nieustannego wysiłku na rzecz migrantów.

4.2. Pomoc duszpasterska dla rodzin osób wyjeżdżających

Obok pomocy duszpasterskiej dla osób wyjeżdżających do pracy za granicą, ważnym aspektem Służby Ewangelii jest troska Kościoła o ich rodziny, które pozostają w ojczyźnie. Więzy rodzinne w konkretnych sytuacjach i kontakty z pozostawioną w kraju rodziną pomagają migrantom w uniknięciu zjawiska alienacji i osamotnienia. Równocześnie duszpasterska troska o członków rodziny ze strony kapłanów pomaga im przezwyciężyć trud rozłąki i radzić sobie z brakiem bliskiej osoby.

Decyzja o wyjeździe jednego z członków rodziny jest związana z dużym stopniem niepewności, lęku i nadziei wszystkich jej członków. Nie jest to łatwe szczególnie w sytuacji rodzin młodych, posiadających małe dzieci. Badania wskazują na kilka czynników oddziałujących na podjęcie decyzji o pracy zarobkowej za granicą, m.in. czynniki finansowe, bezrobocie, czy chęć rozwoju i kariery.

W niektórych przypadkach motywem wyjazdu mogą być także nieporozumienia i niezadowolenie z życia małżeńskiego oraz kłopoty rodzinne, których małżonkowie nie potrafią nazwać albo rozwiązać.

W tym sensie migracja może być formą ucieczki bądź naiwnym przekonaniem, że tęsknota za współmałżonkiem pozwoli poprawić relację małżeńską.

WARTO PRZEMYŚLEĆ:

Co decyduje o mojej decyzji wyjazdu zarobkowego i jakie konsekwencje ma to dla mojej rodziny?

Zjawisko migracji, które obecnie obejmuje setki tysięcy ludzi w Polsce, jest ważnym wyzwaniem dla

Kościoła. Trzeba podjąć pewne nowe formy duszpasterstwa, które zagwarantują rodzinom oddalonym, niekiedy rozbitym, wsparcie, przede wszystkim religijne i duchowe.

Celem pomocy duszpasterskiej dla migrantów jest, aby ich rodzina stanowiła całość i żeby nie była rozbita.

W kontekście wyjazdów zarobkowych konieczna jest intensyfikacja opieki nad rodziną migrantów, która w tym okresie narażona jest na wiele niebezpieczeństw i potrzebuje wsparcia na różnych poziomach. Z punktu widzenia duszpasterstwa szczególnie istotna jest pomoc w trzech podstawowych warstwach: społecznych, religijnych i psychologiczno-pastoralnych.

• Pomoc w kwestiach społecznych

Sytuacja wyjazdów migracyjnych jest w dużej mierze spowodowana przez państwo, a konkretnie niekorzystne warunki finansowe i ekonomiczne. W konsekwencji roztania rodzice i dzieci oraz małżonkowie stają się sobie obcy, a każde spotkanie jest jakby „uczeniem się na nowo” relacji rodzicielskich i małżeńskich. Ważne jest zatem zadbanie o podtrzymywanie więzi emocjonalnych między członkami rodziny. Tym, co może pomóc rodzinie radzić sobie z sytuacją rozłąki, jest wsparcie społeczne udzielane przez duszpasterzy na różnych szczeblach pomocy. **Wśród możliwych działań duszpasterskich wymienić można:**

- organizacja spotkań parafialnych dla rodzin migrantów, co umożliwi wymianę doświadczeń i dzielenie się podobnymi problemami (tzw. grupy dzielenia);
- organizacja spotkań dla dzieci migrantów np. w czasie imprez organizowanych przez parafię;
- organizacja dyżurów prawnika, np. w ramach wolontariatu, który może służyć pomocą prawną w różnych kwestiach;
- uwrażliwienie parafian na potrzeby społeczne rodzin osób, które pracują za granicą.

• Pomoc w kwestiach religijnych

Kolejnym wymiarem, w którym duszpasterze mogą służyć pomocą rodzinom migrantów, jest sfera religijna. Jest to o tyle ważne, że członkowie rodzin doświadczają samotności z powodu rozłąki. W tego typu sytuacjach często poszukują bliskości Boga w modlitwie i życiu sakramentalnym. Kryzysy wiary pojawiają się często w konfrontacji z konkretnymi problemami egzystencjalnymi, spowodowanymi sytuacją życiową. Ponadto z powodu nieobecności członka rodziny mogą pojawiać się różnego rodzaju trudności związane z przygotowaniem do sakramentów św. **Dojrzała i skuteczna opieka duszpasterska stanowi ogromną pomoc dla rodzin osób migrujących i jednocześnie jest realizacją ewangelicznego wezwania do troszczenia się o potrzebujących. Do głównych form pomocy w kwestiach religijnych zaliczyć można:**

- dostarczenie informacji na temat sytuacji religijnej w tych krajach, w których przebywają migranci;
- uwrażliwienie członków rodziny na niebezpieczeństwa związane z działaniem sekt poza granicami kraju, co szczególnie ważne jest w przypadku wyjazdów młodych ludzi;
- organizowanie spotkań modlitewnych dla rodzin migrantów;
- ułatwienie odbycia przygotowania do sakramentu małżeństwa, Pierwszej Komunii św. lub bycia rodzicem chrześnym;
- organizowanie Mszy św. z okazji Dnia Migranta i Uchodźcy w parafiach, podczas których w homilii poruszane są kwestie związane z migracją.

• Pomoc psychologiczno-pastoralna

Sytuacja rozłąki z najbliższą osobą jest wielkim wyzwaniem dla współmałżonka i dzieci. Badania z zakresu psychologii i pedagogiki wskazują na szereg negatywnych konsekwencji długotrwałej nieobecności jednego z rodziców na psychiczne funkcjonowanie pozostałych członków rodziny. Mogą rodzić się: lęk, niepokój, stany depresyjne, poczucie niespełnienia czy kryzysy małżeńskie. Pomoc psychologiczno-pastoralna może pomóc członkom rodziny w odzyskaniu obiektywnego spostrzegania swojej sytuacji i znalezienia wewnętrznej siły do wzięcia odpowiedzialności za własne życie i osobiste problemy. W ramach pracy parafialnej można wymienić następujące formy pomocy psychologiczno-pastoralnej:

- wsparcie profesjonalne, psychologiczne i pedagogiczne dla rodzin osób przebywających dłuższy czas za granicą;
- dyżur wykwalifikowanego pracownika pomocy rodzinnej, który służy wsparciem członkom rodziny doświadczającym sytuacji rozłąki;
- dostarczenie wsparcia emocjonalnego dla rodzin osób przebywających za granicą przez dłuższy czas;
- w ewentualnych sytuacjach kryzysowych ułatwienie kontaktu członkom rodziny z Diecezjalną Poradnią Rodziną.

W kontekście migracji zadaniem Kościoła jest, jak podkreśla Benedykt XVI, „próba stworzenia powszechnego braterstwa”.

Wyraża się to w dostrzeganiu problemów ludzi, którzy przenoszą się z jednego kraju do drugiego w poszukiwaniu pracy, lepszych warunków życia, azylu lub wykształcenia.

Duszpasterze nie mogą pozostać biernymi w zetknięciu się z sytuacją zarówno osób wjeżdżających za granicę na dłuższy czas, jak i członków ich rodzin.

Wręcz przeciwnie, w duchu ewangelicznej troski o „wszystkie owce” są wezwani do odpowiedzialnej i skutecznej pomocy migrantom i ich rodzinom w sferze duchowej, pastoralnej i społecznej. W aktualnej sytuacji Polski, w której wiele osób przebywa za granicą, troska o ich sprawy duchowe i materialne jest jednym z ważniejszych postulatów duszpasterstwa.

Wykorzystane źródła:

- Bakalarz J., *Geneza i rozwój instytucji duszpasterza migrantów do Soboru Watykańskiego II*, Lublin 1992.
Banach J., *Wyzwania duszpasterskie wynikające z migracji zarobkowej z terenu diecezji tarnowskiej*, <http://www.wdo.diecezja.tarnow.pl>, 21.09.2011.
Benedykt XVI, *Św. Paweł migrant i Apostoł Narodów*, Orędzie na 97. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2011 r. „Dziennik Gazeta Prawna”, 24 II 2011 r.
Gorbaniuk J., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, w: M. Zajac (red.), *Emigracja wyzwaniem duszpasterstwa dla Kościoła w Polsce*, Lublin 2009, s. 159–169.
Młyński J., Szewczyk W., *Migracje zarobkowe Polaków. Badania i refleksje*, Tarnów 2010.
Wyżlic M., *Migracja zarobkowa zagrożeniem dla więzi małżeńskiej*, <http://www.rodzinaKatolicka.pl/index.php/kompendium/37-kompendium/15232-migracja-zarobkowa-zagrozeniem-dla-wizi-maeskiej>, 24.09.2011.
Zajac M. (red.), *Emigracja wyzwaniem duszpasterstwa dla Kościoła w Polsce*, Lublin 2009.



Migracja i eurosieroctwo w aspekcie pomocy społecznej

Rząd państwa polskiego poprzez politykę społeczną, a więc praktyczne działania, które koncentrują się na szukaniu i wdrażaniu rozwiązań wielu różnorodnych problemów społecznych, w sposób systemowy stara się chronić swoich obywateli, zwłaszcza tych najsłabszych, tj. dzieci oraz ludzi starych i chorych. Do problemów współczesnej polskiej rodziny, związanych z transformacją gospodarczą, geopolityczną i ekonomiczną, zaliczamy m.in. bezrobocie, ubóstwo oraz marginalizację wywołaną np. wyjazdami zarobkowymi rodziców za granicę i pozostawianiem dzieci w kraju, określanej mianem eurosieroctwa, a będącą wstydlivym efektem ubocznym migracji zarobkowej i emigracji polskich obywateli.

Skutki eurosieroctwa dla rodziny są ogromne i oprócz problemów finansowych, ekonomicznych, powodują deficyty w sferze psychologicznej, emocjonalnej, społecznej i rozwojowej u porzuconych dzieci. Jednakże mówiąc o eurosieroctwie, musimy pamiętać również o innej grupie eurosierot – o starych rodzicach, których dorosłe dzieci wyjechały z Polski. Rozłąka związana z migracją zarobkową w rodzinie takiej generuje często niepokojące zjawiska zagrażające jej wewnętrznej strukturze i funkcjonowaniu, jak: bezrobocie, bezdomność, bieda, dezorganizacja, dezintegracja w sferze emocjonalnej, zjawiska patologii społecznej, niewydolność wychowawcza, nieporadność, uzależnienia oraz zaniechanie, będące bierną przemocą w rodzinie. W wyniku migracji zarobkowej, rozłąki, występujące w rodzinie zjawiska o charakterze destruktywnym, patologicznym powodują niezwykle trudną sytuację życiową dziecka lub opuszczonego starego rodzica, stając się nierzadko przyczyną jego osamotnienia, zaniedbania. W związku z niezaspokojeniem podstawowych potrzeb: miłości, przynależności, bezpieczeństwa i bliskości, zjawiska te zagrażają rodzinie i uniemożliwiają realizację podstawowych funkcji rodziny, zwłaszcza opiekuńczej, wychowawczej, emocjonalnej, kulturalnej i ekonomicznej.

Eurosieroctwo to w obecnych czasach jeden z problemów społecznych, wokół którego koncentrują się działania opiekuńcze państwa. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu na wspieranie rodzin dotkniętym problemem eurosieroctwa, polityka społeczna państwa poprzez swoje instytucje podejmuje działania mające na celu minimalizowanie jego skutków.

1. ZADANIA POMOCY SPOŁECZNEJ WYNIKAJĄCE Z USTAWY O POMOCY SPOŁECZNEJ

Zgodnie z ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 175, poz. 1362 z późn. zm.) **pomoc społeczna** jako instytucja polityki społecznej państwa ma za zadanie umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których one nie są w stanie samodzielnie pokonać, wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.



Głównym celem pomocy społecznej jest więc zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin, a także umożliwienie im godnych warunków do życia. Ma za zadanie w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem i zapobieganie powstawaniu sytuacji powodujących konieczność korzystania osób i rodzin z pomocy społecznej.

Zgodnie z przepisami Ustawy o pomocy społecznej, potrzeby osoby i rodziny korzystającej z pomocy społecznej powinny zostać uwzględnione, jeżeli odpowiadają celom i możliwościom pomocy społecznej. Oznacza to, że jeżeli potrzeba osoby jest uzasadniona i osoba ta spełnia określone przez ustawodawcę kryteria, potrzeba ta powinna zostać zaspokojona.

Z jakiego powodu można starać się o przyznanie pomocy w ośrodku pomocy społecznej?

Mówiąc o trudnych sytuacjach życiowych, art. 7 ustawy o pomocy społecznej określa w szczególności okoliczności, takie jak: ubóstwo, sieroctwo (w tym sieroctwo społeczne i eurosieroctwo), bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, potrzeba ochrony ofiar handlu ludźmi, potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, brak umiejętności w przystosowaniu do życia młodzieży opuszczającej placówki opiekuńczo-wychowawcze, alkoholizm lub narkomania, zdarzenia losowe i sytuacje kryzysowe, klęski żywiołowe lub ekologiczne. Są to okoliczności uzasadniające staranie się o pomoc materialną i niematerialną każdej osoby, która znalazła się w trudnej sytuacji życiowej.

O pomoc taką należy starać się w ośrodku pomocy społecznej w gminie, na terenie której osoba aktualnie przebywa.

Jakiej pomocy możemy oczekiwać w ośrodku pomocy społecznej?

Świadczeniami z pomocy społecznej są:

1. świadczenia pieniężne:

- zasiłek stały,
- zasiłek okresowy,
- zasiłek celowy i specjalny zasiłek celowy,
- zasiłek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie,
- pomoc dla rodzin zastępczych,
- pomoc na usamodzielnienie oraz na kontynuowanie nauki,
- wynagrodzenie należne opiekunowi z tytułu sprawowania opieki, przyznane przez sąd.

2. świadczenia niepieniężne:

- praca socjalna,
- bilet kredytowany,
- składki na ubezpieczenie zdrowotne,
- składki na ubezpieczenia społeczne,
- pomoc rzeczowa, w tym na ekonomiczne usamodzielnienie,
- sprawienie pogrzebu,
- poradnictwo specjalistyczne,
- interwencja kryzysowa,
- schronienie,
- posiłek,
- niezbędne ubranie,
- usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, w ośrodkach wsparcia oraz w rodzinnych domach pomocy,
- specjalistyczne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania oraz w ośrodkach wsparcia,
- mieszkanie chronione,
- pobyt i usługi w domu pomocy społecznej,
- opieka i wychowanie w rodzinie zastępczej i w placówce opiekuńczo-wychowawczej,
- pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, pomoc na zagospodarowanie dla osób usamodzielnianych.

Komu przysługuje pomoc i co to jest kryterium dochodowe?

Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje:

- osobie samotnie gospodarującej, której dochód nie przekracza kwoty 477 zł, zwanej **kryterium dochodowym osoby samotnie gospodarującej**;
- osobie w rodzinie, w której dochód na osobę nie przekracza kwoty 351 zł, zwanej **kryterium dochodowym na osobę w rodzinie**;

- rodzinie, której dochód nie przekracza sumy kwot kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, zwanej **kryterium dochodowym rodziny**, przy równoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej okoliczności zawartej w art. 7 ustawy o pomocy społecznej.

Jakie obowiązują procedury przyznawania świadczeń z pomocy społecznej?

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2011 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego (Dz.U. z 2011 r., nr 27 poz. 138) pomoc przyznawana jest na wniosek osoby zainteresowanej, jej przedstawiciela ustawowego lub innej osoby (za zgodą osoby zainteresowanej lub jej przedstawiciela ustawowego) lub z urzędu po przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego i po pełnym udokumentowaniu sytuacji bytowej, rodzinnej i materialnej wszystkich członków rodziny prowadzących wspólne gospodarstwo domowe. Wniosek o przyznanie świadczeń może być złożony w formie pisemnej lub ustnego zgłoszenia.

Jeżeli potrzebujesz pomocy – skontaktuj się z pracownikiem socjalnym w najbliższym ośrodku pomocy społecznej, zgłoś swoją potrzebę, a pracownik socjalny przeprowadzi rodzinny wywiad środowiskowy, udzieli Ci informacji o Twoich uprawnieniach i obowiązkach i przygotuje niezbędną dokumentację do przyznania Ci stosownej pomocy.

Sytuację osobistą, rodzinną, dochodową i majątkową osoby lub rodziny ustala się na podstawie:

- dowodu osobistego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość,
- decyzji organu rentowego przyznającego rentę lub emeryturę z ubezpieczenia społecznego albo orzeczenia o stopniu niepełnosprawności,
- zaświadczenia o wysokości osiąganego dochodu (np. z tytułu zatrudnienia, umowy agencyjnej, zlecenia, o dzieło itd.),
- dowodu otrzymania renty lub emerytury, zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego,
- zaświadczenia urzędu gminy o powierzchni gospodarstwa rolnego w hektarach przeliczeniowych,
- zaświadczenia potwierdzającego pobieranie nauki przez dziecko w gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej, szkole ponadpodstawowej lub szkole wyższej,
- decyzji powiatowego urzędu pracy o uznaniu lub odmowie uznania za osobę bezrobotną, utracie statusu osoby bezrobotnej, o przyznaniu, odmowie przyznania, wstrzymaniu, wznowieniu wypłaty oraz utracie lub pozbawieniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych, dodatku szkoleniowego, stypendium, dodatku aktywizacyjnego albo zaświadczenia o pozostawaniu w ewidencji bezrobotnych lub poszukujących pracy,

- zaświadczenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zadeklarowanej podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą,
- oświadczenia o wysokości dochodu osiąganego z prowadzonej działalności gospodarczej,
- oświadczenia o stanie majątkowym,
- innych dokumentów niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń.

Uwaga!

Od dnia 01 lipca 2011 r. osoba ubiegająca się o świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia rodzinne i inne, zamiast wymaganych kiedyś zaświadczeń, może składać oświadczenie o dochodach lub np. o pobieraniu nauki przez dziecko.

Oświadczenie takie jednak składane jest pod rygorem odpowiedzialności karnej – co oznacza, że w przypadku podania nieprawdziwych informacji, osoba składająca oświadczenie będzie odpowiadać tak, jak za składanie fałszywych zeznań.

Co to jest rodzinny wywiad środowiskowy?

„Pani Maria dłużej już nie miała sił udawać, że wszystko jest u niej dobrze. Przez ostatnie siedem lat, odkąd jej dzieci wyjechały za pracę do Niemiec, było jej bardzo smutno, ale przynajmniej finansowo nie było jej źle. Ale odkąd dzieci nie przyjeżdżają, nie wysyłają paczek, nie pomagają w żaden sposób, jej bardzo skromna emerytura nie wystarcza już nawet na wykupienie recept, nie mówiąc o innych ważnych sprawach, np. opłaty. Dowiedziała się, że może starać się o zasiłek celowy na leki. Poszła więc do Ośrodka Pomocy Społecznej. Wstydziła się ogromnie, ale uznała, że tak trzeba. Tam od pracownika socjalnego usłyszała, że będzie u niej w domu przeprowadzony jakiś wywiad środowiskowy? Trochę się przestraszyła...”

Rodzinny wywiad środowiskowy przeprowadza pracownik socjalny w miejscu zamieszkania osoby wnioskującej o pomoc w celu rozpoznania rzeczywistej sytuacji osoby i rodziny. Podczas przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego pracownik socjalny wypełnia ustawowo określony kwestionariusz wywiadu, do którego dołącza wszystkie dokumenty potwierdzające sytuację osoby lub rodziny. W trakcie rozpoznawania sytuacji osoby i rodziny pracownik socjalny uwzględnia indywidualne cechy osoby, sytuację życiową, w tym osobistą, rodzinną i zdrowotną osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia z pomocy społecznej. Pracownik socjalny jest zobowiązany do zachowania tajemnicy służbowej, a informacje uzyskane podczas przeprowadzonego wywiadu stanowią tajemnicę służbową i mogą być wykorzystane wyłącznie dla celów prowadzonego postępowania tylko przez osoby w nim uczestniczące. Wywiad przeprowadza się w terminie 14 dni od dnia powzięcia informacji o potrzebie przyznania

pomocy, a w sprawach niecierpiących zwłoki wywiad przeprowadza się w terminie najbliższym od dnia powzięcia wiadomości o potrzebie przyznania świadczenia. Świadczenia przyznawane są decyzją administracyjną, a decyzje o przyznaniu świadczeń pomocy społecznej wydawane są w formie pisemnej. Ponieważ w postępowaniu w sprawie świadczeń pomocy społecznej mają zastosowanie przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego, od każdej decyzji administracyjnej przysługuje prawo odwołania się.

Oznacza to, że jeżeli nie jesteś zadowolony z rozstrzygnięcia swojej sprawy, możesz w terminie 14 dni od otrzymania decyzji wnieść za pośrednictwem ośrodka pomocy społecznej odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Jednakże ustawa o pomocy społecznej zobowiązuje osoby i rodziny korzystające z pomocy społecznej do współdziałania w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej. Brak współdziałania osoby lub rodziny z pracownikiem socjalnym w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej (np. odmowa zawarcia kontraktu socjalnego, odmowa podjęcia zatrudnienia przez osobę bezrobotną, nieuzasadniona odmowa podjęcia leczenia odwykowego przez osobę uzależnioną) mogą stanowić podstawę do odmowy przyznania świadczenia, uchylecia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

2. RODZINA ZASTĘPCZA

W ostatnich czasach nierzadko zdarza się tak, że poza granicami kraju przebywa obydwój rodziców i sytuacja opiekuńczo-wychowawcza oraz ekonomiczna dziecka jest zagrażająca dla jego właściwego rozwoju, a nawet zdrowia i życia. Pomimo iż rodzice sądzą, że pozostawiają dziecko pod opieką kogoś dorosłego, czasami okazuje się, że jest to osoba, która właściwie nie sprawuje tej opieki. W takich sytuacjach, gdy rodzina nie jest w stanie poradzić sobie z problemami: nie może, nie potrafi bądź nie chce zajmować się dzieckiem, zachodzi konieczność udzielenia pomocy instytucjonalnej, wsparcia zewnętrznego lub interwencji.

Konstytucja RP w art. 72 ust. 2 stanowi: „Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych”, zaś Konwencja o prawach dziecka w art. 20 zobowiązuje państwo do: „zapewnienia specjalnej ochrony i pomocy dzieciom czasowo lub stale pozbawionym środowiska rodzinnego lub nie mogącym, ze względu na swe dobro, w nim przebywać”.

Niewłaściwe wykonywanie władzy rodzicielskiej może zatem skutkować ingerencją sądu opiekuńczego, który w zależności od stopnia zagrożenia dobra dziecka może wydać stosowne zarządzenia, a w szczególności:

- poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego,

- skierować małoletniego do organizacji lub instytucji powołanej do przygotowania zawodowego lub innej placówki sprawującej częściową pieczę nad dziećmi,
- zarządzić umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej albo placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Rodzina zastępcza jest formą tymczasowej opieki nad małoletnim dzieckiem, którego biologiczni rodzice są nieznani, pozbawieni władzy rodzicielskiej lub którym ograniczono władzę rodzicielską. W sytuacji, kiedy dziecko nie może wychowywać się w swojej rodzinie naturalnej, najlepszym wyjściem jest zapewnienie mu opieki rodzinnej. Taką opiekę sprawują rodziny zastępcze. Dziecko może pozostać w rodzinie zastępczej do pełnoletniości (w przypadku podjęcia dalszego kształcenia – dłużej), ale również, w wyniku zmiany sytuacji prawnej (przywrócenie lub pozbawienie praw rodzicielskich), może ustać potrzeba sprawowania dalszej opieki zastępczej. Nie można ustanowić rodziny zastępczej dla dziecka, którego przynajmniej jedno z rodziców ma pełnię władzy rodzicielskiej.

Na pokrycie podstawowych wydatków związanych ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem rodzice zastępczy otrzymują częściowy zwrot poniesionych kosztów. Jego wysokość zależy od wieku dziecka i jego stanu zdrowia.

Wiele polskich dzieci przebywa w domach dziecka lub w rodzin zastępczych dlatego, że przestali się nimi interesować pracujący za granicą rodzice. Każdy przypadek długotrwałego rozłączenia rodziny jest dla dziecka niekorzystny, nawet gdy wyjeżdża tylko jedno z rodziców. Jeżeli jednak dziecko traci oboje z rodziców i trafia do placówki wychowawczej, to doznaje najgorszej krzywdy, która rzutuje na jego dorosłe życie, umiejętność wchodzenia w relacje z ludźmi, radzenie sobie z problemami i trudnościami.

3. USTAWA O WSPIERANIU RODZINY I SYSTEMIE PIECZY ZASTĘPCZEJ

1-go stycznia 2012 r. wejdzie w życie Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. z 21 lipca 2011 r. nr 149, poz. 887). Jej ideą jest reforma systemu opieki nad dziećmi pozbawionymi opieki rodziców oraz pomoc rodzinom niewydolnym wychowawczo, polegająca na maksymalnym dostępie wsparcia dla naturalnego środowiska dziecka, którym jest jego szeroko rozumiana rodzina (osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące). Główne założenia tej ustawy:

- **umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej ma stanowić ostateczność** po wyczerpaniu gwarantowanych przepisami możliwości pomocy rodzinie,

z wyjątkiem stanów zagrożenia bezpieczeństwa dzieci czy porzucenia dziecka;

- **placówki opiekuńczo-wychowawcze** (domy dziecka) mają przyjmować jedynie starsze dzieci, dla których nie znalazło się miejsce w rodzinach zastępczych, lub dzieci wymagające specjalistycznej opieki;
- **asystent rodziny** – ma pełnić kluczową rolę w niesieniu pomocy rodzinom dysfunkcyjnym w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, socjalnych, niezaradności życiowej, a także w prowadzeniu gospodarstwa domowego, planowaniu wydatków i innych obowiązkach rodzicielskich (np. kontakty ze szkołą, instytucjami);
- **rodzinna piecza zastępcza** – w sytuacji konieczności odebrania dziecka z rodziny naturalnej powinno ono zostać powierzone rodzinnej pieczy zastępczej (rodzina zastępcza lub rodzinny dom dziecka). W ustawie o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej wyodrębnia się następujące **formy opieki**: rodziną zastępczą spokrewnioną, niespokrewnioną, zawodową (w tym pogotowia opiekuńcze i rodziny specjalistyczne) oraz rodzinne domy dziecka. Do rodzin zastępczych może trafić maksymalnie troje dzieci, a w wyjątkowych sytuacjach więcej (nierozdzielanie rodzeństwa, za zgodą tej rodziny);
- **rodzinny dom dziecka** – może przyjąć i sprawować opiekę nad najwięcej ośmiorgiem dzieci, ale gdy konieczne jest umieszczenie rodzeństwa, liczba ta może być wyższa;
- **placówki opieki** – ustawa stanowi, że **placówki instytucjonalne są przeznaczone dla dzieci powyżej 7. lub 10. roku życia** (założono etapowość wprowadzania zmian), wymagających szczególnej opieki lub niedostosowanych społecznie w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Umieszczanie dzieci młodszych w domach dziecka jest dopuszczalne w wyjątkowych okolicznościach, np. z uwagi na stan zdrowia lub łącznie z rodzeństwem.

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej **zmienia procedury adopcyjne**, polegające na ich skróceniu do minimum, tak aby oczekiwanie dzieci na adopcję było jak najkrótsze.

4. SPECJALISTYCZNA POMOC W OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ

„Michał pracuje w Anglii jako kierowca. Dobrze zarabia. Wszystkie pieniądze oddaje swojej żonie, Kasi, która została w Polsce, bo tak razem postanowili. Kasia oprócz opieki nad ich dziećmi musi sprawować opiekę nad swoją chorą matką. Od jakiegoś czasu Michał czuje, że coś złego dzieje się z Kasią: jest płaczliwa, nerwowa, źle śpi. Mówi mu codziennie przez telefon, że strasznie tęskni, że jej źle, ale gdy on przyjeżdża do domu, to praktycz-

nie cały czas spędzają na kłótniach, ona jest obrażona, napięta. Michał nie wie, jak jej pomóc? Martwi się też o dzieci – one również zachowują się okropnie...”

Pomoc finansowa, usługowa czy rzeczowa państwa w trudnych sytuacjach rodzinnych jest niezwykle ważna gdyż zabezpiecza tę najbardziej ważną potrzebę – bezpieczeństwa, ochrony zdrowia i życia. Ale w dalszej kolejności u członków takiej „rozbitej” rodziny ujawniają się też inne potrzeby, wywołane pustką emocjonalną.

Osoba lub rodzina borykająca się z problemami wynikającymi z opuszczenia jej przez rodziców lub dzieci z powodu migracji zarobkowej oprócz starania się o pomoc w postaci świadczeń może zwrócić się do ośrodka pomocy społecznej także o inną pomoc.

Ośrodek pomocy społecznej ma obowiązek zapewnić osobie i rodzinie pomoc specjalistyczną w następujących formach:

- **Interwencja kryzysowa** – jako metoda systemowego, interdyscyplinarnego, wielowątkowego oddziaływania na osobę w kryzysie, dostarczającą wszechstronnego wsparcia i pomocy: psychologicznej, materialno-bytowej, prawnej, społecznej, medycznej, informacyjnej i innej;
- **Poradnictwo specjalistyczne** – w szczególności prawne, psychologiczne i rodzinne, jest świadczone osobom i rodzinom, które mają trudności lub wykazują potrzebę wsparcia w rozwiązywaniu swoich problemów życiowych, bez względu na posiadany dochód;
- **Poradnictwo prawne** – udzielanie informacji o obowiązujących przepisach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, zabezpieczenia społecznego, ochrony praw lokatorów itp.;
- **Poradnictwo psychologiczne** – diagnozę, profilaktykę i terapię;
- **Poradnictwo rodzinne** – obejmujące szeroko rozumiane problemy funkcjonowania rodziny, w tym problemy wychowawcze w rodzinach naturalnych i zastępczych oraz problemy opieki nad osobą niepełnosprawną, a także terapię rodzinną.

Jeżeli z powodu trudności życiowych, osamotnienia, ktoś potrzebuje pomocy w postaci wsparcia psychologicznego, poradnictwa prawnika lub innego specjalisty, a także terapii, skieruj go do pracownika socjalnego w ośrodku pomocy społecznej, a on wskaże właściwe miejsce i specjalistę.

5. ZADANIA POMOCY SPOŁECZNEJ NA RZECZ WSPIERANIA RODZIN WYNIKAJĄCE Z INNYCH USTAW

Zasiłki z pomocy społecznej nie są jedynym systemem pomocy pieniężnej dla osób i rodzin dotkniętych różnymi problemami, w tym problemem eurosieroctwa.

Rodzina taka zмага się bardzo często z problemami, których nie jest w stanie pokonać nawet z pomocą pracownika socjalnego i przyznanych świadczeń z pomocy społecznej.

Świadczenia rodzinne

System świadczeń rodzinnych stanowi wsparcie dla rodzin wychowujących dzieci oraz w sytuacji, kiedy w rodzinie znajduje się osoba niepełnosprawna wymagająca opieki i pomocy.

Zgodnie z Ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz. U. z 2006 r., nr 139, poz. 992 z późn. zm.) świadczeniami rodzinnymi są:

- **zasiłek rodzinny**, który ma na celu częściowe pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem dziecka;
- **dotatki do zasiłku rodzinnego** z tytułu: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, rehabilitacji i kształcenia dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania;
- **jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka;**
- **zpomoga wypłacana przez gminy z tytułu urodzenia się dziecka;**
- **świadczenia opiekuńcze:** zasiłek pielęgnacyjny, świadczenie pielęgnacyjne.

Osoba, która chce otrzymywać świadczenia rodzinne, powinna złożyć wniosek w urzędzie gminy lub w urzędzie miasta, w którym mieszka.

Wniosek zawiera dane osoby występującej o przyznanie świadczeń oraz dane dotyczące dziecka będącego na utrzymaniu. Wraz z wnioskiem składa się dokumenty potwierdzające: tożsamość rodzica, wiek dziecka, wysokość uzyskanego dochodu, posiadanie gospodarstwa rolnego, a także inne niezbędne dokumenty w zależności od tego, na jakiej podstawie osoba uprawniona ubiega się o świadczenie potwierdzające, np.: niepełnosprawność dziecka, kontynuowanie nauki przez dziecko (które ukończyło 18. rok życia), kontynuowanie nauki na uczelni wyższej przez osobę niepełnosprawną, wysokość alimentów, zaświadczenie komornika o bezskuteczności egzekucji alimentów oraz o wysokości wyegzekwowanych alimentów, pobyt członka rodziny w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie, utratę dochodu i samotne wychowywanie dziecka.

Osoba mająca prawo do zasiłku rodzinnego może ubiegać się o następujące dodatki:

- z tytułu urodzenia dziecka, z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego;

- z tytułu samotnego wychowywania dziecka, z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej;
- z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania;
- z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego. Miejsce zatrudnienia rodzica oraz stałe miejsce pobytu dzieci decydują o tym, czy zasiłek na dziecko będzie przyznany w gminie czy za granicą. Osobie pracującej za granicą zasiłek rodzinny przysługuje nawet wtedy, gdy jego dzieci przebywają w Polsce.

Dodatek mieszkaniowy

Rodziny borykające się z problemem eurosieroctwa często nie są w stanie z powodu niskich dochodów utrzymać mieszkania, gdyż opłaty mieszkaniowe przekraczają ich możliwości finansowe. Chcąc uniknąć zagrożenia eksmisją z powodu nieopłacania mieszkania, można skorzystać z pomocy państwa w tym zakresie, tj. z dodatku mieszkaniowego. **Dodatek mieszkaniowy** zgodnie z Ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 71, poz. 734 z późn. zm.), **jest formą pomocy państwa dla osób, które nie są w stanie pokryć kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania.** Informacji o zasadach przyznawania i wypłacania dodatku udzielają wydziały lokalowe w urzędach gmin oraz ośrodki pomocy społecznej w miejscu zamieszkania.

Kto jest uprawniony do otrzymania dodatku mieszkaniowego?

- osoba posiadająca tytuł prawny do lokalu;
- osoba osiągająca odpowiednio niski dochód (średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego uzyskany w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku nie przekracza 175% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 125% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym);
- powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu mieszkalnego w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nie przekracza wielkości określonej w ustawie, tzw. normatywnej powierzchni użytkowej.

Jakie są wymagane dokumenty, aby otrzymać dodatek mieszkaniowy?

Do wniosku o ustalenie prawa do dodatku mieszkaniowego należy dołączyć m.in.:

- dokumenty potwierdzające wysokość dochodów osiągniętych w okresie trzech pełnych miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku;
- dokument potwierdzający tytuł prawny do zajmowanego lokalu;
- dokumenty potwierdzające wysokość opłat mieszkaniowych (czynsz, opłaty związane z eksploatacją,

- opłaty za energię ciepłą, wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych);
- fakturę za energię elektryczną za ostatni okres rozliczeniowy;
- kopię dowodu osobistego.

Stypendia socjalne

„Tomek chodzi do trzeciej klasy szkoły podstawowej. Jego rodzice wyjechali do Holandii pracować – chcą kupić mieszkanie. Ale coś im się chyba nie wiedzie...? Babcia, która się nim opiekuje od trzech lat, mówi, że kiedyś będzie lepiej. Mama też tak mówiła, gdy była na święta rok temu. Najgorsze dla Tomka było to, że na I Komunię nie przyjechała ani mama, ani tata. Smutno mu jest, bo jego cała klasa wyjeżdża na Zieloną Szkołę, a on chyba nie pojedzie. Babcia mówi, że nie ma pieniędzy...”

Pomoc materialna dla uczniów służy wyrównaniu szans edukacyjnych dzieci z rodzin o niższych dochodach (Ustawa o systemie oświaty Dz. U. 2004 r., nr 256, poz. 2572 z późn. zm.)

Polityka społeczna państwa koncentruje się zwłaszcza na ochronie najsłabszych, a więc dzieci. Mając je na względzie, wprowadzono system wspierania dzieci uczących się. I tak stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności, gdy w rodzinie występuje bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm, narkomania, a także, gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

Formy przyznawania pomocy dla ucznia:

- całkowite lub częściowe pokrycie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w ramach planu nauczania, a także udziału w zajęciach realizowanych poza szkołą;
- pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników;
- całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania (dotyczy to tylko uczniów szkół ponadgimnazjalnych);
- świadczenia pieniężnego.

Zasiłek szkolny może być przyznany uczniowi znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej, z powodu zdarzenia losowego, w formie świadczenia pieniężnego na pokrycie wydatków związanych z procesem edukacyjnym lub w formie pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym raz lub kilka razy w roku, niezależnie od otrzymywanego stypendium szkolnego.

Pamiętaj!

Zasiłek szkolny może być przyznany kilka razy w roku niezależnie od otrzymywanego stypendium szkolnego.

Fundusz alimentacyjny

„Ela z mężem ustalili, że on wyjedzie do pracy za granicę, a ona zajmie się dziećmi. Było tak przez dwa lata. Nagle ich małżeństwo rozpadło się jak domek z kart. Mąż rozwiódł się z nią, założył za granicą nową rodzinę. Sąd zasądził na dzieci alimenty, ale jej były mąż przestał płacić je już pół roku po rozwodzie, nawet przestał się z nimi kontaktować. Jest im bardzo ciężko, Ela pracuje na dwa etaty, ale nie daje już rady...”

Co zrobić, jeżeli rodzic przestaje łożyć pieniądze na dziecko pomimo zasądzonych alimentów?

Pamiętaj!

Istnieje fundusz alimentacyjny.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przyznawane są na warunkach określonych w Ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz.U. z 2009 r., nr 1, poz. 7 z późn. zm.).

Do świadczeń z funduszu alimentacyjnego ma prawo osoba uprawniona do alimentów od rodzica na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd, jeżeli egzekucja okazała się bezskuteczna.

Bezskuteczność egzekucji w rozumieniu ww. ustawy oznacza egzekucję, w wyniku której w okresie ostatnich dwóch miesięcy nie wyegzekwowano pełnej należności z tytułu zaległych i bieżących zobowiązań alimentacyjnych. Za bezskuteczną egzekucję uważa się również niemożność wszczęcia lub prowadzenia egzekucji alimentów przeciwko dłużnikowi alimentacyjnemu przebywającemu poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności z powodu:

- braku podstawy prawnej do pojęcia czynności zmierzających do wykonania tytułu wykonawczego w miejscu zamieszkania dłużnika;
- braku możliwości wskazania przez osobę uprawnioną miejsca zamieszkania dłużnika alimentacyjnego za granicą.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże nie wyższej niż 500 zł miesięcznie. Przyznanie prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego uzależnione jest od spełnienia kryterium dochodowego. Świadczenia te przysługują, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 725 zł.

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego nie przysługują, jeżeli osoba uprawniona została umieszczona w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie w rodzinie zastępczej lub zawarła związek małżeński.

Jakie dokumenty są konieczne przy staraniu się o pieniądze z funduszu alimentacyjnego?

- zaświadczenie o dochodach z urzędu skarbowego;
- oświadczenie o dochodach nieopodatkowanych;
- akt urodzenia dziecka;
- dokument potwierdzający zasądzone alimenty;
- zaświadczenie od komornika stwierdzające bezskuteczność egzekucji alimentów;
- oświadczenie, że osoba mieszka w gminie, w której stara się o pieniądze;
- w przypadku starszych dzieci – zaświadczenie ze szkoły lub uczelni, że się uczą;
- dane osobowe (imię, nazwisko, PESEL, NIP).

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują osobie uprawnionej do ukończenia przez nią 18. roku życia albo w przypadku, gdy uczy się w szkole lub szkole wyższej – do ukończenia przez nią 25. roku życia, albo w przypadku posiadania orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności – bezterminowo.

6. ZANIEDBANIE TO PRZESTĘPSTWO

„Małgosia ma troje dzieci, najmłodsza dziewczynka jeszcze nie chodzi, a starsze dzieci są w wieku przedszkolnym. Mieszkają w podopolskiej wsi. Jej mąż pracuje w Niemczech od trzech lat, Na początku było dobrze: przywoził prezenty, był stęskniony. Od dwóch lat przyjeżdża do Polski na weekendy, ale właściwie tylko po to, żeby przez cały pobyt upijać się niemal do nieprzytomności. A w domu urządził awantury, bije Małgosię, obraża, wyzywa, wymusza współżycie. Od jakiegoś czasu nawet przed dziećmi nie kryje swojej agresji. Na utrzymanie rodziny właściwie nie daje pieniędzy, wydziela jakieś skromne sumy. Teściowa Małgosi wie o wszystkim – nie reaguje...”

Mówiąc o problemach w rodzinie wynikających z migracji zarobkowej lub emigracji, nie możemy zapomnieć o tym, że **zaniedbanie jest formą przestępstwa przemocy w rodzinie**. W myśl Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U., nr 180, poz. 1493 z późn. zm.) przemoc w rodzinie to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub **zaniechanie** naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny (tj. osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Jak wynika z powyższej definicji, przemocą wobec członka rodziny jest nie tylko konkretne działanie, ale może być nim także brak tego działania, czyli

zaniechanie, zaniedbanie, niezaspokojenie potrzeb narażające na utratę życia lub zdrowia i powodujące szkody na zdrowiu, w tym psychicznym. Ta forma przemocy stosowana jest szczególnie często w stosunku do dzieci, osób starszych lub osób niepełnosprawnych, przez ich rodziców lub opiekunów czy domowników. Zaniedbanie przejawiać się może w różnych sferach życia: pozostawianiem dzieci lub starych rodziców bez należytej opieki przez dłuższy czas, brakiem zainteresowania, gdzie dziecko lub osoba starsza, niepełnosprawna, jest i co robi, zaniedbaniami stanu zdrowia, brakiem zainteresowania realizacją przez dziecko obowiązku szkolnego itp.

Zaniechanie określonego działania przez osobę zobowiązaną do określonych działań może rodzic dla niego odpowiedzialność karną (np. zaniedbywanie dzieci, niezaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych członka rodziny narażające go na cierpienie).

Kodeks karny o tej formie przemocy mówi:

Art. 207, § 1: „Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Cechami charakterystycznymi tego przestępstwa są:

- znęcanie się (psychiczne, fizyczne, seksualne, ekonomiczne);
 - **zaniechanie** (np. zaniedbywanie dzieci, niezaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych członka rodziny narażające go na cierpienie).
- Art. 209 § k.k. § 1: „Kto uporczywie uchyli się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”;
- Art. 210 k.k. § 1: „Kto wbrew obowiązkowi troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny osobę tę porzuca, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”;

Warto wiedzieć, że wystarczy już jedno potwierdzone zgłoszenie o rażącym zaniedbaniu, by rozpocząć wobec osób zobowiązanych do opieki postępowanie karne.

W przypadku stwierdzenia zaniedbania lub podejrzenia stosowania wobec dziecka lub osoby samotnej, starej, chorej, przestępstwa zaniedbania, czyli tzw. biernej przemocy, konieczne zgłoś to w ośrodku pomocy społecznej, na policji, lub w prokuraturze.

Zarówno gmina, jak i powiat mają obowiązek wspierać rodziny dotknięte przemocą poprzez zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia oraz specjalistycznej pomocy.

W każdym województwie istnieje specjalistyczny ośrodek wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, a każdy powiat ma obowiązek prowadzić ośrodek interwencji kryzysowej.

Jeżeli ktoś w Twoim środowisku potrzebuje pomocy w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym związanej z problemem eurosieroctwa, skieruj go do pracownika socjalnego w najbliższym ośrodku pomocy społecznej. Każdy pracownik socjalny ma wiedzę na temat miejsc i form profesjonalnej pomocy ofiarom przemocy w rodzinie, w tym eurosieroctwa. Zaniedbywanie, jako skutek imigracji zarobkowej, dotyka przede wszystkim dzieci i osoby starsze, nieporadne i prowadzi do dysfunkcji rodziny. Ciągłe niezaspokajanie podstawowych potrzeb dziecka zarówno fizycznych, jak i emocjonalnych negatywnie wpływa na jego rozwój emocjonalny. Krzywdzenie i zaniedbywanie osób starszych uznano za powszechny problem dopiero w ostatnich latach, ponieważ przemoc wobec osób starszych jest zjawiskiem trudnym do zdiagnozowania. Starsi ludzie nie przyznają się do trudnej sytuacji, a nawet ukrywają, że ktoś z członków rodziny – ich dzieci – opuścił ich lub stosuje wobec nich przemoc.

Pozostawienie dziecka bez należytej opieki można o wiele łatwiej zdiagnozować. Jednakże uwrażliwienie potencjalnych świadków takich sytuacji, a więc sąsiadów, nauczycieli, dalszej rodziny, pracowników służby zdrowia itd., na symptomy krzywdzenia dziecka oraz osób starych może w znaczny sposób ograniczyć liczbę eurosierot.

Jednocześnie pracownicy wszystkich służb: policji, pomocy społecznej, służby zdrowia, oświaty i innych, muszą pamiętać o swojej odpowiedzialności, ponieważ zgodnie z art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie: „Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym policję lub prokuratora”.

Natomiast pozostali obywatele, a więc sąsiedzi, członkowie rodziny i inni muszą pamiętać, że: **„Osoby będące świadkami przemocy w rodzinie powinny zawiadomić o tym policję, prokuratora lub inny podmiot działający na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.**

NIE POZOSTAWAJ OBOJĘTNY NA ZANIEDBANIE – TO TAKŻE PRZESTĘPSTWO !



Wykorzystane źródła:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.
Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz. U. 1991, nr 120 poz. 526, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., nr 175, poz. 1362, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 21 lipca 2011 r., nr 149, poz. 887).
Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 roku, nr 139, poz. 992, z późn. zm.).
Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz. U., nr 71, poz. 734, z późn. zm.).
Ustawa o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2009 r., nr 1, poz. 7 z późn. zm.).
Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz. U., nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).
Bogusz L., *Przyczyny sieroctwa społecznego a szanse reintegracji rodziny*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” (2001), nr 7, s. 45-52.
Danilewicz W., *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006. Grabarczyk A., *Rośnie armia eurosierot*, „Dziennik” (2008), nr 73, s. 12.
Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005.
Klinger K., *Co czwarty uczeń jest eurosierotą: rzecznik praw dziecka o skutkach emigracji rodziców*, „Dziennik” (2008), nr 230, s. 4-5.
Olearczyk E., *Sieroctwo i osamotnienie: pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Kraków 2007.
Węgierski Z., *Opieka nad dzieckiem osieroconym: teoria i praktyka*, Toruń 2006.
Winnicka E., *Eurosieroty*, „Polityka” (2007), nr 46, s. 12-14.
Wolna Van Das H., *Weekendowi ojcowie z podwójnym paszportem*, „Śląsk” (2006), nr 5, s. 8-11.
Zielińska A., *Pedagogiczno-prawne aspekty opieki nad dzieckiem w sytuacji wyjazdu rodziców do pracy za granicę*, „Pedagogika Społeczna” (2008), nr 3, s. 3-15.

DLA SZUKAJĄCYCH WSPARCIA:

Diecezjalna Fundacja Ochrony Życia
Diecezjalna Poradnia Rodzinna
Plac Katedralny 4, 45-005 Opole
Sekretariat Poradni: tel. 77 44 25 550
e-mail: poradnia@dfoz.pl

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
ul. Armii Krajowej 36, 45-071 Opole
tel. centrala 77 40 05 950, 77 45 42 159, 77 45 41 842
e-mail: mopr@mopr.opole.pl
oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Waszej gminie

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Książąt Opolskich 27, 45-005 Opole
e-mail: pcpropole@wp.pl
tel. 77 54 15 001
oraz każdy inny PCPR

Fundacja Pomocy Dzieciom i Rodzinie
ul. Mazurska 3, 45-310 Opole
tel. 660 153 313
e-mail: fundacja.horyzont@op.pl

Miejska Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Niedziałkowskiego 9, 45-085 Opole,
tel. 77 45 49 216; 77 45 49 217
e-mail: mppp.opole@wp.pl
oraz każda poradnia psychologiczno-pedagogiczna
znajdująca się w najbliższej Wam okolicy

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Miejskim Ośrodku
Pomocy Rodzinie w Opolu
ul. Małopolska 20a, 45-301 Opole
tel. 77 45 56 390 do 92
e-mail: oikopole@wp.pl

Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
ul. Małopolska 20a, 45-301 Opole
tel. 77 45 56 390 do 92
e-mail: sow.mopr.opole@wp.pl

Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia
ul. Głogowska 25B, 45-315 Opole
tel. 77 45 52 535
e-mail: wotuw.opole@parpa.pl